

Festiwal
Przedwiośnie Baletowe

15-25 II
2024

Młoda Perspektywa
Tańca

PREMIERA 2024

JAKUB KORNHAUSER ŻEBY TEN WIERSZ BYŁ PUDEŁKIEM ZAPAŁEK



Wojewódzka
Biblioteka Publiczna
i Centrum Animacji Kultury
w Poznaniu



WIELKOPOLSKA



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Książkę można nabyć w sklepie internetowym Wydawnictwa WBPiCAK w Poznaniu

www.wbp.poznan.pl/wydawnictwo



30 / 30
KONKURS
NA NAJLEPSZĄ
OKŁADKĘ
PŁYTOWĄ

30/30 PO RAZ DZIESIĄTY!

W lutym ruszy X edycja Konkursu 30/30 na najlepszą okładkę płytową. Jego celem jest wybranie 30 najlepszych projektów graficznych okładek płytowych, które powstały w 2023 roku. Trafiają one na wystawę pokonkursową, która odbędzie się latem w znakomitej Galerii Starego Browaru w Poznaniu. W czasie wernisażu wystawy poznamy nazwiska zwycięzców, których wyłoni jury konkursu, przyznając trzy nagrody główne, Nagrodę im. Rosława Szaybo oraz Nagrodę Specjalną za Edytorstwo. Laureat pierwszej nagrody otrzyma 5 tysięcy złotych.

Konkurs 30/30 po raz pierwszy odbył się w 2015 roku. Jego pomysłodawcą był słynny i doceniany na całym świecie polski grafik Rosław Szaybo. To właśnie temu związanemu z Poznaniem artyście konkurs zawdzięcza swój unikatowy charakter i główną myśl przewodnią, którą jest poszukiwanie doskonałej syntezy muzyki i grafiki.

Kryteriami oceny okładek będą m.in. walory artystyczne okładki, oryginalność pomysłu, jakość typografii, warsztat, spójność koncepcji graficznej z treścią muzyczną. Nabór prac konkursowych zakończy się w marcu 2024 roku. Regulamin konkursu wraz z zasadami zgłoszeń dostępny będzie na stronie **konkurs3030.pl**.



Zwycięska okładka ubiegłorocznej edycji.
Autor projektu okładki: Zbigniew Bielak,
okładka płyty *Impera* zespołu Ghost



Wydawnictwo
Miejskie
Poznań

POZnań*

w numerze



IKS Kulturapoznan.pl

Wydawca Wydawnictwo Miejskie Poznania
ul. Ratajczaka 44, 61-728 Poznań, tel. 61 851 86 01
iks@wm.poznan.pl

wmposnania.pl, kulturapoznan.pl

Redaktorka naczelna Agnieszka Nawrocka

Zespół Mateusz Malinowski (61 854 07 41),
Szymon Mazur (61 854 07 42), Anna Solak (61 854 07 44),
Monika Nawrocka-Leśnik, Izabela Zagdan (tel. 61 854 07 40,
afisz@wm.poznan.pl), Magdalena Chomczyk (61 854 07 43)

Współpraca Tomasz Janas

Fotoreporter Grzegorz Dembiński

Korekta Anna Nowotnik

Opracowanie graficzne Joanna Pakuła, Marta Buczkowska

Skład i łamanie Studio Graficzne WMP

Druk Zakład Poligraficzny Antoni Frąckowiak Marta Kmiecik,
61-249 Poznań, ul. Unii Lubelskiej 3

Nakład 2500 egz.

Fotografie w działach stałych: M. Buczkowska, G. Dembiński

Informacje o imprezach i wydarzeniach przyjmowane są do 8. dnia poprzedzającego je miesiąca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów oraz opracowania zamówionych tekstów. Nie odpowiadamy za zmiany repertuarowe oraz treść reklam (również na stronach okładowych). Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmian w programach.

Copyright by Wydawnictwo Miejskie Poznania 2024

Indeks nr 369845

ISSN 1231-9139 (wersja drukowana)

ISSN 2956-5553 (wydanie cyfrowe)



partnerem wydawniczym IKS-a jest
Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

zapowiadamy

4 Feryjne przygody

MARTA SZOSTAK

8 Niebieski duch big-bandu

AGNIESZKA NAWROCKA

12 Prosto z nieba

ANNA SOLAK

16 Z powrotem w Poznaniu

TOMASZ JANAS

17 Dyskretny urok PRL-u

SEBASTIAN GABRYEL

18 Nowe w Nowym

GRAŻYNA WROŃSKA

polecamy wydarzenia

20 Teatr

POLECA **PIOTR DOBROWOLSKI**

REDAGUJE **MAGDALENA CHOMCZYK**

23 Sztuki wizualne

POLECA **MARTA SMOLIŃSKA**

REDAGUJE **AGNIESZKA NAWROCKA**

27 Muzyka

POLECA I REDAGUJE **TOMASZ JANAS**

31 Muzea

POLECA **GRAŻYNA WROŃSKA**

REDAGUJE **SZYMON MAZUR**

34 Literatura

POLECA **PIOTR ŚLIWIŃSKI**

REDAGUJE **IZABELA ZAGDAN**

37 Inne

REDAGUJE **ANNA SOLAK**

recenzujemy

40 Nie aktorka – artystka

PIOTR DOBROWOLSKI



44 Pochwała (utruty) kontroli

KLAUDIA STRZYŻEWSKA

48 Film

BARTOSZ ŻURAWIECKI I PRZEMYSŁAW TOBOŁA

rozmawiamy

50 Do końca świata i jeden dzień dłużej

SEBASTIAN GABRYEL

pyta Zutę Lipowicz

54 O tym marzyłam

GRZEGORZ DEMBIŃSKI

prześwietla Alonę Szostak

56 Z garażu do albumu

AGNIESZKA NAWROCKA

rozmawia z Władysławem Nielipińskim

60 Wspólnie

AGNIESZKA NAWROCKA

pyta Justynę Makowską

64 Herstoria i potworzyce

IZABELA ZAGDAN

rozmawia z Anną Jankowiak

68 W zgodzie ze sobą

MAGDALENA CHOMCZYK

pyta Barbarę Prądyńską

72 By spełniać marzenia

KAMIL ZOFIŃSKI

w rozmowie z Wojciechem Nentwigiem

piszemy o historii

76 Kwitnące kapelusze nad Wartą

DANUTA KSIĄŻKIEWICZ-BARTKOWIAK (CYRYL)

80 Szablą i pędzlem

PIOTR GRZELCZAK



83 Odzyskać Festung Posen!

SZYMON MAZUR

87 **afisz**

Co? GDZIE? KIEDY W POZNANIU

Feryjne przygody

MARTA SZOSTAK

Mali, więksi i najwięksi – nie smućcie się, że przyjdzie Wam czekać na ferie najdłużej! Tak jak Wy czekają na nie młodzi z czterech innych województw. Kiedy większość się już wybawi, wypocznie i „wyzwiedza”, na scenę wkroczycie Wy! A na tej scenie dzieć się będą cuda. I wyobraźcie sobie, że będziecie w nich uczestniczyć! Jeśli martwiliście się, że czekają Was ferie w mieście, lub wręcz przeciwnie – czekaliście na to, by poczuć się w nim jak kulturalni turyści, przybywamy z pomocą w postaci mapy wydarzeń, warsztatów i różnorodnych spotkań, które uczynią Wasze ferie niezapomnianymi.





Święty Marcin byłby dumny! Instytucje rezydujące w budynku dawnego zamku cesarskiego zadbały o to, by Wasze kalendarze pękały w szwach!

Na początek **CK ZAMEK** i **warsztaty plastyczne** *Aranżacja stołu w duchu*

upcyklingu (12–16.02, g. 9). Będziecie na nich dawać drugie życie rzeczom, które wielu po prostu by już pożegnało – stworzycie misy z tkanin po starych ubraniach, sztuczne kwiaty z wytłaczanek po jajkach czy owoce z plastikowych torebek. Kreatywność górą!

W tych samych dniach (g. 10.30) Zamek zaprasza także na warsztaty rękodzieła *W sznurki zaplątani*. Podczas pięciu spotkań nauczycie się podstaw szydełkowania i poznacie historię makramowych węzłków. Będzie dużo snucia i plectenia, a każdy dzień zakończy się stworzeniem innego przedmiotu.

Trzecia propozycja to *Ferie z duchami – czterodniowy cykl warsztatów słuchowiskowych*

(12–15.02, g. 12.15). Podczas tej przygody z teatrem wyobraźni stworzycie prawdziwą historię z dreszczykiem i poznacie wszystkie etapy powstawania krótkiej formy słuchowiskowej. Kto wie, co usłyszycie?

Kolejne dni upłyną pod znakiem tańca. Zamek zaprasza na *potańcówkę z tradycyjnymi kapelami W koło się kręć* (16.02, g. 12.15), na której skrzypce, dudy, wiolonczele, bębnek, akordeon i inne tradycyjne instrumenty porwą Was do tańca, śpiewu, skoków i potupywań!

Kapela Kukaj Kukawko oraz Kapela Piotr i Paweł zadbają o to, byście wybawili się zgodnie z karnawałowymi zwyczajami. A jeśli komuś będzie mało, w Zamku odbędą się także *warsztaty Tańce wywijające* (17.02, g. 11), na których spotkacie się zarówno z muzyką klasyczną, jak i współczesną oraz nauczycie się wykorzystywać taniec do wyrażania

swoich emocji. Tegoż dnia w samo południe będziecie mogli przekonać się *Jak Nieleмка i Lemtak świat ratowali* (17 i 18.02, g. 12).

Uwaga! Wybierając się na ten spektakl, traficie do przyszłości, poznacie dwoje genialnych wynalazców i wspólnie poszukacie odpowiedzi na pytanie: Czy po naszym świecie naprawdę już nic nie zostało? A może jednak jest coś, co możemy zrobić? Powtórka następnego dnia.

Drugi tydzień Zimy w Zamku również przyniesie ze sobą trzy cykle warsztatów.

Pierwszy – *W Portretowie* to **warsztaty plastyczne** (19–23.02, g. 9), w czasie których każdego dnia podejmować będziecie inne działania z wykorzystaniem różnorodnych technik i narzędzi, za każdym razem jednak dotyczyć ono będzie portretu lub autoportretu. Zagłębicie się w tajniki historii sztuki i stworzycie własne podobizny na koszulkach i kolorowych foliach. W tych samych dniach (19–23.02, g. 10.30) szaleć będą *Cztery żywioły i ten piąty*, co oznacza **warsztaty taneczne**, opisywane przez

Zamek jako „taneczna podróż przez ciało, emocje i otaczający świat, w którym ukryte są potężne siły”. Jak zachowuje się woda? Jaką energię ma ogień? Jaki ciężar kryje w sobie ziemia? Jak lekkie jest powietrze? Przekonaj się na własnej skórze!

Ostatnią cykliczną propozycją na ten czas są opowieści ze świata, czyli *Miejsce za miejscem – podróże małe i duże* (g. 12.15). Michał Szulin poprowadzi **spotkania podróżnicze** przybliżające Wam najciekawsze miejsca na Ziemi. Kraina lemurów? Pustynia? Tajemnicze zakątki Europy? To tylko wierzchołek góry lodowej! Finałem Zimy w Zamku będą **warsztaty ceramiczne** *Idzie luty, podkuj buty* (24.02, g. 11). Sprawdzicie na nich, jakie ślady

na śniegu zostawia człowiek, a jakie tropy doprowadzą Was do odkrycia dzikich zwierząt. Warto dodać, że w czasie ferii w **KINIE PAŁACOWYM** codziennie o g. 12 lub 14 czekać będzie na Was ciekawy film.



A jeśli wolicie spektakle, **TEATR ANIMACJI** zaplanował dla Was szereg wspaniałości, który otwiera nie kto inny, jak **Wesoły Ryjek** (13.02, g. 10 i 12). Ta mała, ciekawa świata świnka zadaje mnóstwo pytań, zachwyca się najprostszymi rzeczami i inspiruje do odkrywania tego, co dookoła i w nas samych. W kolejne dni czeka na Was wyjątkowa **Misja Poznań – gdzie są koziołki?** (14 i 15.02, g. 10 i 12). Razem z Dorą Dynks i Waldemarem Wihajstrem, postrzeloną parą detektywów, zmierzycie się z wyzwaniem odnalezienia uprowadzonych koziołków, bez których Poznaniowi grozi wielka katastrofa.

A może macie ochotę na **Podróż nie z tej ziemi** (16 i 20.02, g. 10 i 12 oraz 17 i 18.02, g. 11 i 13)? Lot w kosmos wliczony w cenę biletu na spektakl, spieszcie się! Kret, którego największym pragnieniem jest zobaczyć coś więcej, Ćma Anita marząca o bliskim spotkaniu ze słońcem, Żółwica Róża chcąca udowodnić światu (i sobie), że stać ją na więcej, niż ktokolwiek przypuszczał, Nieznośne Dziecko, które znalazło się w rękawie... za karę! – oni wszyscy na Ciebie czekają. W teatrze będziecie mogli także spotkać się z urodzoną w paku kwiatu i wędrującą w poszukiwaniu własnego świata **Calineczką** (21 i 22.02, g. 10 i 12). Na jej ścieżce pojawiać się będą najróżniejsze postaci, a każda z nich zostawi w niej swój ślad. Czy mimo to uda jej się odnaleźć tajemniczą Krainę Elfów? A czy są tu wielbicieli gołębi i wróblu, a także przeciwnicy kotów? Jeśli tak, ta propozycja Wam

się spodoba! **Dziób w dziób** (23.02, g. 10 i 12 oraz 24 i 25.02 o g. 11 i 13) to historia rodem z kina akcji. Kot zjada gołębia. Nie byle jakiego gołębia, bo Janusza, członka Bandy Zbigniewa. Co więcej, twierdzi, że nie ma na to dowodów. Ale gołębie nie potrzebują dowodów, by się zemścić... Potrzebują ich za to Przemek, wróbel o złotym sercu. Dajcie znać, jak się to skończyło! Zwieńczeniem ferii w Teatrze Animacji będzie oparty na tańcu, ruchu i obiektach spektakl dla najmłodszych **Tu mieszkamy** (24 i 25.02, g. 10 i 12).



Centrum Sztuki Dziecka również zadbało o to, byście nawet w deszczu nie mogli się nudzić. Zaprasza Was do **SCENY WSPÓLNEJ** na dwa spektakle. Pierwszy z nich, **Karmelek** (16.02, g. 11), będzie okazją do poznania pieska, który mieszka w wiejskiej zagrodzie i nie wie, co ma w sobie dobrego. Poszukuje zatem czegoś niezwykłego, czym można się podzielić z innymi. Może i Wy zechcecie mu pomóc? Zobaczycie także (czy raczej przeżyjecie, doświadczycie?) spektakl ruchowy **Ciało, ciało** (27.02, g. 11). Wspólnie z performerkami poruszacie się na wiele sposobów, poszukacie tego, co Was dotyka, porozmawiacie o dojrzewaniu, nowym ciele, cyklu życia i przyszłości.



Nie mniej dzieje się w Muzeum Narodowym i jego oddziałach. W **MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH** dowiecie się **O rodzinach instrumentów** (13.02, g. 11): skąd biorą się ich „nazwiska”, czy fortepian jest spokrewniony z gitarą i jak ma na imię siostra skrzypiec. Kolejne **Muzyczne opowieści** odbędą się tam w drugim tygodniu ferii (20.02, g. 11).

Poszukacie wtedy instrumentów, które potrafią opowiadać niezwykle historie, i spróbujecie wspólnie wyczarować muzyczną opowieść! Natomiast **Urodzinowo o Chopinie** (22.02, g. 11) dowiecie się, jak niezwykle dzieckiem był mały Fryderyk, i obejrzyście fortepiany z czasów jego młodości. W **MUZEUM SZTUK UŻYTKOWYCH** sprawdzicie, **Jak wysłać tajne wiadomości i czy muszki to tylko owocówki** (14.02, g. 11), a w **GMACHU GŁÓWNYM MUZEUM NARODOWEGO** dowiecie się, jak wyglądają **Muzealne zwierzęta i... jak je znaleźć?** (15.02, g. 11). W tym samym miejscu ułożycie **Starożytnie puzzle** (21.02, g. 11) i wcielając się w rolę archeologów, nauczycie dostrzegać piękno fragmentu i je interpretować według własnej wizji. Czas więc na podróż do starożytnego Egiptu! A kiedy już wróćcie, nie zapomnijcie wsłuchać się w **Opowieści sprzed wieków** (23.02, g. 11) poświęcone odkrywaniu tajemnic średniowiecza.



Bogată ofertę przygotowało także Poznańskie Centrum Dziedzictwa. Na początek wydarzenia w **BRAMIE POZNANIA**, gdzie będziecie mogli wybrać się na **wyprawę z Mieszkiem i Dobrawą** (13.02, g. 11). Ich obecność jest wyjątkowa – zwykle bowiem po Interaktywnym Centrum Historii Ostrowa Tumskiego oprowadza gości Jakub, kapitan wehikułu czasu. Kogo spotkacie? Co zobaczycie? Jakie przygody czekają Was po drodze? Tego nie zdradzimy, ale możemy obiecać, że będą się działy rzeczy niezwykle! Wielbicielki i wielbiciele spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu mogą wybrać się na **Zimowy spacer z przewodniczką wzdłuż Ścieżki EkoEdukacji** (15.02, g. 11), który zachęci do bliższego poznania

Cybiny i jej ekosystemu. Przyjrzyjcie się okolicznym gatunkom roślinności i ptakom oraz dowiedziecie się, jak na przestrzeni wieków zmieniał się wygląd rzeki. Czy są tu **Poszukiwacze skarbów**? Jeśli tak, to przybywajcie na Ostrów Tumski, bo właśnie stamtąd ruszy wyprawa, podczas której poznacie niezwykle dzieje wyspy leżącej w samym sercu Poznania (20.02, g. 11). Kto ją zamieszkiwał? Jak wyglądała ich codzienność? Sprawdźcie! A jeśli sposób życia naszych przodków zaciekawia Was do tego stopnia, że będziecie chcieli wiedzieć więcej, to szybko pojawi się okazja do odkrycia, co robili Wasi rówieśnicy 1000 lat temu (24.02, g. 11). **Spędźmy razem czas!** I zobaczmy, do czego służyły przęśliki, bączki i zośki, a spotkanie zakończmy wspólną grą planszową. Natomiast w **CENTRUM SZYFRÓW ENIGMA** uruchomić można **Program: Zima**, czyli **warsztaty z podstaw kodowania i programowania** (14–16.02, g. 10). Każdy z tych trzech dni wypełniony będzie zabawą i eksperymentami z wykorzystaniem m.in. kolorowych mat i klocków LEGO. Odkryjecie świat kodów, stworzycie pierwszy program i zbudujecie wymarzone roboty! Jak widzicie – propozycji jest bez liku! Nie sposób było zawrzeć tu wszystkich informacji na temat każdego z wydarzeń, dlatego w poszukiwaniu szczegółów dotyczących cen biletów i ich rezerwacji, a także ram wiekowych grup odbiorców zachęcamy do odwiedzenia stron internetowych poszczególnych instytucji. Nie pozostaje nic innego, jak wybrać to, do czego ciągnie Was najbardziej, i ruszyć w stronę niezapomnianej, feryjnej przygody.

Przyjemności!

Niebieski duch big-bandu

– Ta muzyka jest potrzebna – mówi o nowym poznańskim big-bandzie jego kierownik artystyczny, gitarzysta, aranżer, kompozytor i dyrygent – PIOTR SCHOLZ. Blue Jazz Orchestra to jedyna w Polsce profesjonalna orkiestra jazzowa działająca przy klubie muzycznym. Pyta o nią AGNIESZKA NAWROCKA.

Twoje muzyczne, bigbandowe i orkiestrowe, dokonania to temat na osobną rozmowę. Dziś Blue Jazz Orchestra to ich naturalna kontynuacja. Jak powstał ten skład?

Muszę przyznać, że działanie w dużych zespołach jazzowych to artystyczny kierunek, który obrałem już jakiś czas temu. Choć nie jest to łatwe, ponieważ taka muzyka nie jest komercyjna. Orkiestry jazzowe generują duże koszty i sporo wysiłku organizacyjnego. Już podczas studiów założyłem Poznań Jazz

Philharmonic Orchestrę, z którą działałem i grałem długi czas. Moja pierwsza płyta (*Piotr Scholz / Poznań Jazz Philharmonic Orchestra: Suite The Road* – przyp. red.) była debiutem tego zespołu. Orkiestra niestety wygasła w pandemii. Zrealizowaliśmy wtedy jeszcze dwa nagrania online, ale pomimo posiadania fundacji i starań o różne dofinansowania nie udało się nam utrzymać. Czułem, że taki zespół, jeżeli nie zostanie wciągnięty w jakąś instytucję, nie dostanie dotacji ze środków publicznych, będzie



miał bardzo trudno. Czy big-band, orkiestra jazzowa jest gorsza od orkiestry symfonicznej, filharmonii, orkiestry kameralnej, opery czy teatru? Uważam, że nie. Jest tak samo potrzebna.

Jak trafiłeś do klubu Blue Note?

Gdy zobaczyłem, że sytuacja w Blue Note się zmienia, gdy zaczął tam działać Krzysztof Wawrzyniak – kolega ze szkolnych, licealnych lat z Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. M. Karłowicza II stopnia, gdy klub został pięknie wyremontowany i naprawdę

możemy się nim chwalić, pomyślałem: „Dobra! Nie udało się na rynku niepublicznym, może orkiestra obroni się na rynku komercyjnym”.

Zaskakująca decyzja. Odezwałeś się więc do Krzysztofa Wawrzyniaka i...

...pomysł od razu mu się spodobał i podjęliśmy próbę. Najpierw pilotażowo zdecydowaliśmy się na jeden koncert pod koniec grudnia zeszłego roku, a ten tak dobrze się sprzedał, że zrobiliśmy dwa jednego dnia. Byłem w szoku już na etapie sprzedaży biletów. Okazało

się, że jednak jest duże zapotrzebowanie na taki zespół, jest publiczność, która będzie chciała chodzić na takie koncerty i słuchać bigbandowej muzyki. Udało się, więc czekamy, co dalej, kolejny koncert już w lutym.

Aż tak wielkiego zaskoczenia chyba nie powinno być, bo skład jest świetny.

To są osoby, z którymi miałem okazję współpracować wcześniej. Nawet jeżeli to nie zostało zwieńczone płytą, to z nimi grałem. Stwierdziliśmy, że nie tylko nazwa ma być uznaną marką, ale i ludzie ją tworzący. Chodzi o to, że aby słuchacze utożsamiali się z zespołem, muszą też utożsamiać się z artystami, którzy w nim grają. Postawiłem na osoby, z którymi współpracowałem, i wiem, że świetnie się sprawdzają w tego typu zespołach. Mamy tu takie legendarne postacie jak saksofonista Maciej Kocin Kociński czy Piotr Banyś – najbardziej znany puzon jazzowy w Poznaniu i w regionie. Są też Kuba Marciniak (saksofon tenorowy) czy Damian Kostka (kontrabas), z którymi gram od liceum, gdzie razem uczęszczaliśmy na wydział jazzu. Współtworzyliśmy Weezdob Collective (zdobywcy I miejsca Blue Note Poznań Competition 2015 – przyp. red.). Jest też znakomity trębacz Tomek Orłowski czy saksofonista Marek Konarski. Z innymi muzykami współpracowałem przy okazji mojej działalności artystycznej: Dawid Tokłowicz, Kuba Jóźwiak, Kajetan Sobieraj, Michał Kołodziejcki, Gracjan Matouszek, Filip Chojnacki czy Staś Aleksandrowicz. Znamy się muzycznie bardzo dobrze, jesteśmy zgrani ze sobą. To ważne i wyczuwalne właśnie w dużych zespołach. Bo jazz jest muzyką zespołową. Są indywidualności, ale trzeba je pogodzić i budować wspólne brzmienie i zaufanie. To jest piękno tej muzyki – wolnościowe, równościowe, demokratyczne podejście. Trzeba nad tym pracować podczas prób, bo to przynosi potem fantastyczne efekty, jeżeli chodzi o ostateczne brzmienie.

Muzycy Blue Jazz Orchestra są w większości związani z Poznaniem. To kwestia organizacyjna czy coś więcej?

Uważam, że duże zespoły budują środowisko wokół siebie. W dużych zespołach instytucjonalnych pojawiają się ludzie z zewnątrz,

wygrywają konkursy, by dołączyć na przykład do orkiestry filharmonii, ale filar stanowią lokalni muzycy. Jest wokół czego budować. Uczniowie i studenci, którzy obserwują działalność artystyczną tego typu zespołu, zaczynają się bardziej utożsamiać z samym środowiskiem i miastem. Zespół ten ma potem większe możliwości rozwoju. Nie tylko w aspekcie działalności koncertowej, ale i w zakresie edukacji. Lokalność ułatwia też działanie. Pomimo że nasi muzycy są często rozchwytywani i nie jest łatwo znaleźć termin prób, a nawet występów, to jesteśmy na miejscu. Oczywiście nie zawsze uda się zagrać w tym wyjściowym składzie, bo mogą pojawić się inne zobowiązania. Ale nie chcemy się wzajemnie ograniczać, będziemy się starać o „zastępstwa” muzyków z równie uznaną marką.

I nie tracić na jakości...

Tak, bo o nią nam chodzi przede wszystkim. Blue Jazz Orchestra ma być jakością i muszę przyznać, że po tych pierwszych dwóch koncertach naprawdę jestem podbudowany, że w tak krótkim czasie osiągnęliśmy już takie brzmienie. Myślałem, że tak zabrzmimy dopiero za jakiś czas, a udało się już teraz, więc chcemy dużo koncertować i próbować, żebyśmy stali się nie tylko wizytówką Blue Note'u oraz środowiska jazzowego w Poznaniu, ale też całego regionu.

A na czym Wasza współpraca z klubem tak naprawdę polega? Macie tam próby, dofinansowanie?

Możemy odbywać w Blue Nocie próby, jeżeli oczywiście terminy (i nasze, i klubu) pozwolą. Mamy tam wszystko, czego potrzebujemy – instrumenty, wzmacniacze, nagłośnienie, całą infrastrukturę. Blue Jazz Orchestra ma się jednak utrzymywać na rynku komercyjnym. Nikt nie może być stratny (śmiech). Klub nas wspiera jak może, ale to dopiero nasze początki. Obiecuję, że będziemy grać tak, aby wyprzedawać koncerty...

No to doprecyzujmy jeszcze, co będziecie grać. Grudniowe koncerty były okoloświąteczne. Jazz to bardzo szeroki gatunek.

Celujecie w swing, bebop, funk?

Chcemy się wzorować na zespołach, które już bardzo dobrze działają na świecie. Myślę, że ważnym punktem odniesienia jest Jazz at



FOT. BEATA WENCLAWIEK

Lincoln Center Orchestra, która de facto działa trochę jak filharmonia jazzowa. Widzimy, jak działają takie zespoły-instytucje. Często grają koncerty okolicznościowe i my na razie startujemy z tej pozycji. Zaczęliśmy od koncertu świątecznego. Sam mocno na to naciskałem, bo był plan, że wystartujemy dopiero w tym roku. Ale byłem przekonany, że nie ma lepszego czasu niż ten świąteczny. Z rozmów ze znajomymi spoza muzycznej branży wiem, że to często jedyny moment, gdy faktycznie słyszać jazz i muzykę bigbandową nawet w galeriach handlowych w wykonaniach Franka Sinatry, Elli Fitzgerald itd. Na razie będziemy grać okolicznościowe koncerty i dostosowywać repertuar do różnych wydarzeń. Natomiast gdy już ugruntujemy swoją pozycję i ludzie będą nas kojarzyć, liczymy na współpracę z zaproszonymi gwiazdami. Mam nadzieję, że czasami uda się też pokazać współczesne brzmienia

big-bandu, bo ta muzyka niesamowicie ewoluowała. Specjalizuję się we współczesnej kompozycji jazzowej, więc może uda nam się kiedyś zagrać coś w tym stylu. Musimy jeszcze publiczność na to po prostu trochę przygotować.

Kolejny koncert 4 lutego... przedwalentynkowy?

Repertuar już mamy. Nie będę go zdradzać. Powiem jedynie, że większość standardów jazzowych z okresu ery swingu pochodzi z refrenów musicali, które były przede wszystkim o miłości – udanej lub trochę nie. Będą to kompozycje bardziej i mniej znane, ale na pewno piękne. Bo chcemy też muzyką bigbandową edukować słuchaczy.

A więc trzymam kciuki!

**Blue Jazz Orchestra, *Jazz is in the Air*
Blue Note, 4.02, g. 20
bilety: 100–135 zł**

Prosto z nieba

– W zeszłym roku minęło 550 lat od urodzenia Mikołaja Kopernika. Kolejna okazja do pokazania dzieł świadczących o recepcji jego myśli może się zdarzyć za następne 50 lat, a może i nigdy w tak rozbudowanym kształcie. Zależało mi na tym, żeby te obiekty pokazać, żeby ludzie mogli przyjść i je zobaczyć, pozachwycać się nimi – mówi kurator wystawy *Astronomia i księgi. Wokół „De revolutionibus” Mikołaja Kopernika*, prof. PIOTR POKORA z Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Raczyńskich. W stare księgi i niebo zagląda ANNA SOLAK.



Wystawa *Astronomia i księgi. Wokół „De revolutionibus” Mikołaja Kopernika*
Biblioteka Raczyńskich, Galeria Atanazego, 16.02–11.03



**O rewolucyjnej książce Mikołaja Kopernika
O obrotach sfer niebieskich (De revolutionibus orbium coelestium) z 1543 roku słyszał
chyba każdy. Ile pierwszych wydań jest udokumentowanych w tej chwili?**

Pierwotnie wydrukowano około 500 egzemplarzy. Z nich zachowało się ponad 270 na całym świecie, z czego 14 znajduje się w Polsce. Wydania drugie i trzecie miały już większe nakłady.

Nie każdy jednak miał okazję zobaczyć je na żywo. W lutym Biblioteka Raczyńskich pozwoli to nadrobić z nawiązką.

Wielokrotnie dzieła te są udostępniane przez biblioteki w całości w formie cyfrowej. Tak więc obejrzenie i przekartkowanie ich na ekranie komputera nie jest żadnym wyzwaniem dla zainteresowanych. Natomiast zobaczenie go na żywo to już zupełnie coś innego. To doświadczenie absolutnie unikatowe. Na naszej wystawie pokażemy blisko 30 starych druków, w tym aż trzy wydania Kopernika. Będzie to pierwsze wydanie norymberskie z 1543 roku, wydanie bazylejskie z 1566 roku – i to są obiekty, które znajdują się w zbiorach Biblioteki Raczyńskich, oraz trzecie wydanie amsterdamskie z 1617 roku, ze zbiorów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Chcemy uświadomić ludziom, że oczywiście to pierwsze wydanie jest najbardziej znane, ale *O obrotach sfer niebieskich* ukazywało się jeszcze dwukrotnie, a pod wpływem Kopernika i jego dzieła pozostawali też późniejsi astronomowie. To nie tak, że ono przestało funkcjonować i nikt tej książki nie czytał, mimo że trafiła ostatecznie na indeks ksiąg zakazanych. Założeniem wystawy jest także pokazanie czegoś przedkopernikańskiego. Jednym z najciekawszych obiektów tego z pewnością będzie Ptolemeuszowska *Geografia*, czy też *Kosmografia*, bo w literaturze dzieło to jest różnie nazywane. To unikatowy inkunabuł z końca XV wieku, należący do Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk. Zostanie nam wypożyczony na trzy tygodnie trwania wystawy. Bardzo o to zabiegałem, bo jest absolutnie wyjątkowy.

Czym się wyróżnia?

Tym, że wszystkie znajdujące się w nim mapy są barwne. Jest to obiekt niesamowicie przyciągający wzrok i uwagę. Wymaga też pewnego pietyzmu – przynajmniej trzy razy podczas trwania wystawy przełożymy jego karty. Założenie jest takie, że będziemy eksponować jedną z map nie więcej niż przez tydzień, by chronić iluminowane mapy znajdujące się w tym druku.

A co z księgami, które ukazały się już po wydaniu rewolucyjnego dzieła Kopernika?

Wśród druków późniejszych znajdzie się Galileusz i Heweliusz. I tak *Cometographia* Heweliusza z 1668 roku wybrana została m.in. dlatego, że w tym samym roku został wybrany nowy arcybiskup salzburski Maximilian Gandolf von Künburg, który bardzo szybko sprowadził i kazał dla siebie oprawić to dzieło. Na woluninie, który jest w zbiorach kórnickich, znajduje się jego przepiękny superekslibris. To świadczy o tym, że zainteresowanie badaniami kosmosu było czymś naturalnym wśród ówczesnych elit, ludzi wykształconych. Byli oni świadomi rozwoju tej dziedziny nauki, pozostawali niemalże na bieżąco. Ktoś, kto był arcybiskupem na drugim końcu Europy, kazał to dzieło sprowadzić i oprawić. Mało tego! Nosi ono ślady czytania! Prace Heweliusza mają też to do siebie, że są pięknie zdobione grafikami miedziorytnicznymi. Szczególnie chciałbym zwrócić uwagę na jedną z tych grafik w dziele *Machinae Celestis*. Zazwyczaj za osiągnięciami mężczyzn stoją wspierające ich kobiety, żony, pozostające jednak najczęściej w cieniu mężów. W przypadku dzieła Heweliusza jest taka sytuacja, że na jednej z tych grafik, w których wykonanie angażował się on osobiście, jest przedstawiona także jego żona, która wspierała go w badaniach. I to jest rzecz ciekawa, zarówno dla nas, współczesnych, jak i dla ludzi z jego epoki.

W jakim kontekście się tam pojawiła?

Jest tam wizerunek, na którym Heweliusz wspólnie z żoną prowadzą obserwacje astronomiczne w obserwatorium na dachu swojego domu w Gdańsku. Na wystawie pokażemy też trochę mniej znanych w powszechnej świadomości astronomów, jak na przykład de Sacrobosko czy

Tycho Brahe, których dzieła były równie ważne. Znajdą się też u nas dwa atlasy Andreasa Cellariusa z XVI i XVIII wieku. Na pozór są identyczne, ale różnią się pewnym istotnym drobiazgiem, szczególnie. Wydanie XVIII-wieczne jest iluminowane, więc patrząc na nie, poza wartością merytoryczną widzimy dodatkowo dzieło sztuki. Równie piękny jest pochodzący z Paryża z 1792 roku globus nieba kartografa Roberta de Vagondy, który również chcemy pokazać. Po dwóch tygodniach obrócimy go o 180 stopni, żeby można było oglądać jego dolną część. Na wystawę będzie ponadto zapraszać 17 tablic zaprojektowanych przez prof. Krzysztofa Białowicza, które przedstawiają woluminy pierwszego wydania *De revolutionibus* w zbiorach polskich. Część z nich stanie przy Al. Marcinkowskiego, część w holu biblioteki. Planujemy też oprowadzania autorskie, by jak najlepiej przybliżyć zwiedzającym pokazywaną treść. Całości wystawy będzie dopełniać XIX-wieczny obraz Jana Gładysza przedstawiający Kopernika, który pochodzi ze zbiorów Muzeum w Kórniku. Nie jest to klasyczne, Matejkowskie przedstawienie, które wszyscy znamy – odbiega nieco od najbardziej popularnych wyobrażeń jego wizerunku, choćby tego z podręczników historii czy starego 1000-złotowego banknotu.

Myślę, że to ciekawy zabieg. Pozwoli przypomnieć sobie, że Kopernik nie był pomnikiem, a człowiekiem z krwi i kości.

Zgadzam się. Był przecież jednym z wielu poddanych polskiego króla, księdzem katolickim, kanonikiem warmińskim, urzędnikiem, lekarzem, matematykiem, ekonomistą i oczywiście astronomem, ale też czymś synem i bratem. Astronomia była tylko jednym z aspektów jego działalności, obok ekonomii i medycyny. Przejście tej postaci do kultury masowej spowodowało jej odczłowieczenie. W efekcie jedziemy do Torunia, gdzie przed ratuszem stoi jego pomnik z brązu, i myślimy sobie: „O, ten Kopernik to był wielki!”. A przecież był też człowiekiem, miał życie prywatne, sukcesy i porażki, był podejrzewany przez biskupa Jana Dandyszka o życie w konkubinacie ze swoją gospodynią. Sądzę, że przełamanie utartego schematu myślenia o Koperniku jest nam potrzebne.



Z powrotem w Poznaniu

TOMASZ JANAS

Halina Frąckowiak da w lutym koncert z okazji 60-lecia pracy artystycznej. Rzadka to i szczególna okazja na spotkanie z twórczością związanej przed laty z Poznaniem, znakomitej piosenkarki.



„Znalazłam metaloplastyka, który mi to na nią zrobił. On to po prostu na nią kuł, robił w całości z prawdziwej blachy w kolorze złotym” – wspominała po latach projektantka Barbara Hoff jeden z najsłynniejszych strojów nie tylko w historii scenicznych występów Haliny Frąckowiak, ale i w dziejach festiwalu opolskiego. Strój, który młoda artystka zaprezentowała na festiwalu w Opolu w 1970 roku, wzbudził ponoć popłoch u reżyserów i organizatorów, ale też do dziś pozostał w pamięci słuchaczy. Wspominane są jednak też – a może przede wszystkim – niezliczone przeboje artystki. Halina Frąckowiak pamiętana i ceniona jest jako jedna z najwybitniejszych polskich piosenkarek muzyki popularnej, także tej festiwalowej – w najlepszym rozumieniu tego słowa. Debiutowała w 1963 na legendarnym – wolno tak powiedzieć – Festiwalu Młodych Talentów w Szczecinie (to impreza, która wykreowała takich artystów jak m.in. Czesław Niemen, Krzysztof Klenczon, Tadeusz Nalepa, Zdzisława Sośnicka, Mira Kubasińska). Warto jednak pamiętać również o jej współpracy z kilkoma przynajmniej zespołami z kręgu

rocka i muzyki popularnej. Zaczynała przecież w prowadzonej przez Andrzeja Nebeskiego bigbitowej grupie ABC, z którą wypromowała m.in. wielki szlagier *Napisz, proszę*. W dyskografii ma też z pozoru zaskakujące wspólne płyty z progresywnym, jazz-rockowym zespołem SBB (*Geira*), a później także z jego liderem Józefem Skrzekiem (*Ogród Luizy* inspirowany poezją Kazimierza Wierzyńskiego). Podejmowała współpracę z przedstawicielami kolejnych pokoleń, np. z poznańskim zespołem Muchy nagrała nową wersję swojego wielkiego hitu *Papierowy księżyc*. Dziś dyskografia urodzonej w Poznaniu artystki to ponad 20 płyt i piosenki nucone przez kolejnych fanów. Na liście jej przebojów znajdziemy: *Bądź gotowy do drogi, Tin Pan Alley, Serca gwiazd, Anna już nie mieszka tu, Dancing Queen, Panna pszeniczna...* i tak dalej, i dalej. Zapewne nie zabraknie ich podczas jubileuszowego wieczoru. Z okazji 60-lecia scenicznej działalności artystka, wspólnie z zespołem Tomasza Filipczaka, przygotowała bowiem specjalny koncert.

Halina Frąckowiak, Aula Artis, 9.02, g. 19, bilety: 139 zł

dyskretny urok PRL-u

SEBASTIAN GABRYEL

Polska muzyka z czasów PRL-u dla każdego oznacza coś innego. Jedni kojarzą ją głównie z punkowymi hymnami z festiwalu w Jarocinie, inni z rockowymi hitami Perfectu, a jeszcze inni z przebojami z lat 60. i 70. I choć od ich powstania minęło już kilka ładnych dekad, to niewiele straciły ze swojej świeżości i energii. Przekonać się o tym będzie można podczas koncertu Poznańskiego Chóru Projektowego, który w towarzystwie wybitnych muzyków zagra koncert *The Best of PRL* w Auli Artis.

„**Ś**piewamy klasykę i rozrywkę, na poziomie i z humorem. Gwarantujemy muzyczną ucztę i świetną zabawę!” – tak w krótkich słowach mówi o sobie 60-osobowy Poznański Chór Projektowy, założony przez dyrygenta Przemysława Piechockiego. W jego skład wchodzi chórzyści z Poznania i okolic – artyści poznańskiej opery, studenci Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego, członkowie chóru Bel Coro z Wrześni, a także całkiem niezależni artyści. Chór powstał w 2020 roku i choć z początku działał jedynie w naszym regionie, to szybko zaczął cieszyć się popularnością również poza jego granicami.

Trudno się dziwić – wystarczy wspomnieć serię koncertów chóru z programem ludowych pieśni ukraińskich, jakie zorganizował pod wymownym tytułem *Putin, idi na chór!*, wspierając Ukrainę w walce z rosyjskim najeźdźcą. Zespołowi towarzyszyła wtedy Krystyna Prońko. Utwory znane z kultury ukraińskiej, w odważnych aranżacjach na chór, orkiestrę kameralną i solistkę, okazały się strzałem w dziesiątkę, udowadniając jednocześnie, że PCP to projekt naprawdę jedyny w swoim rodzaju. Nie mniej ciekawie wypadł

w ramach koncertowego cyklu *Ach, jak przyjemnie*, w którym zaproponował nowe aranżacje największych polskich przebojów z lat 20. i 30., takich jak tytułowe *Ach, jak przyjemnie* Ireny Santor, *Już taki jestem zimny drań* Mieczysława Fogga czy *Miłość ci wszystko wybaczy* Hanki Ordonówny.

Teraz Poznański Chór Projektowy zwraca się w stronę PRL-u – lat 60. i 70., kiedy w większości polskich domów z odbiorników słyszał było *Małgość* Maryli Rodowicz, *Kawiarenki* Ireny Jarockiej czy *O mnie się nie martw* Katarzyny Sobczyk. Co ważne, chór wystąpi w towarzystwie cenionych instrumentalistów, w tym Jacka Skowrońskiego i Andrzeja Mazurka, bez którego polska muzyka estradowa z pewnością nie byłaby taka sama, mając na uwadze utwory, jakie realizował choćby z Hanną Banaszak czy wspomnianą już Marylą Rodowicz. Dla starszych pokoleń *The Best of PRL* będzie cudownym powrotem do przeszłości, a dla młodszych – wehikułem czasu, w który naprawdę warto wsiąść. Bądźcie tam!

**Poznański Chór Projektowy, *The Best of PRL*
Aula Artis, 26.02, g. 17.30, g. 20, bilety: 140 zł**

Nowe w NOWYM

GRAŻYNA WROŃSKA

Teatr Nowy w Poznaniu będzie nosić imię zmarłej w grudniu wybitnej reżyserki Izabelli Cywińskiej. To ciekawe, bo od ponad 20 lat patronuje mu przecież Tadeusz Łomnicki. Teatr nie zapomni o aktorze. W Nowym zaszły też inne zmiany. Dużo zmian.

Najpierw krótkie przypomnienie historii. Teatr Nowy jest już stulatkiem, a kultywuje starsze jeszcze tradycje teatralne, które swój początek miały w tej samej, charakterystycznej i do dziś wzbudzającej podziw secesyjnej kamienicy przy ul. Dąbrowskiego. Polska scena teatralna zaczęła działać w 1923 roku, ale jej losy nie były łatwe, zbankrutowała jeszcze przed II wojną.

—
Odrodzenie przyszło po wielu, wielu latach, konkretnie w 1973 roku, z chwilą objęcia kierownictwa przez energiczną Izabellę Cywińską. Przyjechała do Poznania z Kalisza, opromieniona sławą, z oddanym i zdolnym zespołem aktorskim. Stworzyła jeden z najlepszych teatrów w Polsce, scenę otwartą, gotową do dialogu z publicznością, zaangażowaną społecznie. Kierowała nim aż do 1989 roku, gdy została ministrem kultury i sztuki.

—
Potem niejednokrotnie – już jako reżyserka – prezentowała w Teatrze Nowym swoje spektakle. Dla poznaniaków pozostanie na zawsze bezkompromisową Cywińską z 1981 roku, kojarzoną ze słynnym przedstawieniem *Oskarżony: Czerwiec pięćdziesiąt sześć*. Teraz, po jej śmierci w grudniu 2023 roku, zdecydowano o nadaniu teatrowi jej imienia. Jak

to – zapytają teatromani – przecież od ponad 20 lat patronuje mu znakomity, zmarły na tej właśnie scenie w 1992 roku podczas próby do *Króla Leara*, Tadeusz Łomnicki? – Proszę się nie martwić – mówi Rafał Michalczuk, który oprowadza mnie po teatrze przeżywającym – dzięki wielkiemu remontowi – kolejną młodość. Dyrekcja zdecydowała: imię Łomnickiego będzie nosić Duża Scena. Czynności urzędowe w toku, wysłano odpowiednie pisma, i do marszałka województwa, i do ministerstwa kultury. Myślę – kontynuuje Michalczuk – że to salomonowe rozwiązanie. I chyba nie miałby nic przeciwko niemu Tadeusz Łomnicki, któremu dobrze było w Poznaniu, cenił zespół i panującą tu atmosferę.

—
Na parterze nie ma więc zmian, natomiast Scena Nowa od 20 stycznia nosi imię Sławy Kwaśniewskiej, niezapomnianej aktorki, ukochanej przez widzów, nagradzanej za role teatralne i filmowe. Artystka była związana z Teatrem Nowym przez 36 lat. Przechodzimy teatralnymi korytarzami, choć oczywiście moglibyśmy również skorzystać z windy, i oglądamy efekty remontu, a raczej przebudowy gmachu. – Ze względu na różnorakie funkcje, jakie spełnia teatr, była to skomplikowana operacja – podkreśla



**Sława
Kwaśniewska**

**Izabella
Cywińska**

Michalczuk. Kosztem 7 mln zł przeprowadzono przebudowę części budynku, bardzo ambitną, według projektu Magdaleny Masełkowskiej i Sławomira Kozucha z Biura Architektonicznego „Kontrapunkt”. Wnętrza są bardzo eleganckie i nowoczesne dzięki połączeniu betonu, szkła i – w mniejszej części – drewna. Najważniejsze jest jednak uzbrojenie w liczne zdobycze najnowocześniejszej techniki. – Wszystko jest skorelowane ze sobą: światło, ekrany dotykowe, wszelkie, na miarę XXI wieku, udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami, które i tak mogły już u nas korzystać z bardzo wielu specjalnych rozwiązań i projektów – z satysfakcją podkreśla mój przewodnik.

—

Rafał Michalczuk zasypuje mnie informacjami o nowoczesnych rozwiązaniach, których jest tu mnóstwo i które wspomagają i wzbogacają pracę teatru. Multimedia, teledyski, urządzenia, z których korzystać mogą nie tylko osoby niedowidzące, ale również niesłyszące. – Dla nich organizujemy specjalne

przedstawienia, wypożyczamy zarejestrowane spektakle. Nie tylko tu przychodzi się na przedstawienia. Można przyjemność powtórzyć w domu czy w świetlicach – mówi.

—

Przebudowa zaczęła się w maju ubiegłego roku od remontu schodów. Odbываła się bezkolizyjnie, nie było zawieszenia działalności sceny. – Wielka w tym zasługa m.in. wicedyrektora Jacka Nadarzyńskiego, związanego z teatrem od prawie 30 lat, i oczywiście Urzędu Marszałkowskiego, który pomagał i wspierał nasze pomysły – podkreśla Michalczuk i zapowiada, że to nie koniec zmian. Obok Trzeciej Sceny, tej na poziomie gruntu, ma powstać Scena Letnia na wysuwanym podeście. Może już niedługo Nowy zaprosi na spektakle w bliskości przyrody! – Marzą się nam prawdziwe ule... Skoro udało się na dachu zainstalować budki dla jerzyków, ptaków ratujących nas przed owadami – to postawienie uli będzie już igraszką. „Jerzyki na Jeżycach” – to piękne hasło. Chcemy, by kojarzyło się poznaniakom z NOWYM!



poleca **PIOTR DOBROWOLSKI**

Smak / niesmak

Jeśli zechcecie Państwo w lutym odwiedzić któryś z poznańskich teatrów, a nie wiecie, na co się wybrać, polecam Wam spektakl szczególnie nowy, który w dodatku – o zgrozo – może nie każdemu przyspaść do gustu. Siłą dramatu *Prezydentki*, napisanego w 1988 roku przez skandalizującego, austriackiego autora Wernera Schwaba, jest prowokacyjne łączenie mieszczańskiej konwencji i znaków religijnej dewocji z obrazoburczym językiem oraz praktyką obnażania mieszczańskiej dwulicowości. Choć jego autor światowe uznanie zyskał dopiero po swojej przedwczesnej śmierci, tekst ten w Polsce wystawiany był już wielokrotnie, m.in. przez Grzegorza Wiśniewskiego, Krystiana Lupe czy Monikę Strzępkę. Inscenizacja, którą w 2015 roku na scenie Teatru Nowego wyreżyserował jego dyrektor, Piotr Kruszczyński, zachwyca przemyślaną kompozycją, świetną scenografią Justyny Łagowskiej oraz gwiazdorskimi rolami trzech znakomitych aktorek: Bożeny Borowskiej-Kropielnickiej, Antoniny Choroszy (która zastąpiła Danielę Popławską) i Małgorzaty Łodej-Stachowiak. Dialogi, które te postacie toczą na tle religijnych obrazków, ujawniają ich hipokryzję. Mówią o pozornym oddaniu Kościołowi, uwielbieniu dla papieża, osobistych grzeszkach i nadziejach, zawiedzionych oczekiwaniach i toaletowych objawieniach. Nawet jeśli tekst wyda się Państwu odrobinę niesmaczny, każda z trzech wypowiadających go aktorek – nie mam co do tego najmniejszych wątpliwości – zasługuje na szczególną uwagę. Choć 1 stycznia minęło 30 lat od śmierci Schwaba, jego dosadna, momentami fekalna metaforyka nie straciła pierwotnej mocy ani znaczenia. Artystyczna krytyka naszych zwyczajów wciąż może być konstruktywna. Zobaczmy i posłuchajmy, co dzieje się za firankami Ireny, Renaty i Maryjki, które mogłyby być naszymi sąsiadkami.

Prezydentki, Teatr Nowy, 13–14.02

WIĘCEJ NA kulturapoznan.pl

Wkraczanie w pełnoletność

Goleniowska Grupa Teatralna Pomarańcze w Uchu na Skarpie bez Kartki obchodzi w lutym 18. urodziny. W swoim dorobku ma ponad 60 spektakli, happeningów i performansów. W Poznaniu znana jest m.in. jako współorganizator Ofensywy Teatralnej – festiwalu poświęconego teatrowi alternatywnemu. Z okazji urodzin grupy w drugi weekend miesiąca w Teatrze Ósmego Dnia będziemy mogli zobaczyć cztery spektakle: *Transmesjasza Transtopii*, *Zabawę w czekanie na zabawę* Teatru Terminus A Quo oraz dwa projekty solenizantów: *Smolarka* i niedawno powstałych *Oszukanych*. Wydarzeniu towarzyszyć będzie wystawa prac graficznych Mileny Hościłło.

Teatralne 18-lecie Grupy Pomarańcze, Teatr Ósmego Dnia, 9–10.02



Baletowy początek wiosny

W pierwszym sezonie na wyremontowanej scenie Teatru Wielkiego do repertuaru wchodzi dwa festiwale. Pierwszy z nich – Festiwal Moniuszki – odbył się jesienią, a w lutym będziemy mogli uczestniczyć w festiwalu Baletowe Przedwiośnie. W programie wydarzenia znajdziemy drugą odsłonę *Spectrum* – spektaklu, złożonego z kilkunastu miniatur choreograficznych, młodych tancerzy i tancerek, którzy odpowiadają nie tylko za część artystyczną wydarzenia, ale także za jego produkcję i promocję. W czasie festiwalu na deskach poznańskiej opery zostanie wystawiony także tryptyk baletowy *BER*, którego tytuł pochodzi od pierwszych liter nazwisk trzech choreografów: Roberta Bondary, Alexandra Ekmana i Martynasa Rimeikisa. Powróci także spektakl tańca *Łabędzie*, stworzony we współpracy z tancerzami i tancerkami niewidomymi, słabowidzącymi oraz poruszającymi się alternatywną motoryką. W programie Baletowego Przedwiośnia znajdziemy także dwa projekty gościnne: *Pupo* Sofii Nappi i *Juvenalia* Polskiego Baletu Narodowego Junior.

Festiwal Baletowe Przedwiośnie, Teatr Wielki, 15–25.02

Podróż ścieżkami pamięci

Za nami pierwsza premiera w Teatrze Polskim w tym roku. W styczniu do repertuaru teatru weszły *Piosenki mojej mamy, czyli w domu bez zmian*. To monodram Ewy Szumskiej, inspirowany historią aktorki i jej matki. Ewa Szumska zabiera publiczność w osobistą podróż, cofa się do drugiej połowy ubiegłego wieku, wspominając ludzi, przedmioty i piosenki. Na scenie towarzyszy jej dwóch muzyków, Jacek Piskorz i Grzegorz Kopala. Opiekę reżyserską nad spektaklem objęła Ula Kijak.

***Piosenki mojej mamy, czyli w domu bez zmian*, Teatr Polski, 13–14, 25.02**

Świadectwo kobiecej solidarności

W lutym mija rocznica wybuchu wojny w Ukrainie. Aby symbolicznie wesprzeć Ukraińców i Ukrainki, w Republice Sztuki Tłusta Langusta organizowane jest czytanie performatywne dramatu *Wszystko będzie dobrze* Natalii Uvarovej, dramatopisarki i scenarzystki urodzonej w Melitopolu. *Wszystko będzie dobrze* to opowieść inspirowana rozmowami autorki z kobietami, które po 24 lutego 2022 roku zostały zmuszone opuścić swój kraj. Dramat z jednej strony prezentuje tragedię wojny, a z drugiej kobiecą solidarność i empatię. Powstał w ramach Programu Rezydencji Artystycznych Ukraina-Białoruś Instytutu Teatralnego, we współpracy z Teatrem Scena 96.

W czytaniu wezmą udział: Iryna Ukrainiets, sopranistka, wokalistka i poetka z Kijowa, Helena Romanova, aktorka teatralna z Charkowa, oraz Ewa Kaczmarek, artystka związana z Republiką Sztuki Tłusta Langusta. Wydarzenie odbędzie się w języku polskim i ukraińskim.

Wszystko będzie dobrze
Republika Sztuki Tłusta
Langusta, 17–18.02



Taneczne opowieści dla najmłodszych

Na luty w Wielkopolsce przypadają ferie zimowe. W tym miesiącu atrakcje dla młodej publiczności znajdziemy także w repertuarze Polskiego Teatru Tańca. Dzieci w wieku 6–11 lat będą mogły wziąć udział w spektaklu *KoczkodanSe*, przybliżającym świat egzotycznych zwierząt, w którym gościnnie występują: Ewa Zgrabczyńska, dyrektor Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, i 10-letni Maksymilian Świtała. Dla najmłodszych widzów i widzek, do 3. roku życia, przygotowano *InstynkTY* – spektakl, w którym rodziny mogą swobodnie eksplorować to, co znajduje się dookoła nich. Za reżyserię pierwszego ze spektakli odpowiada Iwona Pasińska, a drugiego – Alicja Morawska-Rubczak.

***KoczkodanSe*, Polski Teatr Tańca, 2 i 4.02**

***InstynkTY*, Polski Teatr Tańca, 11.02**



poleca **MARTA SMOLIŃSKA**

Fotograficzna irytacja



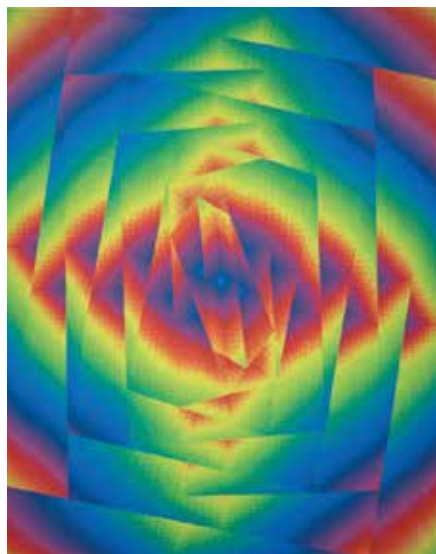
Czym jest Photo Robotoid? Czy mają Państwo ochotę zapoznać się z nim i jego strategią uwieczniania naszych wizerunków? Jeśli tak, to z entuzjazmem polecam indywidualną wystawę Przemysława Jasielskiego w galerii pF w CK Zamek, zatytułowaną *Portrety nie-ludzkie. Maszyna jako autor, bohater i model*, kuratorowaną przez Jacka Zydorowicza. Robotoid przypomina nieco tzw. budkę fotograficzną, w której chętnie robimy sobie zdjęcia. Czy zrobi nam portret, z którego będziemy zadowoleni? Czy zaspokoi naszą narcystyczną potrzebę podobania się sobie i innym na zdjęciu? Z tym może być problem! Jak pisze bowiem kurator: „(...) robotoid wprawia w zakłopotanie tym, że jego preferencje estetyczne nie pokrywają się z naszymi – wykonany przezeń portret bywa z premedytacją nieostry bądź dziwnie skadrowany”. Projekt Jasielskiego stawia zatem w centrum napięcie pomiędzy estetyką samowolnie wybieraną przez maszynę a tą preferowaną przez nas. Stawia pytania o portretowanie w epoce posthumanizmu, gdy to, co technologiczne i maszynowe, głęboko wniknęło już w nasze życie, zmieniając również konwencje portretowania. Zydorowicz podkreśla: „Robotoid Jasielskiego irytuje więc użytkowników na różne sposoby – u jednych wzbudza gniew ze względu na image niezgodny z oczekiwanym, u innych agresywną technofrustrację płynącą z braku kontroli nad maszyną”. Gorąco polecam poddanie się owej irytacji!

***Portrety nie-ludzkie. Maszyna jako autor, bohater i model* Przemysław Jasielski**
Galeria Fotografii pF, CK Zamek, czynna do 25.02

Geometryczne sublimacje

„Tamara Berdowska należy do jednych z najbardziej oryginalnych przedstawicieli abstrakcji geometrycznej nie tylko w Polsce” – piszą organizatorzy najnowszej wystawy artystki. *Sublimacje* to zbiór najnowszych obrazów, reliefów i obiektów z cykli *Bezszenność*, *Pełnia*, *Halucynacje* i *Kwasowe*. Berdowska tworzyła je w latach 2020–2023. Kuratorka wystawy Agnieszka Tes przekonuje, że „ponad-osobisty język geometrii z jednej strony wiąże się tu z dążeniem do odsłonięcia niewidzialnych matryc rzeczywistości, z drugiej – rezonuje z indywidualnymi stanami przeżyciowymi o transowej intensywności”. Jakie stany wywołają *Sublimacje*, najlepiej sprawdzić samodzielnie.

***Sublimacje* Tamara Berdowska**
MOLSKI gallery&collection, czynna do 1.03



SZTUKI WIZUALNE



Przemaalowani

Grupa Przez Ramę Do Obrazu to 11 artystów i artystek amatorów w wieku senioralnym. Jej członkowie od ponad pięciu lat spotykają się na warsztatowo-wykładowych zajęciach, gdzie realizują swoją pasję. Ma wystawie *Przemaalowanie III*, będącej, jak piszą organizatorzy, zapisem „procesu malarskiego i dydaktycznego, rozwoju twórczego, sukcesów i porażek”, pokazują martwe natury, realizacje z obserwacji lub wyobraźni, opowieści o światach wewnętrznych, odpowiedzi na hasła i obrazy wieloczęściowe. Swoje prace pokażą: I. Bis, A. i J. Coudrain, K. Jegliczka, E. Łuczak, U. Nieborak, J. Niedzielska, L. Prętka, W. Rękoś, M. Wiśniewska i B. Wojcieszak. Wystawę można oglądać po zgłoszeniu telefonicznym: 696 672 775 i 534 020 840.

Przemaalowanie III Grupa Przez Ramę Do Obrazu

Nowa Gallery, ul. Skórzewska 35, Wysogotowo, czynna do 28.06

Konkurs 30/30 Zgłoś się!

Wystawa *Konkursu 30/30* na najlepszą okładkę płytową to od lat wydarzenie budzące zainteresowanie nie tylko miłośników dobrego projektowania, ale i muzyki. Zanim jednak dojdzie do wernisażu, trzeba dać twórcom szansę na nadesłanie zgłoszeń. Ten czas właśnie nadszedł! Autorzy projektów graficznych, dystrybutorzy i wytwórnie albumów muzycznych oraz redakcje muzycznych pism między 19 lutego a 24 marca mogą zgłaszać swoje typy do X edycji Konkursu 30/30 na najlepszą okładkę płytową 2023 roku. Okładki oceni jury złożone z cenionych grafików, ilustratorów, fotografów i dziennikarzy muzycznych. Kryteriami oceny zawsze są walory artystyczne, oryginalność pomysłu, jakość typografii, warsztat oraz spójność koncepcji graficznej z treścią muzyczną. Trzydzieści wybranych okładek trafi na wystawę w Galerii na Dziedzińcu w Starym Browarze. Więcej informacji na stronie: konkurs3030.pl.

Nabór do Konkursu 30/30
19.02 – 24.03, konkurs3030.pl



30 / 30
KONKURS
NA NAJLEPSZĄ
OKŁADKĘ
PŁYTOWĄ



O godności

Nowa wystawa znanego, pochodzącego z Poznania artysty – Piotra Kurki ma na celu, jak przekonują organizatorzy, „zwrócenie uwagi na problem wykluczenia osób starszych, które są poddawane postępującej marginalizacji i kulturowej ekspulsji, szczególnie w kulturze zachodniej”. Instalacja *Opera Dignitas* składa się z trzech elementów: zbioru lasek, projekcji wideo i ręcznie kolorowanych rycin. Kurka łączy symbolikę laski, która w wielu kulturach plemiennych była i nadal jest atrybutem godności i starszeństwa. Mieli ją też mistrzowie, kapłani, wodzowie. Wręczenie jej „w sensie choreograficznym oznacza zmianę pozycji na wyprostowaną, co można odczytać zarówno w sensie dosłownym, jak i metaforycznym”. To tylko jeden aspekt projektu, więcej w Galerii Piekary.

***Opera Dignitas* Piotr Kurka, Galeria Piekary, czynna do 23.02**

Ruiny Białorusi

W Galerii Centrala zagości wystawa zrealizowana przy współpracy z białoruskim kolektywem artystów i badaczy archiwum VEHA. *Ruiny Białorusi* to wybrane fotografie Uladzimira Hramovicha, na których ludzie pozują na tle zrujnowanych budynków. Celem ich likwidacji było wzniesienie nowych obiektów, które zazwyczaj były słabej jakości lub ze względu na kryzysy ekonomiczne nie powstawały wcale. Proces miał negatywny wpływ na strukturę miasta oraz na zachowanie jakiegokolwiek ciągłości tradycji architektonicznej.

***Ruiny Białorusi* Uladzimir Hramovich – archiwum VEHA, Galeria Centrala, wernisaż 9.02, g. 19, czynna do 29.02**

Spacer do lasu

Emmanuel Oldenhove pasjonuje się fotografią przyrodniczą. Na co dzień uczy francuskiego w Brukseli, choć ma też związki z Poznaniem – był lektorem na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza. Od siedmiu lat fotografuje lasy i łąki, głównie w Belgii oraz w Bieszczadach. Z wyczućciem pracuje ze światłem, a swoje kadry dobiera tak, by jak najciekawiej wyeksponować fotografowane zwierzęta czy rośliny. Z niezwykłą precyzją łapie momenty przejścia – od świtania do dnia, od pola uprawnego do dzikiej natury. Wiele zdjęć wykonał w czasie pandemii, gdy spacer do lasu stanowił odskocznię od domowej monotonii. Fotografowi pozwolił odkryć na nowo i docenić bogactwo naturalne jego rodzinnej Walonii.

Miedzy światłem a cieniem

Emmanuel Oldenhove

Dom Bretanii, czynna do 20.02



Dużo hałasu

Wystawa *Noise* porusza problem otaczających nas szumów, hałasów i zanieczyszczeń. Prace młodych twórców dotyczą zarówno sfery dźwięku, jak i chaosu przestrzeni miejskiej, nadmiernego światła nocnego czy szumów obrazów cyfrowych. Wystawie będzie towarzyszył program edukacyjny.

Noise wystawa zbiorowa, Galeria Curators'LAB UAP, wernisaż 8.02, g. 18, czynna do 8.03

Jesteś(my)

„Przestrzeń, czyli wszystko to, co się w niej znajduje, co się z nią łączy. Rozbieżność, różnica pomiędzy byciem gdzieś a byciem sobą... Te zagadnienia poruszamy w naszych pracach, ukazując przestrzenne zróżnicowanie pomieszczenia. Miejsca wypełnione ludzką obecnością bądź naznaczone tej obecności brakiem. Mówimy o byciu: sobą, kimś innym, gdzieś, tylko teraz. Zmienność i pustka to coś, co nas określa, buduje nasze ja, sprawiając, że jesteśmy”. Tak nową wystawę w Pyramida Gallery zapowiadają kuratorki – Julia Białas i Wiktoria Cwityńska. Swoje prace pokaże 16 artystek i artystów związanych z Kołem Naukowym „Defiguracja” UAP. To jak? Będziecie?

Jesteś wystawa zbiorowa

Pyramida Gallery, wernisaż 16.02, g. 19, czynna do 13.03



Z fotoplastykonem na Bali

Bali to jedna z kilkunastu tysięcy indonezyjskich wysp, która czaruje wyjątkowo zróżnicowanym krajobrazem. „Nie brakuje tu piaszczystych plaż, krystalicznie czystej wody Oceanu Indyjskiego, soczystej zieleni lasów tropikalnych, a także surowych wulkanicznych szczytów dumnie panujących nad rozległymi tarasami pól ryżowych” – pisze o niej Adam Szklarek, autor zdjęć, jakie zobaczymy na najnowszej wystawie w Fotoplastykonie Poznańskim. „Lokalne targowiska wabią przybyszów feerią barw i bogactwem zapachów, a orientalna architektura przyciąga tych, którzy pragną wytchnienia i chwili zadumy. Rytm życia mieszkańców wyznacza natomiast religia. Ponad 20 tys. świątyni zlokalizowanych na wyspie oraz codzienne rytuały praktykowane przez Balińczyków nie na darmo dały jej miano Wypsy Bogów” – wspomina Szklarek i wraz z Agnieszką Spiechowicz zaprasza na wystawę, dzięki której mamy poczuć się jak na wyprawie do tej magicznej krainy.

Między bogami a demonami. Magiczna wyspa Bali Adam Szklarek, Fotoplastykon Poznański, czynna: 1.02 – 27.04



poleca **TOMASZ JANAS**

Bałych spotyka Moźdzera



Passacaglia to tytuł wydanej w końcu stycznia wspólnej płyty Adama Bałdycha i Leszka Moźdzera. W ramach trasy promującej to wydawnictwo artyści przybywają do Poznania. Tutejsza publiczność zapewne pamięta, że artyści pojawili się wspólnie na scenie już półtora roku temu w Strzeszynie podczas Enter Enea Festivalu. Tym razem przedstawią wspólny program, znany z nowej płyty. Adam Bałdych to jeden z najznakomitszych dziś skrzypków na jazzowej scenie. Od lat przedstawia nam wysmakowane autorskie albumy, a w 2022 roku zaproponował krążek *Legend*, czyli autorskie kompozycje inspirowane dziełami Wieniawskiego wykonane przez jego kwintet oraz laureatkę konkursu Wieniawskiego z 2006 roku Agatę Szymczewską. Leszek Moźdzera to muzyk, którego nie trzeba chyba przedstawiać. Jakkolwiek by oceniać jego twórczość, jest niekwestionowaną gwiazdą polskich scen. Przed laty grał w słynnej grupie Miłość i – dla równowagi – kwartecie Zbigniewa Namysłowskiego. Wielkie uznanie zdobywał w duecie z Adamem Pierończykiem i z autorskim sekstem. Od ponad dwóch dekad każda jego płyta budzi wielkie emocje, czy będą to krążki solowe, czy nagrywane z triem Moźdzera-Danielsson-Zohar, czy z innymi muzykami.

Leszek Moźdzera i Adam Bałdych, Sala Ziemi MTP, 15.02, g. 19, bilety: 129–199 zł

Urodziny, urodziny

Na dwa niezwykle wieczory zaprasza w lutym Filharmonia Poznańska. W pierwszą sobotę miesiąca zapowiadany jest koncert z okazji 135. rocznicy urodzin Grażyny Bacewicz. W programie: poemat symfoniczny *Zygmunt August i Barbara Radziwiłłówna* Henryka Opieńskiego, *Koncert fortepianowy* Grażyny Bacewicz, *Scherzo Fantastique* op. 25 Josefa Suka oraz *Pieśń bohatera* op. 111 Antonína Dvořáka. Wystąpią: Tomasz Sośniak – fortepian oraz Orkiestra Filharmonii Poznańskiej, którą poprowadzi Charles Olivieri-Munroe. W drugi piątek lutego usłyszymy koncert zatytułowany *Urodziny Maestra* – zaledwie dwa dni po rzeczywistych urodzinach wielkiego dyrygenta Antoniego Wita. On sam też poprowadzi tego dnia Orkiestrę Filharmonii Poznańskiej. W programie zabrzmiały: *III Symfonia D-dur* Franza Schuberta oraz poemat symfoniczny *Die Seejungfrau* Alexandra von Zemlinsky'ego.

Pieśń bohatera. 135. rocznica urodzin Grażyny Bacewicz.

510. Koncert Poznański, Aula UAM, 3.02, g. 18, wejściówki: 25 zł

Urodziny Maestra, Aula UAM, 9.02, g. 19, bilety: 20–65 zł

Orła cień

Sentymentalny powrót do lat 90. proponuje nam zespół Varius Manx wspólnie z Kasią Stankiewicz. To grupa, która stała się niemal symbolem muzyki pop ostatnich dekad. Pierwsze skojarzenia z Varius Manx to atrakcyjne, popularne melodie, skomponowane przez Roberta Jansona i dobrze brzmiąca wokalistka: najpierw Anita Lipnicka, potem Kasia Stankiewicz, Monika Kuszyńska i kolejne artystki. Zespół rozpoczął działalność w 1990 roku. Dopiero trzecia płyta *Emu* z 1994 roku, nagrana z Lipnicką, przyniosła popowo-piosenkowy repertuar i stała się bestsellerem. *Zanim zrozumiesz*, *Piosenka księżycowa*, potem *Orła cień* czy *Ruchome piaski* to tylko niektóre z hitów zespołu.

Varius Manx & Kasia Stankiewicz, Sala Ziemi MTP, 4.02, g. 18, bilety: 100–180 zł



Wąsik plays Radiohead

Bartek Wąsik – znakomity artysta znany z zespołów Kwadrofonik, Lutosławski Piano Duo, współpracy ze Stanisławą Celińską czy Michałem Pepolem – przedstawi swój autorski program oparty na muzyce grupy Radiohead. *Daydreamer* to 12 oryginalnych aranżacji piosenek tego zespołu na fortepian solo, które razem tworzą fresk pełen znaczeń i barw. To bardzo osobista muzyczna wypowiedź Bartka Wąsika, jednego z czołowych polskich pianistów, kompozytora i aranżera, artysty przekraczającego w swoich działaniach granice dźwięku. Wąsik jest laureatem Paszportu „Polityki” i Fryderyka, a także wręczanej przez polskie środowisko muzyczne nagrody Koryfeusz Muzyki Polskiej w kategorii „Osobowość Roku”. Występował w Carnegie Hall i Chicago Symphony Hall, gdzie prezentował własne opracowania utworów Fryderyka Chopina. W roku 2020 razem z Melą Koteluk stworzył piosenki do poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, które znalazły się na płycie *Astronomia poety*. *Baczyński* nagrodzonej Fryderykiem.

Bartek Wąsik plays Radiohead, Blue Note, 18.02, g. 20, bilety: 99–119 zł

Koniec Balu u Rafała

Ralph Kaminski rusza w Polskę, by w pięciu miastach dać koncerty specjalne, będące pożegnaniem z programem *Bal u Rafała*. Sam artysta mówi: „Porwiemy Was do tańca jeszcze na pięciu specjalnych koncertach, a każdy z nich to będzie Bal nad bale – La Grande Finale!”. I dodaje, że w repertuarze zespołu pojawią się niespodzianki. Kaminski to jeden z najpopularniejszych w ostatnich latach wykonawców w naszym kraju. Na koncercie ma cztery płyty: *Morze, Młodość, Kora* oraz wspomniany *Bal u Rafała*. Wszystkie uzyskały status Złotej Płyty. W 2021 roku artysta zdobył Paszport „Polityki”, jest też laureatem Fryderyków. Współpracował m.in. z Miuoshem, Dawidem Podsiadło, Natalią Przybyś, Quebonafide, Darią Zawiałow, Schafte-rem, Natalią Szroeder, a także z Organ-kiem i Kwiatem Jabłoni.

Ralph Kaminski – Bal u Rafała, Sala Ziemi MTP, 9.02, g. 20, bilety: 157–178 zł



Apostolis Anthimos

Radość to pewnie wielka dla wielbicieli krajowego rocka i jazzu na najwyższym poziomie. Oto bowiem wystąpi dla nas tu w swym autorskim repertuarze szalenie dawno niesłyszany Apostolis Anthimos. Jest jedną z legend polskiej muzyki rockowej, przez publiczność kojarzony przede wszystkim jako gitarzysta i wielokrotnie również perkusista grupy SBB, z którą od początku lat 70. nagrał kilkadziesiąt albumów, w tym tak ważne dla polskiej muzyki jak choćby *Ze słowem biegnę do ciebie*, *Follow My Dream*, *Welcome*, *Memento z banalnym tryptykiem*.

Ma jednak na koncie przecież także, owocującą wspaniałymi nagraniami, kilkuletnią współpracę z Czesławem Niemenem, a później z Tomaszem Stańką czy zespołem Krzak. Nie tracił też kontaktu z Grecją (skąd wywodzi się jego rodzina). Mieszkając tam, przez dłuższy czas współpracował z czołówką tamtejszej sceny. Nagrywał i koncertował z wybitnymi przedstawicielami amerykańskiego jazzu. Od wielu lat realizuje też autorskie projekty – nagrywał m.in. pod szyldem Theatro oraz Apostolis Anthimos Trio czy Quartet. Na jego autorskiej płycie *Days We Can't Forget* zagrali tej klasy artyści co m.in. Gil Goldstein, Jim Beard, Paul Wertico i Sugar Blue. Artysta swobodnie czerpie z tradycji jazzu i rocka. Podczas poznańskiego koncertu towarzyszyć mu będą: Piotr Matusik – instrumenty klawiszowe, Robert Szewczuga – gitara basowa i Olaf Węgier – saksofon.

Apostolis Anthimos Quartet, Scena na Piętrze,
16.02, g. 19, bilety: 50–70 zł

David Cross w Zamku

Na koncie ma wiele interesujących dokonań, za kluczowy uznaje się jednak fakt, że w latach 1972–1974 był członkiem jednej z najważniejszych grup w historii muzyki rockowej – King Crimson! David Cross – angielski skrzypek, klawiszowiec i kompozytor – bo o nim mowa, przybywa do Poznania właśnie po to, by celebrować półwiecze legendarnej płyty nagranej przez ten słynny zespół. Cross nagrał z King Crimson trzy wielkie płyty: *Lark's Tongue in Aspic*, *Starless and Bible Black* oraz *Red*, ale też wspaniałe – wydane po latach – koncertowe albumy *The Great Deceiver* i *The Night Watch*. Podczas trwającej właśnie trasy koncertowej przypomina materiał z wydanej pół wieku temu (dokładnie 51 lat temu) *Lark's Tongue in Aspic*.

David Cross Band, CK Zamek, Sala Wielka,
23.02, g. 19, bilety: 179 zł

Gorzkie Żale

Rozpoczyna się 14. edycja Akademickich Gorzkich Żali organizowanych w każdą niedzielę Wielkiego Postu o g. 20 w kościele Franciszkanów przy pl. Bernardyńskim. Ważną ich cechą są wspólczesne formy muzyczne, graficzne, teatralne. Do tegorocznej edycji AGŻ grafiki stworzyła Bianka Rolando, muzyczne aranżacje przygotowali Patrycja Kubale, Lidia Wysocka, Piotr Białas, Piotr Cienkowski, Marek Raczyński i Marcin Piekut. Usłyszeć będzie można wielu artystów z poznańskiego środowiska muzycznego, w tym wykładowców i studentów Akademii Muzycznej, Sołacki Chór Kameralny. Udział wezmą także schola Zebrani w Dnia Połowie oraz Grupa Teatralna AGAPA, działające przy Duszpasterstwie Akademickim PLUS. Więcej: www.agz.poznan.pl oraz www.facebook.com/AkademickieGorzkieZale.

Kościół Franciszkanów, pl. Bernardyński,
18 i 25.02, g. 20

WIĘCEJ NA **kulturapoznan.pl**



Daga, Dana – i Renata

Vera to ja – tak zatytułowany jest opublikowany właśnie album, który Renata Przymek zrealizowała wspólnie z członkiniami zespołu Dagadana: Daną Vynnytską i Dagmarą Gregorowicz. W ramach trasy koncertowej, promującej nową płytę, wystąpią w poznańskiej Tamie. Renata Przymek to artystka o ugruntowanej sławie, jedna z najbardziej fascynujących osobowości na polskiej scenie – szeroko rozumianej – muzyki pop. Pierwsze sukcesy odnosiła w 1989 roku na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. Pojawiała się też na festiwalach piosenki polskiej w Opolu, piosenki aktorskiej we Wrocławiu, ale też w Jarocinie. Szalenie wiele wydarzyło się w jej muzyce między debiutancką *Ya Hozna* z 1990 roku a albumem *Renata Przymek i Mężczyźni* z 2020 roku. Każda płyta jest jednak dowodem muzycznej dojrzałości, spójnej artystycznej wizji i bezdyskusyjnej oryginalności stylu. Dagadana to, przypomnijmy, polsko-ukraiński zespół, którego muzyka stanowi błyskotliwą mieszankę elementów folku i etno, ambitnej piosenki i avant popu, lekko jazzująca, sięgająca też do elektroniki. W dyskografii mają płyty: *Maleńka*, *Dlaczego nie*, *List do Ciebie*, *Meridian 68* i *Tobie*.

Renata Przymek Feat. Dagadana, Tama,

24.02, g. 19, bilety: 148 zł

Jonathan Powell z Amadeusem

Orkiestra Kameralna Amadeus rozpoczyna bieżący rok od znaczącego wydarzenia. W pierwszą niedzielę lutego w Auli UAM wystąpi z nią znakomity brytyjski pianista i kompozytor Jonathan Powell. Artysta jest „technicznie bezkonkurencyjny”; grając z „energią reaktora jądrowego”, potrafi „od razu oczarować słuchacza”. Podczas koncertu zaprezentuje jedno z najpopularniejszych dzieł pianistycznych – *Fantazję polską gis-moll* op. 19 Ignacego Jana Paderewskiego w aranżacji Jakuba Kowalewskiego, *Koncert nr 2 g-moll* Francesca Durante’go, a całość zwieńczy *Kwintet smyczkowy F-dur WAB 112* Antonia Brucknera, który porównywany jest z epokowymi utworami Ludwiga van Beethovena. Wystąpią: Jonathan Powell – fortepian oraz Orkiestra Kameralna Polskiego Radia Amadeus pod dyрекcją Anny Duczmal-Mróż.

**Orkiestra Amadeus i Jonathan Powell,
Aula UAM, 4.02, g. 18, bilety: 40–60 zł**





poleca **GRAŻYNA WROŃSKA**

Fenomen europejskiej kultury

Gotyckie katedry to wspaniałe dzieła średniowiecznych architektów, artystów, ale też myślicieli. Tych wszystkich, którzy przyczynili się do budowy europejskiej tożsamości, której wyrazem są owe zachwycające budowle. W Rezerwacie Archeologicznym Genius loci na Ostrowie Tumskim – dzięki 32 wielkoformatowym fotoobrazom – możemy przyjrzeć się niektórym z nich. Najwięcej jest oczywiście katedr z Francji, ale są też te z Niemiec, Włoch i Hiszpanii. Dla tych, którzy lubią rekordy, odnotowałam kilka: katedra w Ulm – 161,5 m – najwyższy kościół na świecie, w Beauvais – najwyższe gotyckie sklepienie – 48,5 m, katedra w Metz – witraże o powierzchni 6500 m kw. Owe wyliczenia nie są w stanie oddać niezwykłości świątyń po mistrzowsku sfotografowanych przez Kateriny Zisopulu z Muzeum Archeologicznego. Wystawie towarzyszy ambitny projekt edukacyjny obejmujący wykłady, dyskusje, warsztaty (także dla dzieci!) z zakresu archeologii, historii, filozofii i sztuki. Nic, tylko czerpać pełnymi garściami! O tym, jak katedry są dla nas ważne, przekonaliśmy się w czasie pożaru paryskiej Notre Dame. Chyba nawet najbardziej sceptyczni wobec pamiątek przeszłości nie spodziewali się takich reakcji... Z pewnością wiele wzruszeń towarzyszy też oglądającym wystawę w Genius loci. Tych, którzy tam jeszcze nie dotarli, uspokajam: zdążycie.

Wystawa *Oblicza gotyku*, Rezerwat Archeologiczny Genius loci, czynna do 30.06, bilety: 10–15 zł



Skarby spod bruku

Muzeum Archeologiczne zaprasza do udziału w cyklu spotkań dla seniorów (i wszystkich zainteresowanych) *Porozmawiajmy o...*, podczas których archeolodzy pracujący w muzeum prezentują różnorodne zagadnienia związane z archeologią, historią i ochroną zabytków. W lutym prelegentem będzie kierownik badań, Kateriny Zisopulu-Bleja, która opowie o pracach wykopaliskowych prowadzonych w ostatnich latach na Starym Rynku w Poznaniu i ich rezultatach.

Wykład *Porozmawiajmy o... badaniach archeologicznych na Starym Rynku w Poznaniu*, Muzeum Archeologiczne, 27.02, g. 17, wstęp wolny

Skąd się wzięła rogatywka?

Muzeum Armii „Poznań” zaprasza na warsztaty, które będą okazją do przyjrzenia się różnym typom żołnierskich czapek i ich znaczeniu. Podczas tej praktycznej lekcji będzie można zarówno poznać i przymierzyć „rogate” czapki różnych formacji, jak i samodzielnie wykonać papierową rogatywkę wielkopolską. Warsztaty *Rogatywka, czyli wyjątkowa czapka pod lupą* odbędą się w Muzealnym Centrum Edukacyjnym przy ul. Ślusarskiej 14. Są przeznaczone dla rodzin z dziećmi w wieku 9–14 lat.

Warsztaty Rogatywka, czyli wyjątkowa czapka pod lupą, Muzeum Armii „Poznań” – Muzealne Centrum Edukacyjne, 23.02, g. 11, zapisy: tel. 691 266 779 lub edukacja@wmn.poznan.pl, bilety: 2–5 zł

Weekend z Panterą na Cytadeli!

W tym roku obchodzimy 79. rocznicę zakończenia walk o Poznań oraz okupacji niemieckiej. Muzeum Uzbrojenia zaprasza w sobotę 24 lutego i niedzielę 25 lutego na wydarzenie, które można nazwać żywą lekcją historii. Zapoznamy się z przebiegiem walk o Poznań, obejrzymy różne typy uzbrojenia, a grupy rekonstrukcji historycznej zaprezentują, jak wyglądali żołnierze walczących stron. W sobotę miłośników historii zobaczą statyczne i dynamiczne pokazy pojazdów historycznych z okresu walk o Poznań. Jedną z atrakcji będzie replika czołgu Panzerkampfwagen V Panther oraz oryginalne działo samobieżne SU-76. Od soboty będzie również dostępna gra terenowa *Między Wehrmachtem a Armią Czerwoną... – poznaj wystawę stałą Muzeum Uzbrojenia*. Prezentacje będą się odbywały w sobotę w godzinach otwarcia muzeum (10–16). To nie wszystko, w niedzielę kolejne atrakcje. W samo południe ruszy spacer z przewodnikiem śladami walk o Cytadelę, a po południu odbędzie się sesja popularnonaukowa pt. *Bitwa o Poznań*. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc obowiązują na nią zapisy: cytadela@wmn.poznan.pl, na pozostałe wydarzenia wstęp jest bezpłatny.

Weekend z historią w Muzeum Uzbrojenia, 24–25.02, muzeum czynne w g. 10–16, wydarzenia w ramach weekendu w g. 11–15, wstęp wolny, bilety do muzeum: 10–15 zł





Tajemnicze konstrukcje

Rezerwat Archeologiczny Genius loci zabierze swoich gości w podróż w odległe i tajemnicze czasy. Profesor UAM, archeolog Jacek Wierzbicki, przybliży zagadkowe zjawisko, jakim było stawianie przez mieszkańców pradziejowej Europy megalitycznych konstrukcji. Najsłynniejszym ich przykładem jest Stonehenge w Anglii, ale obszar występowania megalitów obejmuje większość naszego kontynentu. Budowano je także w Polsce, a niektóre przetrwały do dziś. Prelekcja na ich temat odbędzie się w ramach projektu *Odyseja kultury*, który jest kontynuacją przedsięwzięć realizowanych w rezerwacie od 2016 roku pod wspólnym tytułem *Akademia Genius loci*. Głównym celem spotkań planowanych na rok 2024 w ramach kolejnej edycji cyklu będzie przedstawienie tła kulturowego cywilizacji łacińskiej inspirowane eposem Homera *Odyseja*.

Megality Europy – podróże idei, prelekcja prof. UAM Jacka Wierzbickiego, Rezerwat Archeologiczny Genius loci, 9.02, g. 18, bilet specjalny: 2 zł

Trójkąty miłosne u Sienkiewicza

Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza na Starym Rynku zaprasza na wernisaż wystawy *Trójkąty miłosne u Sienkiewicza. Odłona II „Rodzina Połanieckich”*. Wydarzenie będzie okazją do zobaczenia strojów z epoki w wykonaniu Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej i Kostiumingu „Krynolina”. W programie także występ wiolonczelistki, dr Agnieszki Brojek, oraz wykład Rozalii Wojkiewicz pt. *Jak można w małżeństwie nawet znaleźć szczęście? O zasadach romansowania w XIX wieku*.

Trójkąty miłosne u Sienkiewicza. Odłona II „Rodzina Połanieckich”, Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza, 10.02, g. 13, wstęp wolny





poleca **PIOTR ŚLIWIŃSKI**

2024 rokiem Marka Hłaski



Tym razem nie o jednej książce, lecz o jednym autorze. Z pewnym zaskoczeniem dowiedziałem się, że nasz parlament wskazał Marka Hłaskę jako jednego z bohaterów – bohaterów pamięci – tego roku. Marek Hłasko, postać legendarna, nie pasuje – na pierwszy rzut oka – do jakiegokolwiek roli pomnikowej. Nonkonformista, który uciekał od instytucji, jednoznacznie zdefiniowanej kariery, pozostawił po sobie zadziwiająco obfity dorobek. Jego specjalnością były opowiadania. Pisał też powieści i scenariusze filmowe. Zaczynał jeszcze w czasach panowania socrealizmu, szybko przekraczając reguły konwencji. W jego debiutanckiej książce, *Pierwszy krok w chmurach* (1956), widać więc działanie obu sposobów pisania – w zgodzie z zasadami realizmu socjalistycznego, i przeciwko nim. W zbiorze tym pojawia się charakterystyczny obraz świata, nasycony ciemnością, pesymizmem, goryczą, a także bohater – osobnik (od osobności), outsider, looser. Hłasko pozostawał pod wpływem egzystencjalizmu, pisarzy amerykańskich (Hemingwaya, Faulknera) i filmu. Z jednej strony wydawał się czytelnikom wiarygodnym świadkiem rzeczywistych doświadczeń, z drugiej – w opowiadaniach izraelskich i amerykańskich – otwierał przed nim egzotyczny i niedostępny świat. Marek Hłasko umarł nagle w wieku zaledwie 35 lat. Przez polską literaturę przemknął pospieszenie, pozostawiając jednak wyraźny ślad. Pójdźmy tym śladem.



Pan tu nie stał

Nieważne, jaki mamy stosunek do feminatywów – sama dyskusja na ich temat poszerza naszą świadomość językową. Tym bardziej warto wybrać się na spotkanie z prof. Jarosławem Liberkiem z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego. Językoznawca i kierownik Telefonicznej Poradni Językowej opowie o najmocniejszych argumentach zwolenników i przeciwników feminatywów i zaproponuje własne rozwiązania.

Spotkanie z Jarosławem Liberkiem, *Szpiegini, szpieżka czy szpieżycza?*

Na tropie feminatywów, Biblioteka Raczyńskich, 21.02, g. 18

WIĘCEJ NA kulturopoznan.pl



Ferie w bibliotekach

Biblioteka Raczyńskich w ramach corocznego cyklu *Akcja Zima* zaprasza na warsztaty *Z dziennika pisarza-polarnika*, które odbędą się w 17 filiach. Z okazji 120. urodzin Czesława Centkiewicza, zdobywcy Antarktydy i Arktyki, chętni i chętne wezmą udział w warsztatach, na których dowiedzą się więcej o najzimniejszych zakątkach świata. Poznają zwierzęta nazywane słoniem morskim i jednorożcem morza, sprawdzają, czy pustynia arktyczna zawsze jest pokryta białym śniegiem. Rozważą, co najbardziej przyda się polarnikowi, który wybiera się w pierwszą podróż i skomponują swój własny ekwipunek. Do tego posłuchają prawdziwych opowieści podróżników – tych z historii, którzy często musieli być zdani na własny spryt i orientację, a także współczesnych, którzy także muszą być odważni, mimo że pomagają im nowoczesne urządzenia. Chętni założą nawet swój własny dziennik obserwatora i przyszłego polarnika!

więcej: bracz.edu.pl, obowiązują zapisy w filiach, wiek uczestników: 7–12 lat

Biblioteka Wojewódzka proponuje wszystkim ciekawskim cykl zajęć pod hasłem *Słowiańska zima*. W ramach warsztatów dzieciaki dowiedzą się, czym jest podkociołek (i będą wspólnie kołędować), a także posłuchają opowieści o dawnych tradycjach związanych ze spędzaniem zimy. Poznają słowiańskie stwory, które właśnie zimą opuszczają swoje kryjówki. Będą wspólnie malować, rysować i wycinać, a to wszystko pod okiem uważnych animatorów. Wisienką na torcie będzie występ Teatru Dzieci Miłość, który wystąpi w przedstawieniu *Pani Zima*.

więcej: wbp.poznan.pl, zapisy: joanna.furdal@wbp.poznan.pl lub tel. 502 689 159, wiek uczestników: 6–11 lat



O kraju bez brzydkich chorób

Bartosz Żurawiecki, który jest jednym z piszących dla nas autorów, napisał *Ojczyznę moralnie czystą* w odpowiedzi na zwrot w kierunku historii bez tabu, opowiadanej przez ludzi dawniej niedostrzeganych. Jak pisano o HIV w polskiej prasie? Dlaczego początki epidemii w Polsce przypominały thriller?

Spotkanie z Bartoszem Żurawieckim wokół książki *Ojczyzna moralnie czysta. Początki HIV w Polsce*, CK Zamek, 6.02, g. 19

Małe Francje i ich mieszkańcy

Pomysł na książkę o Francuzach polskiego pochodzenia przyszedł Aleksandrze Suławie do głowy dzięki niezwyklej opowieściom jej dziadka, urodzonego w Haillilcourt. To jemu oraz innym polskim Francuzom i Francuzkom poświęca książkę *Przy rodzicach nie parlować* – o tych, którzy w latach 20. XX wieku wyjechali pracować we francuskie kopalnie, a po latach wrócili, by pomóc w odbudowie Polski po drugiej wojnie światowej. W wielu miastach i miasteczkach stworzyli swoją „Małą Francję”.

Spotkanie z Aleksandrą Suławą wokół książki *Przy rodzicach nie parlować. O polskich powrotach z Francji, Dom Bretanii*, 9.02, g. 18

Średniowiecze po histerycznemu

Zrzucanie wielkiej sztuki z postumentu łączy z ogromną do tej sztuki sympatią i zrozumieniem. Od pięciu lat Sonia Kiswa, za pośrednictwem profilu „Histeria Sztuki”, regularnie komentuje bieżące wydarzenia, uzupełniając mniej i bardziej znane obrazy o komiksowe dialogi lub myśli. Często oddaje przy tym głos pozostającym w tle postaciom kobiecym, które w ten sposób stają się błyskotliwymi, często sardonicznymi komentatorkami wydarzeń odbywających się na pierwszym planie. Teraz ukazała się jej książka, *Histeria sztuki. Niemy krzyk obrazów*, w której Kiswa proponuje nowoczesny sposób czytania klasycznej

sztuki oraz szuka w kultowych obrazach, rzeźbach, a nawet ołtarzach ukrytych znaczeń. Warto posłuchać jej niestandardowych pomysłów na zwiedzanie i rozumienie obrazów, w których zwykle dostrzegamy głównie wartość estetyczną.



Spotkanie z Sonią Kiszą wokół książki *Histeria sztuki. Niemy krzyk obrazów*, Księgarnia Bookowski w Zamku, 1.02, g. 18



Forum bez barier

Pod koniec lutego rusza pierwsze w Polsce spotkanie poświęcone dostępności kin dla osób z niepełnosprawnościami. Jest skierowane głównie do profesjonalistów z branży filmowej. Uczestników czekają trzy dni wykładów, paneli i warsztatów skupionych na dystrybucji, produkcji i organizacji pokazów dostępnych oraz wyjątkowe wydarzenia specjalne. Idea Forum narodziła się w trakcie realizacji programu *Kino bez Barier*, działającego od października 2022 roku w Kinie Pałacowym w Poznaniu, a od 2023 roku także w kinie Nowe Horyzonty we Wrocławiu i w kinie Echo w Jarocinie. Cotygodniowe pokazy dostępne okazały się sukcesem frekwencyjnym. *Kino bez Barier* zdobyło uznanie również wśród przedstawicieli branży i w mediach. – Nagrody IDOL Fundacji Szansa dla Niewidomych, Nagroda Stowarzyszenia Kin Studyjnych oraz nominacje do Nagród Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej pokazują, jak ważny i potrzebny jest ten projekt – podkreślają jego pomysłodawcy. Szczegółowy program wraz z formularzem zapisów dostępny jest na stronie organizatora.

Forum bez barier. O kinie dostępnym, CK Zamek, 27–29.02,
akredytacje + bilety na wydarzenia specjalne: 5 zł, więcej na ckzamek.pl

Pokaż klaser

Myśleliście, że nikt już nie zbiera starych znaczków czy monet? Nic bardziej mylnego! Ogólnopolskie filatelistyczne spotkania wymienne odbywają się w wybrane soboty w g. 9–12.30 w Domu Kultury Na Skarpie na os. Piastowskim 104. Są organizowane przez Koło Poznań-Miasto im. Jana Witkowskiego, a biorą w nich udział również filokartyści i numizmatycy. Na najbliższym spotkaniu od g. 10 uczestnicy będą mogli obejrzeć prezentację pierwszych kryptoznaczków wydanych przez Poczta Polską. W programie znalazły się m.in.: emisja kryptoznaczków Poczty Polskiej w 2023 roku (kryptoznaczki na świecie i w Europie, sklep filatelistyczny), forum społecznościowe (Discord) czy ćwiczenia z zakładania kryptoklasera. Na miejscu będzie również dział stoisko Poczty Polskiej, gdzie będzie można kupić okolicznościową kartkę beznominałową i ostemplować ją specjalnie przygotowanym z tej okazji datownikiem okolicznościowym. – Zapraszamy wszystkich, bez względu na wiek! – zachęcają organizatorzy!

Ogólnopolskie filatelistyczne
spotkania wymienne,
DK Na Skarpie, 10.02, g. 9,
wstęp wolny, więcej na
www.pzfpoznan.pl



Szachy dla dzieci i seniorów

Dom Kultury Orle Gniazdo na os. Lecha 43 zaprasza miłośników figur i planszy na turniej pod hasłem *Szachy w szkole*. Zawody zostaną rozegrane w czterech kategoriach: do III klasy SP, od IV do VI klasy SP, od VII do VIII klasy SP i szkół ponadpodstawowych oraz otwarty turniej dla seniorów. – Zgłoszenia do udziału w turnieju prosimy kierować na adres mailowy: szachydladzieci@wp.pl lub przez stronę ChessArbiter w terminie do 2.02 – zachęcają organizatorzy. W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko, tytuł szachowy lub kategorię szachową, aktualny ranking (FIDE / krajowy), przynależność klubową, datę urodzenia oraz wybrany turniej szachowy.

Turniej szachowy *Szachy w szkole*, DK Orle Gniazdo,
4.02, g. 10, wpisowe: 40 zł

Krótki metraż

Tęsknicie za Short Waves Festiwalem? Ostatnia, listopadowa edycja już za nami, ale nie musicie czekać aż do kolejnego listopada, by obejrzeć najlepsze krótkie metraże. Organizatorzy festiwalu, Fundacja Ad Arte, już teraz zapraszają na cykliczny pokaz filmów krótkometrażowych *SWF Beyond*. Pokazy będą odbywać się co miesiąc o g. 20 w Psie Andaluzyjskim i będą prezentować filmy z Konkursu Polskiego, jak i Konkursu RAW ubiegłorocznego, 15. Short Waves Festivalu.

Start w środę 21 lutego! W ramach II pokazu Konkursu Polskiego zobaczymy *Daleko w lesie (Deep in the Forest)* – fascynujący zestaw filmów, które prezentują enigmatyczne krajobrazy gęstych polskich lasów i odległych cmentarzy.

Pokaz filmów z cyklu *SWF Beyond*:
Daleko w lesie, Pies Andaluzyjski,
21.02, g. 20, wstęp wolny

Warsztaty makramowe dla każdego

Słowo makrama (*macrame*) oznacza w języku arabskim dekorację wiązaną. Makrama jest znaną już od czasów starożytnych sztuką zaplatania sznurków, bez użycia takich narzędzi jak druty czy szydełko. Wbrew pozorom plectenie makram nie jest trudne – opanowując stopniowo sposoby wiązania, tworzymy coraz bardziej misterne konstrukcje. Warsztaty przeznaczone są dla osób w każdym wieku.

Cykliczne warsztaty z zaplatania makram, ODK Pod Lipami, każdy poniedziałek, g. 16,
wstęp: 40 zł (pojedyncze wejście) i 140 zł (karnet), zapisy: tel. 61 630 33 47

Chciałby się mylić?

Michał Leja to stand-uper, improwizator i twórca wielu formatów komediowych (m.in. *Encyklopedia stand-upu*, *Michał Leja Show*, *Mini Leja Show*, *Z kartki*), który szturmem zdobył sympatię publiczności w całej Polsce oraz uznanie środowiska komediowego. Niecodzienne spojrzenie na świat, świetna interakcja z publicznością oraz otwartość na inne formy sprawiają, że jego występy cieszą się dużą popularnością. Brał udział w największych trasach stand-upowych (m.in. *Please Stand-up*, *Gala Stand-upu*), a solowo zrealizował do tej pory cztery programy stand-upowe: *Laugh Out Loud* (Netflix, 2016), *Wszystko pod kontrolą* (YouTube, 2018), *Bezbeek* (2019) oraz *Anatomia* (YouTube, 2022). Aktualnie prezentuje swój najnowszy solowy program *Chciałbym się mylić* z niecodziennym spojrzeniem na świat i ogromną dawką dobrego humoru. Czy Michał Leja się myli? A może tylko chciałby się mylić... Sprawdźcie sami!

Stand-up Michała Lei *Chciałbym się mylić*,

**Scena na Piętrze, 8.02, g. 19, bilety: 69 zł,
dla widzów 18+**



Zaśpiewaj białym głosem

Dom Tramwajarza zaprasza na weekendowe warsztaty śpiewokrzyku z Malwiną Paszek. Zajęcia potrwają dwa dni: 10.02 (sobota) i 11.02 (niedziela) w g. 12–16.30. Warsztaty wokalne skupią się na tradycyjnej emisji głosu, zwanej też głosem białym. Śpiewokrzyk w swojej nazwie odnosi się bowiem do „śpiewu” i „okrzyku”, co bardziej określa charakter ludowej techniki śpiewu na zawołanie. Na warsztat trafią wielkopolskie pieśni z różnych mikroregionów, a także pieśni z pogranicza, np. z Pałuk (mikroregion na styku Wielkopolski i Kujaw). Pieśni staną się podstawą do zabawy, tworzenia aranżacji i harmonizacji. Uczestnicy warsztatów nauczą się nie tylko pieśni w wersji in crudo, ale także będą pracowali nad harmonią, rytmiką i charakterystycznym dla Wielkopolski wariantowaniem melodii. Liczba miejsc jest ograniczona – obowiązują zapisy.

Warsztaty śpiewokrzyku, Dom Tramwajarza, Sala

Spotkań, 10 i 11.02, g. 12, bilety: 150 zł, zapisy:

kontakt@malwinapaszek.pl



Warsztat wyobraźni

Teatr Formalina to wrocławska grupa młodych artystów, którzy czerpią inspiracje z szeroko pojętego teatru formy, ruchu i lalek. Warsztaty będą skupione na działaniach teatralnych, dla których punktem wyjścia będzie fabuła przedstawienia *Fim Fara Fikum Magikum*. Dzieci (od 4 lat) wraz z prowadzącymi będą odwiedzać różne krainy i bohaterów spektaklu, poznają elementy pantomimy i teatru lalek, a wszystko to przy muzyce inspirującej do działań.

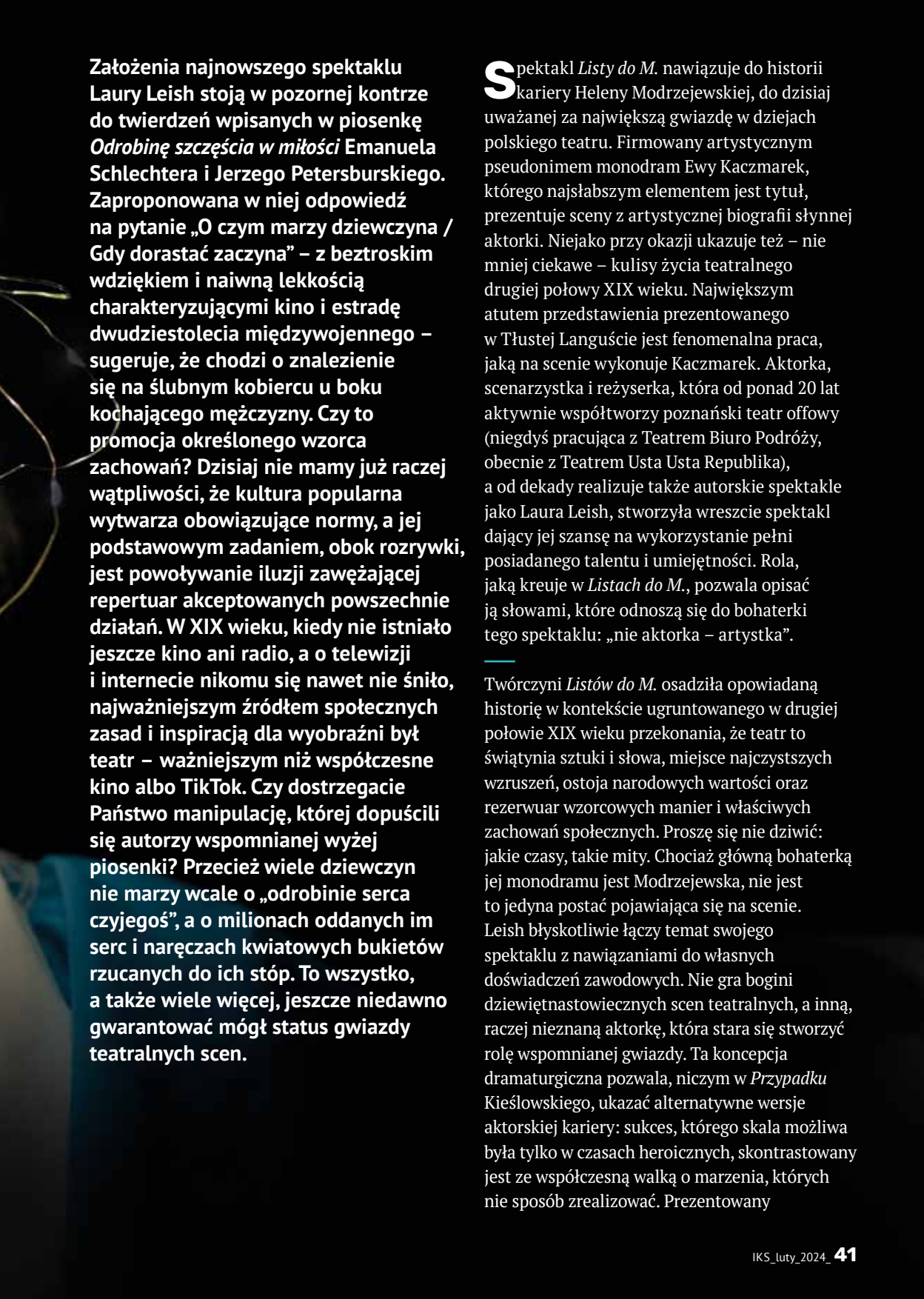
Warsztat wyobraźni Teatru Formalina, 4.02, g. 12.30,

Scena na Piętrze, bilety: 25 zł



PIOTR DOBROWOLSKI

nie aktorka – *artystka*



Założenia najnowszej sztuki Laury Leish stoją w pozornej kontrze do twierdzeń wpisanych w piosenkę *Odrobinę szczęścia w miłości* Emanuela Schlechtera i Jerzego Petersburskiego. Zaproponowana w niej odpowiedź na pytanie „O czym marzy dziewczyna / Gdy dorastać zaczyna” – z beztroskim wdziękiem i naiwną lekkością charakteryzującymi kino i estradę dwudziestolecia międzywojennego – sugeruje, że chodzi o znalezienie się na ślubnym kobiercu u boku kochającego mężczyzny. Czy to promocja określonego wzorca zachowań? Dzisiaj nie mamy już raczej wątpliwości, że kultura popularna wytwarza obowiązujące normy, a jej podstawowym zadaniem, obok rozrywki, jest powoływanie iluzji zawężającej repertuar akceptowanych powszechnie działań. W XIX wieku, kiedy nie istniało jeszcze kino ani radio, a o telewizji i internecie nikomu się nawet nie śniło, najważniejszym źródłem społecznych zasad i inspiracją dla wyobraźni był teatr – ważniejszym niż współczesne kino albo TikTok. Czy dostrzegacie Państwo manipulację, której dopuścili się autorzy wspomnianej wyżej piosenki? Przecież wiele dziewczyn nie marzy wcale o „odrobinie serca czyjegoś”, a o milionach oddanych im serc i naręczach kwiatowych bukietów rzucanych do ich stóp. To wszystko, a także wiele więcej, jeszcze niedawno gwarantować mógł status gwiazdy teatralnych scen.

Spektakl *Listy do M.* nawiązuje do historii kariery Heleny Modrzejewskiej, do dzisiaj uważanej za największą gwiazdę w dziejach polskiego teatru. Firmowany artystycznym pseudonimem monodram Ewy Kaczmarek, którego najsłabszym elementem jest tytuł, prezentuje sceny z artystycznej biografii słynnej aktorki. Niejako przy okazji ukazuje też – nie mniej ciekawe – kulisy życia teatralnego drugiej połowy XIX wieku. Największym atutem przedstawienia prezentowanego w Tłustej Languście jest fenomenalna praca, jaką na scenie wykonuje Kaczmarek. Aktorka, scenarzystka i reżyserka, która od ponad 20 lat aktywnie współtworzy poznański teatr offowy (niegdyś pracująca z Teatrem Biuro Podróży, obecnie z Teatrem Usta Usta Republika), a od dekady realizuje także autorskie spektakle jako Laura Leish, stworzyła wreszcie spektakl dający jej szansę na wykorzystanie pełni posiadanego talentu i umiejętności. Rola, jaką kreuje w *Listach do M.*, pozwala opisać ją słowami, które odnoszą się do bohaterki tego spektaklu: „nie aktorka – artystka”.

Twórczyni *Listów do M.* osadziła opowiadaną historię w kontekście ugruntowanego w drugiej połowie XIX wieku przekonania, że teatr to świątynia sztuki i słowa, miejsce najczystszych wzruszeń, ostoja narodowych wartości oraz rezerwuuar wzorcowych manier i właściwych zachowań społecznych. Proszę się nie dziwić: jakie czasy, takie mity. Chociaż główną bohaterką jej monodramu jest Modrzejewska, nie jest to jedyna postać pojawiająca się na scenie. Leish błyskotliwie łączy temat swojego spektaklu z nawiązaniami do własnych doświadczeń zawodowych. Nie gra bogini dziewiętnastowiecznych scen teatralnych, a inną, raczej nieznaną aktorkę, która stara się stworzyć rolę wspomnianej gwiazdy. Ta koncepcja dramaturgiczna pozwala, niczym w *Przypadku* Kieślowskiego, ukazać alternatywne wersje aktorskiej kariery: sukces, którego skala możliwa była tylko w czasach heroicznych, skonstrastowany jest ze współczesną walką o marzenia, których nie sposób zrealizować. Prezentowany

w Tłustej Languście spektakl to hołd dla teatru, jakim kiedyś był, i wyraz – raczej nie naiwnej, lecz refleksyjnej – tęsknoty za dawnym znaczeniem i społeczną funkcją tej sztuki.

Korzystając ze wspomnień Modrzejewskiej i nawiązując do ról, które przyniosły jej największe uznanie, Leish eksponuje blaski i cienie życia dwóch artystek. Jedna przez lata olśniewała nie tylko polską, ale też światową publiczność. Druga nadal wierzy w teatr, choć on nie daje jej wiele w zamian, a jego magia wydaje się mrzonką. Przedstawienie łączy słodycz sławy z nutą goryczy, wynikającej z rozdarcia pomiędzy dążeniem do artystycznej doskonałości, zmianą punktów odniesienia, ulotnością zainteresowania widzów i rolą matki. Choć w kontekście podjętego tematu konflikt pomiędzy życiem zawodowym i prywatnym wydaje się łatwy do przewidzenia, nie działa na niekorzyść spektaklu, który niesie też znaczenia niewysłowione, wyłaniające się spomiędzy pozornie przejrzystych wątków. Tak wracamy do mitu teatru, w XIX wieku będącego najważniejszą przestrzenią kształtowania zbiorowej wyobraźni. Na jego scenach kreowano wzorce myślenia i działania oraz repertuary akceptowanych powszechnie gestów. Publiczność ówczesnych spektakli odkrywała w nich własne tęsknoty i marzenia, zdolne determinować indywidualne cele i sposoby działania. Zapewniona wówczas teatrowi szczególna pozycja pomiędzy innymi dziedzinami twórczości artystycznej procentuje do dzisiaj. Teatr to piękny, romantyczny mit.

Spektakl stworzony i prezentowany w kamestralnej przestrzeni oficyny przy ul. Gwarnej 11 skutecznie wskrzesza magię dziewiętnastowiecznego teatru. W antykwarycznej, nieco eklektycznej scenografii, ubrana w historyczną suknię i koronkowe rękawiczki, pojawia się jedynie Ewa Kaczmarek. Męski głos, nazywany „głosem teatru” (Marcin Głowiński), który objaśnia sytuację, tworzy tło zdarzeń i je komentuje, a czasem nawet wchodzi w dialog z postacią, słychać jedynie zza kulis.

Nie zawsze wszystko będzie przebiegać zgodnie z planem – rękawiczki okażą się za duże, suknia niewłaściwego koloru, a lustro nie będzie odbijać obrazu stojącej przed nim postaci. W tych okolicznościach bohaterka spektaklu przypomina widzom zasadę teatralnej kreacji: „To, czego nie ma, można sobie wyobrazić”. Tu siłę głosu jest w stanie zastąpić jego takt, bukiet fiołków – tandetna, sztuczna róża na metalowej podstawce, a sznur pereł – koraliki. Aktorka z talentem Modrzejewskiej nie musi – co początkowo prowokowało krytykę niektórych komentatorów – trzymać się jedynie ról zgodnych z cechami jej przyrodzonymi. Mogła zagrać niemal każdą rolę kobietą. Jednego wieczoru pozwalała publiczności podziwiać dobro i kochać się w pięknie prezentowanej postaci, a następnego – nienawidzić innej za jej podłość, małostkowość i brzydotę. Leish rekonstruuje sceny z popisowych ról dramatycznych bohaterki swojego spektaklu, które ta grała niegdyś na poznańskich scenach. Korzysta przy tym z opisów i recenzji, by – uruchamiając mimikę, angażując wyważone gesty i wystudiowany ruch, a przede wszystkim fenomenalnie panując nad głosem – zagrać niczym Modrzejewska. Scenariusz wykorzystuje wypowiedzi samej Modrzejewskiej, komentarze odnoszące się do jej ról oraz fragmenty klasycznych dramatów. Widzowie *Listów do M.* mogą oglądać Ewę Kaczmarek jako aktorkę podrzędnego teatru, grającą Modrzejewską w roli otrutej Adrianny Lecouvreur ze sztuki Eugeniusza Scribe’a i Ernesta Legouve’a, nieugiętej Marii Stuart z dramatu Friedricha Schillera, popadającej w obłąd Lady Makbet oraz czarującej Julii, bohaterki innej, nie mniej sławnej tragedii Szekspira. Repertuar wspaniałych – tragicznych i ironicznych – kreacji zaproponowanych przez twórczynię w *Listach do M.* jest znacznie szerszy. Z pewnością warto go poznać.

Fascynujące, jak stojącej samotnie na kompaktowej scenie przed trzydziestoosobową widownią aktorce udaje się zagrać natchnienie, tak że publiczność rozumie legendarną wielkość innej artystki. Jak zerka ona na publiczność,

dla której tak bardzo stara się dać z siebie wszystko. Jak zrywa iluzję, kiedy zza kulis słyszczyć głos dziecka wołającego „Mamo!”. Jak mierzy kroki, upada, przeciąga agonię postaci i mówi – unikając krzyku, ale nie stroniąc od emocji. Jak ujawnia i przerysowuje te, ale też inne triki, z których słynęła Modrzejewska. Ewa Kaczmarek stworzyła świetny spektakl o alternatywnej wersji siebie samej, którą mogłaby się stać w innych czasach i okolicznościach. Chociaż nie trzyma się kurczowo perspektywy swojej bohaterki, nie uwspółcześnia też jej świata. Jeśli wyraża krytykę systemu gwiazdorskiego, robi to słowami samej Modrzejewskiej, nie różnicując prezentowanych perspektyw. Rozumiem ten wybór. Jednak drobnym zaniedbaniem wydaje mi się pominięcie zjawiska powszechnego w dziewiętnastowiecznym teatrze mieszczańskim, który

czasem bywał mylony z wyszukany domem publicznym. Tym aktorkom, które nie osiągnęły statusu gwiazdy, a było ich przecież wiele, oferował on jedynie ciężką, mało opłacalną pracę, a w dalszej perspektywie dobre małżeństwo lub status utrzymanek. Chociaż od współczesnego teatru częściej niż utwierdzenia mitów oczekiwałbym ich demaskacji, jestem w stanie wczuć się w perspektywę przyjętą przez Ewę Kaczmarek. Swoim spektaklem udowodniła ona, że nie tyle „dorastać zaczyna”, co jest w pełni ukształtowaną, znakomitą artystką. Marzy nawet o teatrze mitycznym, który przyciąga tłumy widzów i sam tworzy zbiorowe mity, co dzisiaj wydaje się nierealną mrzonką, ale tym samym pozwala mi uwierzyć, że taki teatr nadal jest możliwy. W świecie, który kreuje Laura Leish, dzieją się cuda.

Listy do M.

scenariusz i realizacja: Ewa Kaczmarek (Laura Leish)

Republika Sztuki Tłusta Langusta

premiera: 30.12.2023

kolejne spektakle 2–4.02



POCHWAŁA

(*utraty*)

KONTROLI

KLAUDIA STRZYŻEWSKA

Przemysław Jasielski to artysta działający na przecięciu sztuki i nauki. W swojej twórczości dyskutuje z technologią i zjawiskami ponad- i naturalnymi, projektując nierzadko absurdalne instalacje, które bazują na skomplikowanych obliczeniach i dają odbiorcom sztuki możliwość kontroli. Ta jest jednak z założenia ograniczona, sprawczość (jeżeli obecna) pozostaje bez znaczenia lub okazuje się złudna. Jego propozycje można „skontrolować” w zamkowej Galerii Fotografii pf.

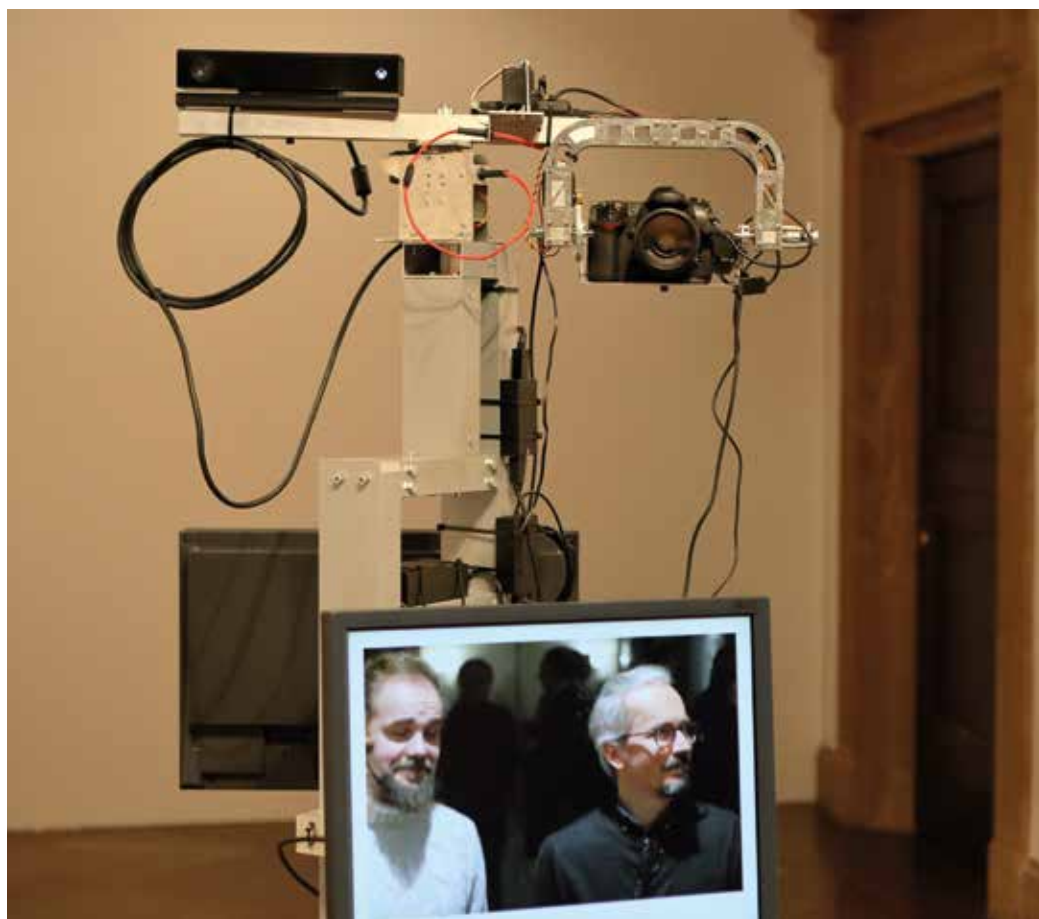
Jasielski w swoich pracach komentuje problemy współczesnego świata – w 2010 roku zaprojektował maszynę Global Warming Control Unit, która miała zmniejszać negatywne skutki globalnego ocieplenia. W 2015 roku zaprezentował pracę z cyklu *Emotions Control Unit*. Była to maszyna, która reagowała na obecność ludzi i opisywała swój stan emocjonalny. Widzowie mogli z kolei manipulować obiektem i pośrednio wpływać na jego „samopoczucie”. W dorobku artystycznym Jasielskiego można odnaleźć także szereg prac poruszających wątki posthumanistyczne i odwołujących się do naukowych koncepcji sztucznego życia.

Galeria Fotografii pf nowy rok wystawienniczy zainaugurowała projektem *Portrety nie-ludzkie. Maszyna jako autor, bohater i model*, a w centrum stawia Photo Robotoida. Jacek Zydorowicz pisze w tekście kuratorskim, że „choć wyglądem robot przypomina aparaturę medyczno-diagnostyczną, to przy bliższym poznaniu okazuje się mobilną i nieco »wybebeszoną« wersją budki fotograficznej. Jest jednak o wiele żywszy, aktywnie responsywny (dostosowujący się), a jego serwomechanizmy (zamknięte układy sterowania) mogą niepokojąco przypominać systemy ulicznego monitoringu”. Robotoid obserwuje nas od samego momentu przekroczenia progu



galerii – w mechanicznej konstrukcji przypominającej ramię dzierży cyfrową lustrzankę. Dzięki sensorowi Kinect (czujnikowi ruchu) jest w stanie rozpoznać postaci, podążać za nimi i wykonać perfekcyjne zdjęcie. Idealna fotografia nigdy jednak nie powstaje, nie pozwalają na to bowiem skonfigurowane przez artystę ustawienia. Robotoid działa w sposób chaotyczny, uwiecznia obraz w najmniej oczekiwanych momentach, nie dba o kadr czy odpowiednią ostrość, płata wizualne figle. Każde zdjęcie jest drukowane i trafia do archiwum chwil sportretowanych przez maszynę. Sztuka portretowania od zawsze była związana z narcyzmem – niezależnie od tego, czy analizujemy pociągnięcia pędzla renesansowych mistrzów, czy portrety osadzamy w kontekście współczesnej kultury selfie. Oczywiście to stwierdzenie

jest w pewnym stopniu uproszczeniem – portrety malarskie i fotograficzne nigdy nie były traktowane na równi, ponadto w dyskursie historii sztuki niebywale istotne znaczenie miało to, kim była osoba pozująca, a kim portretująca. Nie zmienia to jednak faktu, że najczęściej zależy nam na tym, by na zdjęciu wyjść „jak najlepiej”, co notabene każdy z nas definiuje w inny sposób. Robotoid pozbawia nas kontroli nad własnym wizerunkiem, która jest dla nas czymś oczywistym i niepodważalnym. Przywłaszcza naszą sprawczość, rozkładając ją jednocześnie na czynniki pierwsze i faworyzując przypadek. To algorytm Robotoida decyduje o tym, w jaki sposób nas sportretuje, bez skrupułów pozbawia nas możliwości ingerencji czy powtórzeń aktu kreacji własnego wizerunku. Maszyna, która może być (i zazwyczaj jest) bliska perfekcji, staje



się nieprzewidywalna i podejmuje z widzami grę – nie sposób tu jednak zdefiniować ani wygranej, ani przegranej. Zydorowicz wspominał, że obiekt przypomina w pewnym stopniu system ulicznego monitoringu – zgadzam się z tym porównaniem. Świadomość tego, że ktoś lub coś nas obserwuje, jest w istocie niepokojąca, lecz jeszcze większą obawę budzi to, że maszyna, której zostaje przypisana sprawczość, jest w swoich działaniach nieprzewidywalna. Można usłyszeć tu głucho echo chichotu z antropologicznej potrzeby kontroli wszystkiego, co wokół, nawet tego, co nieosiągalne. Praca Jasielskiego nie jest jedynym robotem współtworzącym opowieść

o *Portretach nie-ludzkich*. W Galerii Fotografii piliśmy także wizerunki pionierskich maszyn. Jedną z nich jest Geminoid HI-1, androidowy sobowtór twórcy, mianowicie profesora Hiroshiego Ishigury. Kolejny to Remotec Andros F6A, maszyna, którą wykorzystano w 2016 roku w Dallas do podłożenia ładunku wybuchowego nieopodal uzbrojonego mężczyzny. Jest też Honda PS 1, czyli pierwszy samodzielnie chodzący robot, czy Robotic Curator, zaprojektowany przez Jasielskiego pierwszy na świecie robotyczny kurator sztuki. Pojawia się także portret Kismet – pierwszego robota, który potrafił rozpoznawać stany emocjonalne ludzi i reagować na nie za pomocą własnej mimiki.



Możemy też przeczytać krótką historię powstania i celu istnienia każdego robota – to opowieści równie intrygujące, co przerażające, osadzające nowe technologie w kontekście. *Portrety nie-ludzkie. Maszyna jako autor, bohater i model* to opowieść o roli fotografii i możliwości (lub niemożliwości) kreowania własnego wizerunku za pomocą gry złudzeń i pozorów. To próba refleksji na temat tego, na ile kontrola lub przypadek są w stanie wywołać silne poczucie niepokoju w codziennych, z pozoru niegroźnych sytuacjach. To także opowieść o wciąż rozwijającej się sztucznej inteligencji, która równocześnie buduje poczucie dystansu, jak i sprawia, że znajdujemy się w samym środku

dynamicznych zmian kulturowo-społecznych. Jasielski z jednej strony kpi z ludzkiego narcyzmu i perfekcji, którą przypisujemy maszynom, z drugiej zaś buduje świat, którym rządzi kontrolowany przypadek. Wizerunki i historie robotów towarzyszących Photo Robotoidowi zmuszają także do zastanowienia się nad tym, na ile rozwiązania bazujące na sztucznej inteligencji są tylko niebudzącą refleksji częścią naszej codzienności, a na ile elementem współczesnej kultury, który powinniśmy starać się zrozumieć.

***Portrety nie-ludzkie. Maszyna jako autor, bohater i model*, Przemysław Jasielski**

Galeria Fotografii p.f., CK Zamek, czynna do 25.02



poleca **BARTOSZ ŻURAWIECKI**

Ballada o samotności

Styl fińskiego reżysera Akiego Kaurismäkiego jest rozpoznawalny od pierwszego ujęcia. To statyczna kamera, proste kadry, często swoim oświetleniem przypominające obrazy Edwarda Hoppera. Suchy, cierpki humor i nieskomplikowana, podobna do ballady opowieść, której bohaterami są zawsze outsiderzy. W najnowszym filmie Kaurismäki łączy losy dwojga samotników. Ansa



(Alma Pöysti) pracuje w supermarkecie i nie ma w domu nawet drugiego talerza, na którym mogłaby podać kolację ewentualnemu gościowi. To i tak bez znaczenia, bo nikt jej nie odwiedza. Holappa (Jussi Vatanen) jest robotnikiem na budowie i alkoholikiem. Po raz pierwszy drogi Ansy i Holappy skrzyżują się w barze karaoke. Będzie jednak musiało minąć trochę czasu, zanim się do siebie zbliżą. Reżyser, swoim zwyczajem, zawiesza opowieść w dziwnej beczasowości. Z jednej strony z radia nieustannie dobiegają wieści o wojnie w Ukrainie, z drugiej bary, mieszkania, ubrania wyglądają jak wyjęte z lamusa. Bohaterowie nie mają też komórek. Ansa korzysta w domu z aparatu z... tarczą obrotową. Kaurismäki wplata do fabuły elementy różnych konwencji – melodramatu, ale także komedii omyłek. Daje również, jak zwykle, wyraz swojej kinofilskiej pasji, której znakiem są często pojawiające się w tle plakaty filmowe. Na pierwszej randce zaś bohaterowie idą do kina obejrzeć film Jima Jarmuscha *Truposze nie umierają*. Nade wszystko jednak widać w *Opadających liściach* sympatię, jaką reżyser okazuje ludziom nieuprzywilejowanym, niechcianym, zepchniętym na margines. To także stała cecha wszystkich jego filmów. Podobnie jak delikatny optymizm pojawiający się w finale.

Opadające liście, scen. i reż. Aki Kaurismäki, premiera: 9.02

Złota klatka

Niedawno oglądaliśmy film *Elvis* – rozbuchaną, barokową opowieść o życiu Presleya. Teraz do kin trafia dużo bardziej powściągliwa i subtelna *Priscilla*, której główną bohaterką jest żona idola mas. Poznajemy ją w 1959 roku jako Priscillę Beaulieu, 14-letnią dziewczynę mieszkającą w Wiesbaden, gdzie jej ojczym pracuje jako oficer amerykańskich sił zbrojnych. Tam właśnie spotyka odbywającego służbę wojskową Presleya, który od razu zwraca na nią uwagę. Jakiś czas później Priscilla przenosi się do Stanów, do rezydencji Elvisa – Graceland, gdzie staje się ptakiem uwięzionym w złotej klatce. Reżyserka, Sofia Coppola nie stosuje melodramatycznych chwytów. Skupia się całkowicie na portretowaniu swojej bohaterki, która powoli zaczyna uświadamiać sobie sytuację, w jakiej się znalazła. Grająca tytułową rolę Cailee Spaeny dostała za ten występ nagrodę na ostatnim festiwalu w Wenecji.

Priscilla, scen. i reż. Sofia Coppola, premiera: 9.02



poleca **PRZEMYSŁAW TOBOLA**

Historia małżeńska

Jest taki film w tym roku, który bierze szturmem nagrody na każdym festiwalu. *Anatomia upadku* Justine Triet zdobyła bowiem m.in. Złotą Palmę, pięć Europejskich Nagród Filmowych i dwa Złote Globy. Skromny sądowy dramat wyprodukowany za 6 mln euro, z powodzeniem konkuruje z takimi topowymi freskami historycznymi jak *Oppenheimer* Nolana (100 mln dolarów) czy *Czas krwawego księżyca* Scorsesego (200 mln dolarów). Jest coś urzekającego, wręcz hipnotyzującego, w tym intymnym spojrzeniu na skomplikowane relacje w małżeństwie i rodzinie, jakie pokazuje Justine Triet. Swoją film zaczyna według najlepszej recepty na dreszczowiec, jaką podał kiedyś Hitchcock – najpierw trzęsienie ziemi, a potem napięcie powoli rośnie. I tak też jest z *Anatomią upadku*. W pierwszych kilku minutach poznajemy charakter relacji bohaterów, gdy podczas wywiadu, jakiego udziela główna bohaterka – utalentowana pisarka, Sandra (Sandra Hüller – Srebrny Niedźwiedź za tę rolę), jej mąż, nieobecny przy rozmowie, siedzi na strychu i na cały regulator puszcza zapętlony instrumentalny remix utworu *P.I.M.P* 50 Centa. Akcja rozpoczyna się w ich domu na odludziu w zaśmieżonej Sabaudii, więc hipnotyczny beat z dźwiękami karaibskiego calypso wprawia w konsternację. Jednocześnie ich syn Daniel (Milo Machado Graner) kąpie psa o imieniu Snoop. Justine Triet mruga więc porozumiewawczo do widzów, bo kto zna mizoginiczne słowa piosenki, którą wykonywał również słynny Snoop Dogg, tego za chwilę nie zdziwią zwłoki męża, który być może sam wypadł z okna, albo może wypchnęła go Sandra...

***Anatomia upadku*, reż. Justine Triet, premiera: 23.02**



Kłątwa rodzinna

Ta historia wydarzyła się naprawdę. Choć trudno w to uwierzyć, gdy śledzi się uważnie tragiczne losy rodziny Von Erichs, legendarnego amerykańskiego klanu, który do dziś tworzy kolejne etapy popularności wrestlingu, nie tylko w USA. Reżyser po raz kolejny (*Gniazdo*) opowiada o toksycznych meandrach patriarchy, o męskiej rywalizacji, która staje się esencją życia w rodzinie i na ringu. Głowa rodu i zarazem legenda wrestlingu, Fritz von Erich (Holt McCallany – *Mindhunter*) chowa swoich synów na prawdziwych wojowników, sam ich trenuje, a gdy są gotowi do walki, zdradza im swój sekretny chwyt zapaśniczy – „żelazny szpon”. Na ekranie, w rolach synów, zobaczymy m.in. Zaca Efrona (*Podły, okrutny, zły; Sąsiedzi*), Jeremiego Allena White’a (*The Bear*) czy Harrisza Dickinsona (*W trójkącie*).

***Bracia ze stali*, scen. i reż. Sean Durkin, premiera: 16.02**



Do końca świata i jeden dzień dłużej

**SEBASTIAN GABRYEL rozmawia z ZUTĄ LIPOWICZ,
połową poznańskiego duetu Zuta.**

Jaka główna myśl przyświeca Waszemu duetowi? Pytam, bo choć podkreślacie, że Zuta to projekt, w którym „ona śpiewa, on gra, a wszyscy tańczą”, podejrzewam jednak, że stoi za nim coś więcej niż tylko dobra zabawa.

To fakt. Naszym głównym celem jest wywoływanie ekscytacji oraz zarażanie nią innych. Wiem, jak wszystko może boleć i jak trudno czasami wyjść z przekonania, że nic nie ma sensu. Sztuka daje poczucie zrozumienia i mam ogromną nadzieję, że znajdując naszych słuchaczy, znajdujemy ludzi, którzy nas potrzebowali – dokładnie tak, jak my ich.

Wsluchając się w Wasze dotychczasowe utwory, czuję klimat rodem z potańcówek z lat 80. Jednak patrząc na Wasze młode twarze, wiem, że nie możecie ich pamiętać.

Skąd zatem słabość do tamtego okresu?

O dziwo nie jest to nawet świadoma słabość, nie powiedziałabym, że tworząc, myślimy o tym okresie. Gdy już zaczynamy nad czymś pracować, wypływa to z nas samo. Wydaje mi się, że ten klimat lat 80. pojawił się dzięki mojemu naleganiu na „taneczne klawisze”, żeby dodać więcej popu do gitar Maksa. Miejsce, w którym spotykają się nasze gusta, to najwyraźniej potańcówka z lat 80. (śmiech).

Potańcówka potańcówką, ale co robi na niej Gombrowicz?

Zuta to moje ulubione zdrobnienie imienia Zuzanna i mówię tak do mnie większość znajomych. *Ferdynand* jest jedną z książek, które bez wątpienia miały na mnie duży wpływ, a pensjonarka Zuta to postać, którą pamięta się bardzo dobrze. Coś w niej jest... Maks wyszedł z pomysłem, by zrobić z tego nazwę całego naszego projektu, bo zawsze powtarza, że „tutaj gwiazda jest jedna” (śmiech).

Wasze *Polowanie* otworzyło zeszłoroczną składankę *My Name is Poznań 2.0*. Śpiewasz w nim, że jesteś „głodna, głośna, zła”. O czym tak naprawdę jest ta piosenka?

To jedyny tekst, który stworzyliśmy z Maksem razem. On jest tym „głupim zwierzem, który pobiegnie tam, gdzie ja zechcę”, a łączy nas to, że jesteśmy wiecznie nienasyчени. U mnie brak pracy twórczej równa się zniecierpliwieniu, prowadzi do wewnętrznego wrzenia – do tego, że jestem „zła”. Wielokrotnie też słyszałam i czułam, że może jest mnie za dużo, że mówię trochę za głośno i zbyt donośnie się śmieję, ale nie mam zamiaru już zważać na te opinie – stąd ta „głośna”. No i chcę więcej, więcej, więcej! Moje plany nigdzie się nie kończą i zawsze sięgają za horyzont – czyli „głodna”.

U mnie brak pracy twórczej równa się zniecierpliwieniu i prowadzi do wewnętrznego wrzenia. Wielokrotnie też słyszałam i czułam, że może jest mnie za dużo, że mówię trochę za głośno i zbyt donośnie się śmieję, ale nie mam zamiaru już zważać na te opinie. No i chcę więcej, więcej, więcej! Moje plany nigdzie się nie kończą i zawsze sięgają za horyzont.

Polowaniu towarzyszy klimatyczny teledysk, w którym dajesz się poznać również jako tancerka. To Twoja druga pasja?

Kocham taniec, jest absolutnie moją pasją. Już w przedszkolu, rozważając ścieżki kariery, którymi mogłabym podążać, myślałam o zostaniu tancerką (*śmiech*). A praca nad tym teledyskiem była dosłownie magiczna. Tak, to najlepsze słowo. Gdy usłyszeliśmy, że dostajemy szansę stworzenia klipu i pokazania się odbiorcom, od razu skontaktowaliśmy się z Marcinem Mikulskim, Anitą Trzyną i Kubą Lorencem – z każdym z nich już pracowałam. Swoją drogą Marcin jest bratem Maksa, i to bratem bardzo, bardzo zdolnym. Wiedziałam, że przy nich poczuję, że robota została wykonana tak dobrze, jak tylko to możliwe. Tego zawsze oczekuję od siebie i wiedziałam, że to po prostu „moi ludzie”. Wydawało nam się, że pomysł na klip jest może trochę zbyt ambitny, ale powiedzieliśmy sobie: „Zobaczmy, czy się uda!”. I udało się wspólnymi siłami zaangażować ogromną

liczbę osób, które od razu mówiły: „Jasne, robimy to!”. To byli sami fenomenalni ludzie, najfajniejsi, jakich znałam, a oni tak po prostu, bezinteresownie, chcieli to z nami zrobić. Chcieli, żeby ten nasz teledyskowy debiut był najlepszy z możliwych. A co do widocznych na klipie tańców, to do dziś nie mogę wyjść z podziwu, że mój nauczyciel ze szkoły filmowej, Maciek Zakliczyński, stworzył dla mnie układ, przyjechał aż do Poznania i był z nami przez cały dzień, by poprowadzić tancerzy. Dlatego powtórzę to jeszcze raz – magia!

Jak już wspominaliśmy, Zuta to nie tylko Ty, ale również Maks Mikulski. Ty na co dzień zajmujesz się rozwojem profili w mediach społecznościowych, a on jest psychologiem. Czy to duet przeciwieństw i wzajemnego uzupełniania się, czy wprost przeciwnie?

Na co dzień Maksiu pracuje jako lider w Centrum Superkomputerowo-Sieciowym, i to brzmi jak moje przeciwieństwo! Ale prawda jest taka, że idealnie się uzupełniamy i zgadzamy we wszystkich sprawach. Może dlatego ta relacja jest tak intensywna i nieskończenie inspirująca – patrzymy na świat inaczej, mamy różne perspektywy, a potem gadamy w nieskończoność, zadowoleni, że podsuwamy sobie wzajemnie wciąż nowe możliwości.

Jak podkreślacie, słowem kluczem, którym można by opisać Zutę, jest eklektyzm. Jesteście na początku swojej drogi – wiecie już, czego naprawdę chcecie w muzyce, czy może wciąż poszukujecie?

Mamy nadzieję szukać do końca świata i jeden dzień dłużej. Nie interesuje nas wygodne korzystanie ze sprawdzonych patentów. Wolimy, żeby muzyka znajdowała swoją drogę, i póki co dokładnie tak jest.

Podobno po pierwszych singlach teraz skupiacie się na wydaniu epki. Czy będzie to kontynuacja myśli, którą zawieraliście w dotychczasowych utworach, czy może mamy się spodziewać jakichś niespodzianek?

Jak to u nas bywa – i to, i to! Znajdą się tam numery, które już pokazaliśmy, ale również wiele smaczków, które uspojiną całą tę naszą gonitwę myśli. Przynajmniej taki jest plan!





O tym marzyłam

Do sesji portretowej i odpowiedzi na pytania w kwestionariuszu dała się zaprosić
ALONA SZOSTAK. Prześwietla **GRZEGORZ DEMBIŃSKI**.

Zostałam artystką, ponieważ...

...od dzieciństwa o tym marzyłam.
Najpierw chciałam być wokalistką,
później w moim życiu pojawił się teatr.

**Dzieło sztuki, które mimo upływu
czasu wywołuje u mnie dreszcze?**

Malarstwo flamandzkie i włoskie. Już
jako dziewczynka spędzałam długie
godziny przed obrazami zebranymi
w Ermitażu w Sankt Petersburgu.

**Artystka/artysta, z którą/którym
chciałabym przegadać cały dzień?**

Krystyna Janda.

Talent, który chciałabym mieć?

Malowanie.

Sztuka jest mi potrzebna, ponieważ...

...jest całym moim życiem.

Czuję się szczęśliwa, gdy...

...jestem z bliskimi.

Gdybym miała więcej czasu...

...podróżowałabym.

**Pytanie, które mnie nurtuje, ale nie
znajduję na nie odpowiedzi?**

Dlaczego młodzi ludzie umierają tak wcześnie?

Moje ulubione hobby?

Muzykowanie.

Najwięcej zawdzięcam...

...rodzicom.

Marzy mi się Polska...

...z lat 60. poprzedniego wieku,
z postaciami formatu Gustawa
Holoubka czy Tadeusza Łomnickiego,
z tamtym teatrem, kinem, kulturą.

Najbardziej obawiam się...

...śmierci najbliższych.

Świat byłby lepszy, gdyby...

...nie było wojen.

Gdybym wygrała 100 mln złotych...

...oddałabym je wszystkie.

Ulubieni bohaterowie życia codziennego?

Są nimi wszyscy, których spotykam
na co dzień. Generalnie lubię ludzi.

Ulubieni bohaterowie świata fikcji?

Miś Kiwaczek, bohater rosyjskiej
bajki z lat 70. ubiegłego wieku.

W daleką podróż pojechałabym do...

...Stanów Zjednoczonych (i planuję
to zrobić w tym roku).

Czego nie cierpię ponad wszystko?

Kłamstwa.

Najlepszy moment dnia jest wtedy, gdy...

...niespiesznie piję kawę z mężem.

Słowa, których nadużywam?

„Dziękuję”.

Mój obecny stan umysłu?

Jasny.

*Alona Szostak – aktorka teatralna i filmowa
oraz piosenkarka rosyjskiego pochodzenia.
Absolwentka szkoły artystycznej w Wołgogradzie
i Instytutu Teatralnego w Moskwie. W Polsce
debiutowała w 1992 roku w chorzowskim
Teatrze Rozrywki, w latach 2012–2013 grała
w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Od 2019
roku związana z Teatrem Polskim w Poznaniu.*

z garażu do albumu

Janusz Chłasta – profesjonalista, samouk – przez lata fotografował Gniezno i jego okolice oraz życie mieszkańców regionu. Teraz na podstawie tych zbiorów powstał album *Przemiany 1960–1989*, wydany przez MOK w Gnieźnie.

Opracowaniem koncepcji zajęł się Mariusz Forecki – fotograf i dokumentalista, a stroną graficzną Andrzej Dobosz, obaj z poznańskiej fundacji Pix.house, która objęła publikację swoim patronatem. O albumie AGNIESZCE NAWROCKIEJ opowiada natomiast WŁADYSŁAW NIELIPIŃSKI, dzięki któremu fotografie Chłasty udało się wydobyć z niebytu.



Jak trafiły do Ciebie fotografie Janusza Chlasty?

Zacznę od tego, że znaleźliśmy się z Januszem. Jeszcze gdy żył, próbowałem dowiedzieć się od niego, gdzie są jego negatywy. Pracowałem wówczas w Wielkopolskiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury, która wydaje przecież książki i albumy. Wtedy trochę mnie zbył. Mówił, że wszystko ma w zabałaganionym garażu i ma wobec negatywów inne plany. Gdy Janusz zmarł, o tych zbiorach zaczęły krążyć legendy. Później, na zaduszki artystyczne, podczas których wspominałem Chlastę, przyjechał jego syn – Grzegorz. W swoim wystąpieniu napomknąłem o negatywach i ich wartości dla Gniezna, bo Janusz dokumentował je przecież przez lata. Okazało się, że Grzegorz ma te klisze. Był na tyle świadomy, że nie wyrzucił ich, nie spalił. Postanowił za to powierzyć je mnie, żebym je przejrzał i zastanowił się, czy coś da się z nimi zrobić.

Okazało się, że to ogromny zbiór – siedem tysięcy filmów i jeszcze więcej pracy, niż na początku się wydawało...

Tak. Były to pozwijane w rolki i nieraz poplątane, podniszczone negatywy małoobrazkowe oraz

klisze 6 x 6. Tylko część w miarę uporządkowana w długich korytkach. Po zeskanowaniu uzyskałem 70 tys. plików cyfrowych. A to na pewno nie wszystko, co Janusz sfotografował. Miałem jednak aż i tylko negatywy. Brakowało informacji o tym, co, kto jest na zdjęciach i kiedy zostały zrobione. Pomocna okazała się kwerenda czasopism, m.in. „Przemian Ziemi Gnieźnieńskiej” i „Głosu Załogi”, w których fotografie się ukazywały. Odnajdywałem kolejne kadry, na ich podstawie byłem w stanie datować czas ich zrobienia.

A miejsca, tematy?

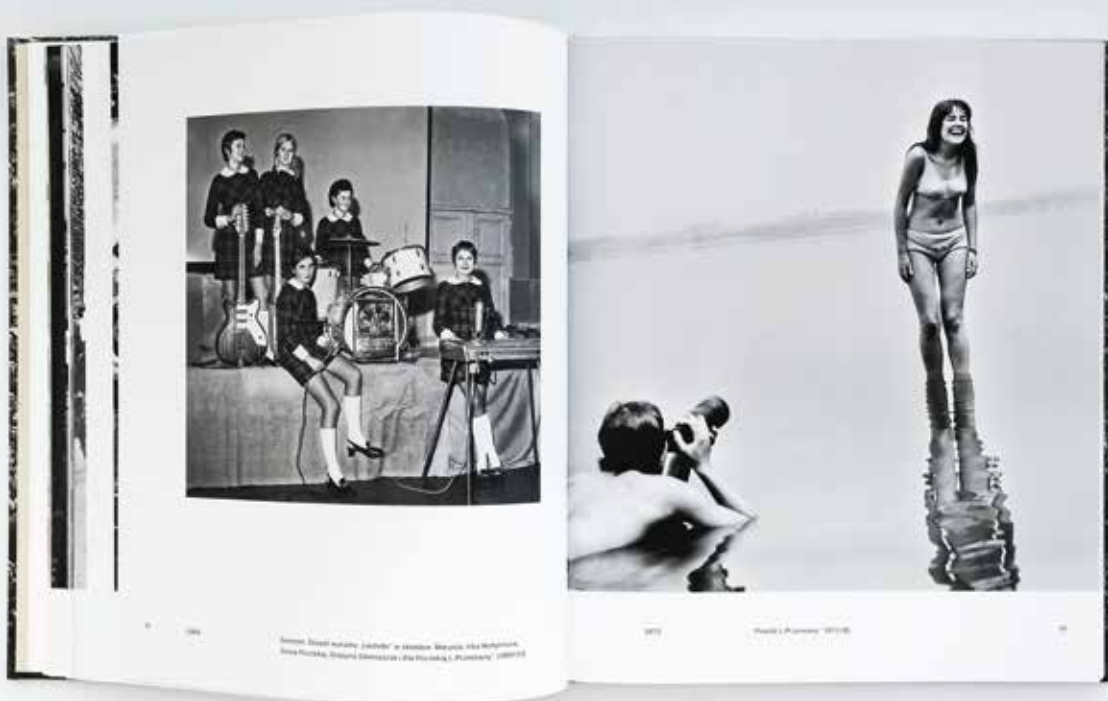
To odbywało się równolegle. Katalogowałem, robiłem selekcję: przyroda, zebrania partyjne, wydarzenia sportowe, w sumie 30 różnych tematycznych folderów. Grzegorz przekazał mi materiały w 2020 roku, więc trochę to trwało.

Efektom był najpierw Festiwal Fotografii Z garażu Janusza Chlasty, który odbył się w kilkunastu miejscach Wielkopolski...

A teraz album.

W organizacji festiwalu miałem ogromne wsparcie Iwony Wiśniewskiej z Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie, która momentalnie zachwyciła się tymi fotografiami. Festiwal





odbył się w prawie 30 miejscach, a równolegle trwały prace nad książką. Szukałem inspiracji, by stworzyć opowieść, bo nie chodziło tylko o historyczną wartość tych zdjęć. To po prostu dobra fotografia, taka w tradycyjnym, klasycznym, artystycznym jej rozumieniu. Album zdecydował się wydać gnieźnieński MOK...

W takim razie skąd się wziął Mariusz Forecki, Andrzej Dobosz i poznański Pix.house?

Miałem wstępną koncepcję albumu – sąsiadujące i korespondujące ze sobą zdjęcia, ale po wstępnym przebraniu było ich 700. Potrzebowaliśmy doświadczonego fachowca, który spojrzy na całość z większym dystansem. Mariusz, po zobaczeniu zdjęć, momentalnie się zapalił. Wspólnie z Andrzejem Doboszem – odpowiedzialnym za grafikę, mają duże doświadczenie w wydawaniu fotograficznych książek. I tak powstała zbudowana na kanwie schematu „od narodzin do śmierci” opowieść o tamtych czasach, o (jak ujęła to Monika

Piotrowska) PRL-u z ludzką twarzą. To nie obraz przemocy i czołgów na ulicach, ale codziennego, siermiężnego czy ubogiego czasem życia prostego człowieka. Dużo tu o między-ludzkich więziach, współpracy. To trochę inny wizerunek życia w PRL niż ten przerażający ze współczesnej narracji o tamtych latach.

Faktycznie jest w tych zdjęciach jakiś rodzaj ciepła.

Na zdjęciach Janusza Chlasty widać czułość fotografa i niesamowitą sympatię między nim a fotografowanymi ludźmi.

A może to celowe, udawane? W końcu fotografia prasowa była narzędziem propagandy.

Rodzaj propagandy niewątpliwie na wielu kadrach występuje. Zdjęcia musiały przejść przez cenzurę, by trafić na łamy prasy. Ale wśród negatywów są przecież inne ujęcia. Te, które robił dla siebie. W albumie są np. obrazy z partyjnych zebrań, na których Janusz zarejestrował więcej. Jasne, są to często zdjęcia

z zakładów pracy, ale nie mają moim zdaniem nic wspólnego z estetyką socrealizmu. Wielu tych kadrów ówczesne gazety by nie wydrukowały. Janusz pokazywał po prostu autentyczną pracę, tak jak ona wyglądała. Maciej Szymanowicz dobrze to opisał we wstępie do albumu. Z kolei Grzegorz Chłasta podkreślił tam, że jego ojciec był dzieckiem epoki. Utożsamiał się z nią. Fotografował boom przemysłowy lat 70., budownictwo mieszkaniowe. Nie musiał tego robić pod przymusem i z przeświadczeniem, że robi to dla partii. Nie ma w jego zdjęciach ani apoteozy systemu, ani jego ukrytej krytyki. Chłasta fotografował tak, jak czuł, sercem.

To ciekawe. A jak Janusz Chłasta trafił do zawodu fotografa?

Pasja stała się jego zawodem. Janusz był samoukiem. Pierwsze zdjęcia robił jeszcze w podstawówce. Skończył technikum kolejowe i aż do 1965 roku pracował na kolei. Jego syn opowiadał, że życiowym niedosytem Chłasty był brak wyższego wykształcenia. Z drugiej strony przecież w tamtym okresie nie miał gdzie studiować. Stefan Wojnecki i wydział fotografii na PWSSP w Poznaniu powstał później. Jednocześnie Chłasta był wciąż głodny wiedzy. Gdy zaczął pracę jako fotoreporter, miał dostęp

do większej ilości nowinek, prenumerował zagraniczne gazety, które uważnie przeglądał pod kątem zdjęć. Uczył się, podglądał, analizował.

A te gazety, w których publikował, były, mówiąc dzisiejszym językiem, prestiżowe?

Wtedy nie było „nieprestiżowych” gazet (*śmiech*). To też ciekawe zjawisko socjologiczne. Dziś niby wszyscy robią zdjęcia, ale gdy się wyjdzie z aparatem, to wciąż czegoś nie wolno, bo np. jest ochrona wizerunku. Wtedy, gdy fotograf wyszedł na ulicę i informował, że jest z prasy, ludzie się cieszyli, pozowali, pytali: „gdzie to będzie, w której gazecie?”. Lokalne gazety, dla których Janusz fotografował, miały szerokie grono odbiorców, np. przykładowy „Głos Załogi” wychodził w 2,5-tysięcznym nakładzie, a „Przemiany” sprzedawane były na terenie kilku sąsiadujących z Gnieznem powiatów. Wysyłał też zdjęcia do Polskiej Agencji Prasowej, „Głosu Wielkopolskiego” czy „Gazety Poznańskiej”.

A teraz po latach ma własny album...

Znajdziemy w nim prawie 200 zdjęć, głównie z Gniezna i okolic. Z perspektywy dzisiejszych czasów ten album pokazuje w pigułce niezakłamanym, moim zdaniem, obraz tamtej epoki, bez jakiegos ideowego zacietrzewienia – raczej humanistyczną stronę fotografii. Myślę też, że przeglądając ten album, czytelnicy ani przez moment nie poczują znudzenia czy znużenia. Można go oglądać strona po stronie i za każdym razem, dochodząc do końca, mieć ochotę

na ciąg dalszy. On po prostu wciąga. To jest cecha dobrej fotografii. Nie ma innego wyznacznika, bo czy to jest poprawnie skadrowane, czy poprawnie naświetlone – to wszystko są niuanse, finalnie nieważne. Ważne jest, że ta fotografia przyciąga uwagę i pobudza do refleksji.



Przemiany 1960–1989 Janusz Chłasta
Gniezno 2023

Wspólnie

– Uważam, że podstawą sukcesów jest to, że rozmawiamy ze sobą i w większości chyba mamy poczucie, że tworzymy Poznań i jego kulturę wspólnie – mówi JUSTYNA MAKOWSKA – dyrektorka Wydziału Kultury Urzędu Miasta Poznania. Pyta AGNIESZKA NAWROCKA.

W 2015 roku, gdy zostałaś dyrektorką Wydziału Kultury, powiedziałaś: „Pierwszym zadaniem, jakie sobie stawiam, jest otwarcie Wydziału, pokazanie jego pracy, ulepszenie przepływu informacji między urzędem, instytucjami i organizacjami”. Coś się zmieniło?

Myślę, że te słowa są aktualne, bo większość nieporozumień w każdym obszarze życia wynika z braku komunikacji i niemówienia jasno o tym, co się myśli albo co chce się robić. Czy to się udało? Myślę, że mamy dobre relacje z osobami pracującymi w instytucjach kultury, i wierzę w to, że sobie ufamy i zależy nam na tym samym – by zadowolone pracowniczki i pracownicy instytucji realizowali program, który odpowiada na potrzeby mieszkanki i mieszkańców Poznania. To jest kluczowe. Wydaje mi się też, że nasze relacje z organizacjami pozarządowymi czy osobami pracującymi w kulturze również są niezłe. A wynika to z tego, że po prostu lubimy ze środowiskiem kultury rozmawiać. Spotykamy się regularnie na posiedzeniach Komisji Dialogu

Obywatelskiego przy Wydziale Kultury. To jest dla nas ciało opiniodawcze, konsultacyjne.

Organizacje pozarządowe i instytucje to dwie nogi, na których opiera się poznańska kultura. Działają na nieco innych zasadach. Pomagacie porządkować relacje między nimi?

Poznań jest specyficzny, ponieważ funkcjonuje w nim stosunkowo mało instytucji kultury prowadzonych przez miasto lub innego organizatora, jak Urząd Marszałkowski czy ministerstwo. Takich, którymi my zarządzamy, jest 14. Przy ponad 20 we Wrocławiu, czy kilkudziesięciu w Warszawie, to niewiele. Łukę, której instytucje nie są w stanie wypełnić, zajmują organizacje pozarządowe. Dlatego uważam, że ich przedstawiciele i przedstawicielki to istotna grupa realizująca zadania z obszaru kultury. Musimy więc dbać o nich w równym stopniu jak o instytucje. Jest jeszcze trzecia noga, która przez lata była trochę systemowo zaniedbana, czyli osoby działające niezależnie. Długo nie mieliśmy żadnej albo niewiele możliwości, by je wspierać. To się zmienia, przede wszystkim



dzięki programowi stypendialnemu. Naszym zadaniem jest mediowanie między wszystkimi środowiskami. Wiadomo, że to najtrudniejsze w momencie podziału środków budżetowych...

Bo kołderka jest zawsze za krótka.

To ulubiona metafora urzędników (*śmiech*). Myślę, że sytuacja nie jest idealna, ale coraz więcej instytucji oraz organizacji widzi potencjał współpracy i korzyści z niej płynące. Obie strony muszą się jednak poznać i naszym zadaniem jest doprowadzenie do tego. To, na czym nam zależy od paru lat, to sieciowanie środowiska, bo często się okazuje, że pozornie odmienne instytucje czy organizacje realizują podobne programy i mogą współdziałać.

Zdarza się, że w instytucjach brakuje pieniędzy i etatów. Tymczasem wiele NGO-sów się profesjonalizuje. Myślisz, że Poznań potrzebuje nowych instytucjonalnych miejsc?

Na pewno jest to brak, który od paru lat zauważają mieszkanki, mieszkańcy i rady osiedli. To coś, czemu próbujemy zaradzić. Brakuje przestrzeni dla kultury na osiedlach peryferyjnych. Z roku na rok działa tam coraz więcej organizacji pozarządowych. Natomiast miasto nie ma tam lokali. To też specyfika Poznania, że poza CK Zamek i Stokrotką nie mamy miejskich domów kultury. Są te młodzieżowe, działające na innych zasadach, lub te należące do spółdzielni mieszkaniowych, na które miasto nie ma wpływu i ich nie finansuje. Dlatego w 2018 roku Estrada Poznańska zaczęła organizować cykl „Lato z Estradą” na osiedlach peryferyjnych. W pewnym momencie pojawiły się postulaty, że potrzebne są tam miejsca stałe, funkcjonujące cały rok. Stąd pomysł, z którym przyszli radni miejscy i osiedlowi, żeby takie przestrzenie zacząć budować. Zaczęło się od osiedla Antoninek-Zieliniec-Kobilepole. Estrada realizuje ten projekt i za chwilę będzie stawiała pierwszy modułowy dom kultury. Kolejne osiedle, które tego potrzebowało i przyszło z pomysłem, miejscem i częściowym finansowaniem, to Fabianowo-Kotowo. Wiemy, że osiedle Główna na to czeka. To jest potrzeba, którą trzeba będzie zaspokoić.

Chciecie budować modułowo czy wykorzystywać budynki, w których już się coś

dzieje, jak przy ulicy Główniej? To będą nowe instytucje?

Nie mamy jeszcze gotowej formuły.

Na razie zakładamy, że operatorem będzie Estrada, ale myślę, że docelowo będziemy zastanawiać się nad tym, czy nie powinna to być wyodrębniona instytucja.

Myślicie, planujecie, ale i gasicie pożary, które co jakiś czas wybuchają. Festiwal Malta, Scena Robocza, Teatr Polski...

Zobaczymy, co z festiwalem Malta, który w innym układzie organizatorskim ma być realizowany z dużym wsparciem środków sponsorskich i prywatnych. Jeżeli chodzi o Scenę Roboczą, tutaj podstawowym problemem jest brak w zasobach miasta lokali, do których mogłaby się przenieść. Na razie działa w przestrzeniach wynajętych przez ZKZL i gościnnych salach. W Teatrze Polskim, po wewnętrznym kryzysie instytucji i wynikającym z niego konkursie na stanowisko dyrektora, od kolejnego sezonu będzie nowa-stara dyrekcja, Marcin Kowalski i Maciej Nowak. Liczymy, że ich współpraca będzie zgodna, a zespół będzie zadowolony z realizowanego programu artystycznego. Wbrew pozorom są jednak jeszcze poważniejsze problemy. I nie chodzi o pojedyncze projekty tworzone przez organizacje pozarządowe czy fundacje, ale o to, jak one w ogóle będą dalej funkcjonowały. W otwartym konkursie na powierzenie lub wspieranie realizacji zadań Miasta Poznania w obszarze „Kultura, Sztuka, Ochrona Dóbr Kultury i Dziedzictwa Narodowego” mieliśmy w tym roku trochę więcej pieniędzy, bo 12 mln zł, ale nie dobiliśmy jeszcze do poziomu z 2019 roku, czyli 14 mln. Tymczasem koszty realizacji wydarzeń wzrosły i patrząc na kosztorysy składane przez oferentów, widzimy, że to, co kiedyś było realizowane za 40 tys. zł, teraz wyceniane jest na poziomie 140 tys. A to wszystko wiąże się z tym, z czym mierzą się instytucje kultury, czyli po prostu wzrostem kosztów stałych, dotyczących bieżącej działalności. Dotyczy to też wynagrodzeń pracowniczek i pracowników. Płaca minimalna wzrosła i miasto jest zobligowane do tego, żeby przeznaczyć środki na zwiększenie

pensji najniżej dotychczas uposażonym grupom w instytucjach kultury. Tu pojawia się problem spłaszczania wynagrodzeń. Osoby pracujące wiele lat i te, które rozpoczynają swoją drogę, zarabiają prawie tyle samo. Jeśli w jakiejś perspektywie nie pojawią się dodatkowe środki na docenienie tych, którzy mają kompetencje i doświadczenie, grozi nam odpływ kadr kultury i z instytucji, i niezależnych organizacji.

To się trochę już dzieje.

Na dwudniowym spotkaniu Koalicji Miast w Gdańsku rozmawialiśmy o tym ogólnopolskim problemie. Samorządy nie są w stanie sobie z tym poradzić. Chyba wszyscy liczą na pomoc ze środków centralnych, na jakąś subwencję kulturalną. Zauważyliśmy wszyscy, że nawet podczas konkursów na stanowiska dyrektorskie w instytucjach kultury pojawia się coraz mniej kandydatek i kandydatów.

Problemy są zatem i pałace, i się tłą. Ale, cytując Łonę: „znajdź trochę pozytywów”... Chyba dość efektywnie miasto i Urząd Marszałkowski powymieniały się instytucjami. Filharmonia Poznańska jest teraz „miejska”, a Muzeum Archeologiczne oraz Muzeum Powstania Wielkopolskiego „marszałkowskie”. O co chodzi?

W wielu miastach instytucje podzielone są między różnych organizatorów. To podział sprzed wielu lat, dokonany wówczas dość arbitralnie, który dziś się zdezaktualizował. Filharmonia Poznańska była „wielkopolska”, a Wielkopolskie Muzeum Niepodległości „poznańskie”. Trzeba było to uregulować i dać tym instytucjom szanse. W przypadku Muzeum Powstania Wielkopolskiego, by mogło zostać wybudowane dzięki środkom marszałkowskim i ministerialnym, co właśnie się dzieje. Przetarg został rozstrzygnięty. Z drugiej strony, żeby móc zrealizować inwestycję, na którą długo czekał Poznań i cały region, czyli wybudować siedzibę dla Filharmonii Poznańskiej i szerzej Centrum Muzyki, instytucję przejęło miasto.

Pojawiły się też instytucje współprowadzone...

Tak jest w przypadku Teatru Muzycznego. Dzięki współprowadzeniu instytucji przez Miasto

Poznań oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego budowa nowej siedziby ma możliwość finansowania z drugiego źródła. To duży sukces. Dzięki negocjacjom prezydenta Jędrzeja Solarzkiego i dyrektora Przemysława Kieliszewskiego udało się jeszcze dołączyć do tego projektu starostę poznańskiego.

Nie lubisz się chwalić, a Poznań ma jeszcze kilka powodów do zadowolenia.

Kolejnym sukcesem są wspomniane powstające domy kultury. Wkrótce finalizowana modernizacja Galerii Miejskiej Arsenał to też bardzo ważna rzecz. Kino Muza – to przebudowa sprzed kilku dobrych lat, ale wciąż się nią chwalimy. Tak jak remontami Biblioteki Raczyńskich i CK Zamek, przed którym teraz zmieniamy jeszcze parking na plac i miłą przestrzeń w centrum miasta. Ale tego wszystkiego nie zrobiliśmy sami. Uważam, że podstawą sukcesów jest to, że rozmawiamy ze sobą, mówimy jednym głosem i w większości chyba mamy poczucie, że tworzymy Poznań i jego kulturę wspólnie.

Z myślą o przyszłości aktualizujecie też „Poznański program dla kultury 2019–2023”.

Tak, nie piszemy go na nowo, tylko aktualizujemy do obecnej sytuacji. Niektóre kwestie musimy mocniej uwypuklić. Pojawili się nowi mieszkańcy, nowe mieszkanki i nowe potrzeby. Program powstał jako jeden z pierwszych tego typu dokumentów w mieście. Stworzyliśmy go wspólnie i teraz go wspólnie aktualizujemy – z przedstawicielkami i przedstawicielami instytucji, organizacji pozarządowych i komercyjnych firm zajmujących się produkcją wydarzeń kulturalnych. Uważam, że warto mieć podstawy, jakąś zapisaną wizję, misję, którą się realizuje i do której zawsze można się odnieść. To jest dokument, który reprezentuje całe środowisko kultury. Nie jest programem stworzonym przez urzędników dla urzędników, tylko ma pokazać, czym chcemy, żeby kultura w Poznaniu była. Myślę, że zaktualizowany program pojawi się pod koniec pierwszego kwartału tego roku.

Herstoria i potworzyce

Z ANNĄ JANKOWIAK, znaną w mediach społecznościowych jako Wiedźma od wiedzy, jedną z fundatorek Fundacji Muzeum Historii Kobiet oraz autorką książki *Bestie Antyku* (premiera już w marcu), rozmawia IZABELA ZAGDAN.



Twoją ulubioną bestią jest Meduza. To ona zainspirowała Cię do pisania o starożytnych potworach?

Meduza rzeczywiście mnie ostatnio prześladuje. Zarówno w formie zwierzęcia, które intryguje cudownymi kolorami i cechami, jak i w formie antycznego archetypu, za którym stoi bardzo skomplikowana do opowiedzenia historia. Współcześnie jesteśmy przyzwyczajeni i przyzwyczajone do opowieści, w której Meduza to młoda kobieta zgwałcona przez Posejdona w świątyni Ateny, którą bogini za karę uczyniła potworem o spojrzeniu zamieniającym w kamień. A to bardzo późny etap kształtowania się tej postaci! To, co jest dla mnie fascynujące, to odkrywanie, czym Meduza była dla Greków i Rzymian. Fakt, że oni sami nie mieli pewności, skąd się wzięła i jak wielką przeszła ewolucję. Najprawdopodobniej zaczynała jako maska teatralna, w mitologii pierwotnie była jedynie samą widmową głową w Hadesie, a gdy już zaczęła zyskiwać ciało, to nie było wiadomo, jakie ono powinno być – ludzkie, zwierzęce? Dopiero z czasem otrzymała ciało kobiety. Meduza symbolizuje dualizm – za życia zabija, ale po śmierci leczy i tworzy życie. Myślę, że bywa uosobieniem naszych wewnętrznych bitew pomiędzy światłem i mrokiem. Tego, że każde doświadczenie może sprzyjać przemianie „złego” w „dobre”. Meduza pokazuje też doskonale, jak mitologia się rozwijała, jak olbrzymi wpływ miała na nią polityka, kultura, społeczeństwo. W pewnym momencie nasza bohaterka zamieniła się w piękną kobietę, którą we śnie, całkowicie bezbronną, zabija Perseusz. Nie mamy pewności, dlaczego ta zmiana nastąpiła, ale mogła być odzwierciedleniem zmian politycznych, a także elementem nurtu teatralnego, w którym zaczęto ośmieszać herosów. Mitologia była narzędziem politycznym – widzimy to zwłaszcza w historii Rzymu, gdzie rytuały, które można dziś wytłumaczyć naukowo, pomagały np. w podejmowaniu i legitymizowaniu decyzji politycznych.

Na przykład?

Gdy Rzymianie planowali założenie nowego miasta, szukali u bogów potwierdzenia decyzji o jego lokalizacji. W tym celu składali ofiary

z upolowanych na nowym terenie zwierząt. Kapłan wróżył z ich wnętrzności, szukając odpowiedzi na pytanie – chcą bogowie miasta w tym miejscu czy niekoniecznie. Taką ofiarę można było złożyć do trzech razy, jeśli bogowie trzykrotnie byli na nie – Rzymianie szli dalej. Proste wytłumaczenie tego rytuału jest takie, że w nieznanym nam dotąd miejscu wystarczy złowić lokalną zwierzynę, by przekonać się, czy wybrana ziemia będzie dla nas przyjazna, żyzna, łagodna do życia. Jeśli często panują na niej susze i brakuje jedzenia – wnętrzności upolowanej zwierzyny będą w bardzo złym stanie, a wykształcony kapłan oświadczy, że bogowie mówią stanowcze „nie”.

W *Bestiach Antyku* często zastanawiasz się, jak to, w co dawniej wierzone, jest ugruntowane w rzeczywistości. Istnieje nawet taki termin „euchemeryzm”, oznaczający „sprowadzenie mitycznych opowieści do prawdziwych miejsc, ludzi, przypadłości”. Czy da się tak wytłumaczyć wiele mitów?

Tak, i to częściej, niż nam się zdaje! Uwielbiam poszukiwać racjonalnego wytłumaczenia mitów i tropić realistyczne podwaliny tego, co wydaje się nadnaturalne. Pisząc książkę, odkryłam pewien nurt naukowy, na który bardzo czekałam, a który objaśnia mity... geologicznie. W ten sposób rzucono np. nowe światło na zagadkę Delf. Wykopaliska archeologiczne nie potwierdziły istnienia chyba najślawniejszej szczeliny skalnej w historii. Na pomoc przyszły nam analizy geologiczne, które wskazały na istnienie w tym miejscu uskoku sejsmicznego, z którego rzeczywiście mogły wydobywać się gazy takie jak metan czy siarkowodór! Podobnie fascynujące jest wytłumaczenie mitu o Hydrze. Okazuje się, że w Lernie istnieje system połączonych pod ziemią źródeł krasowych. Wpływająca z nich woda zależna jest np. od pory roku, ale w jednym źródle woda płynie zawsze. Ludzie, którzy się w Lernie osiedlili, starali się nad tym systemem zapanować. Niestety, gdy zatykali kamieniami jedno źródło, woda wypływała nagle z kilku innych miejsc. Interpretacja zakłada, że właśnie te źródła stały się pierwowzorem potwora o jednej nieśmiertelnej głowie i wielu innych, które po odcięciu

odrastały podwójnie. W *Bestiach* odkrywam również m.in. tajemnicę pewnego znajdującego się tu kurhanu... ale teraz nic na jego temat nie zdradzę, żeby nie psuć niespodzianki. Podsumuję tylko, że mity nigdy nie brały się z powietrza i stanowią niezwykle źródło informacji, nawet o antycznych warunkach naturalnych.

No chyba że opowieści o smokach?

Sama nie wiem! W smokach jest coś tak głębokiego, wyrażającego naszą naturę... istnieje teoria, że mamy w głowach „maszynkę do tworzenia smoków”. Gdyby zrobić eksperyment i zamknąć razem dzieci całkowicie odcięte od kultury, to okaże się, że nie tylko stworzą własną, ale także wymyślą smoka.

Czy pasja do historii to u Ciebie cecha dziedziczna? Twoja siostra jest nauczycielką i edukatorką (Agnieszka Jankowiak-Maik – Babka od histy), Twój tata profesorem na Wydziale Historii UAM, mama także jest historyczką.

Tak, wyrosłyśmy w domu, w którym było mnóstwo książek i jeszcze więcej historii. Tata opowiadał nam bajki i z fantazją wplatał tam wątki mitologiczne, oczywiście dostosowane do naszego wieku. Gdy poszłyśmy do szkoły i zaczęłyśmy poznawać mity, szybko się okazało... że już je skądś znamy. Historii było w moim życiu tak dużo, że w pewnym momencie chciałam od niej uciec. Maturę zdałam z matematyki, dostałam się na astronomię, którą fascynuję się do dziś, rozpoczęłam studia na polonistyce, ale ostatecznie zwyciężyła pasja głęboko zakorzeniona w moim sercu i przeniosłam się na archeologię. Mam dyplom z obu specjalizacji, ale główną stała się starożytność i to z niej się doktoryzowałam. Agnieszka wiedziała od dziecka, że chce zostać nauczycielką, ja potrzebowałam czasu na odnalezienie miłości do historii i herstorii – zaowocowało to też projektem powstania Fundacji Muzeum Historii Kobiet, której jestem fundatorką.

Opowiedz o niej więcej.

Fundacja powstała w odpowiedzi i jako niezgodna na nieobecność kobiet w popularnej historii. W podręcznikach najważniejsza jest

polityczno-militarna gałąź naszych dziejów, a co z wiedzą o dawnych społecznościach, historią domową? Wszystko było przecież naczyniami połączonymi, kobiety może nie brały tak licznie udziału w działaniach militarnych na frontach (choć znamy i takie przykłady), ale służyły np. jako pielęgniarki czy w kuchniach polowych, w tym też jest nie tylko bohaterstwo, ale także siła umożliwiająca prowadzenie działań militarnych. Tymczasem kobiety i w historii, i w mitologii są traktowane dość obcesowo, a najczęściej pomijane. Fundacja Muzeum Historii Kobiet działa w tej chwili głównie wirtualnie i w formie spotkań. Prowadzi obecnie kurs herstoryczny *Co wy o nich wiecie?*, ale najważniejszym jej projektem jest Baza Historii Kobiet, która powstała dzięki dofinansowaniu z Funduszu 3.0, którego realizatorem jest Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego oraz Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, i jest wspierana także przez Patriotyzm Jutra. To pierwsze tak obszerne i kompleksowe repozytorium wiedzy i materiałów edukacyjnych na temat bohaterek historii Polski oraz świata, które najbardziej skierowane jest do nauczycieli i nauczycielek. Stąd duża baza zdjęć na wolnej licencji, mapy myśli, scenariusze lekcji i inne materiały edukacyjne. Ale Baza skierowana jest także do każdej i każdego, kto chce poszerzać wiedzę na temat historii kobiet. Można tu znaleźć wiele ciekawostek i inspiracji. Baza powstała przy współpracy z Wikipedią, a różni się od niej tym, że nasze bohaterki nie muszą być encyklopedyczne.

Co to oznacza?

To, że nie każda nasza bohaterka musi być znana szerzej, zanim pojawi się w Bazie. Docelowo pojawiać się tu będzie także mikrohistoria – opowieści z regionów, historie mam, babć czy sąsiadek! To jest największa moc, kiedy można pokazać, że wielkie, inspirujące kobiety mieszkają obok i są podobne do nas wszystkich! To daje największą motywację i zmienia ludzkie życie!

Czy jest szansa, że muzeum zaistnieje także fizycznie?

Jeszcze nie mogę za wiele powiedzieć, ale... tak! Muzeum Historii Kobiet powstanie i będzie tutaj, w Poznaniu!

Fundacja Muzeum Historii Kobiet chętnie podejmie współpracę. Jeśli chcesz wesprzeć ją dowolną kwotą lub potrzebujesz szkoleń i wsparcia merytorycznego dotyczącego historii, skontaktuj się z założycielkami – www.historiakobiet.org.



Anna Jankowiak, *Bestie Antyku*,
premiera: 27.03
Wydawnictwo Poznańskie

W zgodzie ze sobą

Studio Teatralne działające przy Centrum Kultury Zamek od lat przyciąga osoby, które w teatrze odnajdują możliwość wyrażania siebie. Gdy na emeryturę przeszedł jego wieloletni prowadzący, Bogdan Żyłkowski, Studio objęła BARBARA PRĄDZYŃSKA – aktorka, performerka i pedagoga teatralna. W rozmowie z MAGDALENĄ CHOMCZYK opowiedziała nam o pracy z uczestnikami i uczestniczkami Studia oraz planach na jego rozwój.

Studio Teatralne zaczęłaś prowadzić ponad dwa lata temu. Z jakim pomysłem je obejmowałaś?

Kiedy dotychczasowy prowadzący Studio, pan Bogdan Żyłkowski, przeszedł na emeryturę, Zamek ogłosił konkurs na to stanowisko, który wygrałam. Wcześniej działałam jako freelancerka w różnych miejscach, nie tylko w Polsce. Współpracowałam m.in. z Teatrem Biuro Podróży, Circus Ferus, a także z zespołami z Holandii i Niemiec, prowadziłam swój Teatr Canoa w Meksyku. Przez ostatnie siedem lat współprowadziłam Fundację Art Junction, która zajmowała się teatrem w kontekstach społecznych i pracą z grupami zagrożonymi wykluczeniem, co stało się moim głównym obszarem zainteresowań i działań. Obejmując Studio, chciałam wyjść poza obszar edukacji artystycznej. Od początku moim celem było stworzenie grupy, która nie tyle uczy się dykcji czy pantomimy, co razem myśli i działa. Chcę, aby każdy mógł tutaj indywidualnie

i niezależnie się rozwijać, ale jednocześnie żebyśmy rozwijali się jako grupa. Staram się do Studia wprowadzać formę pracy, którą znam z teatrów alternatywnych, gdzie bardzo ważne jest bycie razem i wspólne działanie.

Jak w takim razie powstają Wasze spektakle? Czy od początku tworzycie je wspólnie?

Tak, założeniem Studia jest wspólne tworzenie spektaklu od zera, czyli od wymyślenia tematu, który wszystkich w jakimś stopniu zainteresuje. W Studium działają dwie grupy – młodsza i starsza. Do młodszej grupy należą osoby ze szkół średnich, a do starszej studenci i osoby starsze. Nawet jeśli pomiędzy czwartoklasistami a osobami na pierwszym roku studiów jest tylko rok różnicy, to rozpoczęcie studiów zmienia tak dużo, że zdecydowałam, że studenci i studentki dołączają do starszej grupy. Najstarszy uczestnik Studia Teatralnego jest po 50-tce, co daje bardzo szerokie spektrum wieku. Jest to naprawdę świetne, bo uczestnicy nawzajem

się inspirują. Natomiast młodsza grupa jest mocno młodzieżowa. Zależy mi, żeby jej uczestnicy myśleli po swojemu, bo jestem coraz starsza i coraz dalej mi do młodego pokolenia, a to, w jaki sposób ono myśli i tworzy, bardzo mnie ciekawi.

Każda z grup przechodzi czas treningu, złożonego głównie z działań z zakresu teatru fizycznego, które zawiązują grupę, tworzą przestrzeń zaufania, bezpieczeństwa, a także pomagają przezwyciężyć nieśmiałość i zahamowania. Po takim treningu zaczynamy myśleć nad tematem. Nie chcę przynosić gotowego scenariusza, bo dużo ciekawsze jest wspólne zastanawianie się nad tym, co jest dla nas ważne, co nas dotyka, boli i interesuje. Każda grupa liczy kilkanaście osób, z których każda ma inną wrażliwość i inny bagaż doświadczeń. Następnie razem wypracowujemy scenariusz, używając techniki pisania na scenie. Pracujemy procesem, podczas którego powoli wyłania się kształt spektaklu.

**Teatr fizyczny, pisanie na scenie...
Z jakich jeszcze metod czerpiesz,
pracując z osobami, które
uczestniczą w Studiu Teatralnym?**

Wywodzę się z bardzo silnego kiedyś w Polsce nurtu teatru alternatywnego. Współpracowałam też z Teatrem Derevo, legendarnym zespołem z Rosji. Moje doświadczenie sprawia, że teatr fizyczny jest dla mnie bardzo ważny. Z jednej strony zbliża do siebie ludzi, uniemożliwiając zasłanianie się słowem i intelektem. Z drugiej – wymaga podstawowego ogarnięcia swojego ciała, które jest narzędziem każdego aktora czy performera. Więc wychodzimy od teatru fizycznego, ale korzystamy też z technik postdramowych czy



rozmów kontekstualnych. Trening to baza, a dalszą pracę dostosowujemy do tego, czego potrzebujemy w danym spektaklu, np. *O Raju!* jest taneczno-ruchowe, *Życie Main Station* bardziej dramatyczne, a *Gra o Zamek* ma charakter site-specific. Wyobraźnia i potrzeby uczestniczek i uczestników są bardzo różne, dlatego uważam, że nie ma co się zamykać w jednym schemacie. Niech to się zmienia razem z twórcami.

Do współpracy nad spektaklami zapraszasz też innych artystów i artystki.

Przy każdym spektaklu współpracujemy z artystkami i artystami, których w Poznaniu nie brakuje. Poszerza to mój sposób myślenia i zapewnia spektakłom Studia dobry poziom. Współpracujemy często z Izą Kolką, która prowadzi zajęcia w Warsztatowni w Zamku, a przy naszych spektaklach zajmuje się scenografią i projekcjami, a także z kompozytorem i eksperymentatorem dźwiękowym Hubertem Wińczykiem. Współpracowaliśmy też z kompozytorem Wojciechem Sierackim, kostiumografką Idalią Mantas, aktorką Karoliną Pawełską oraz tancerką Kasią Rzetelską i choreografem Adrianem Rzetelskim. Współpraca z artystami jest bardzo ważna, ponieważ pomagają nam oni wypracować elementy, których ja nie jestem w stanie. Finałowym efektem, kończącym sezon pracy w Studiu, jest występ przed publicznością. Do tej pory prezentowaliśmy spektakle na Scenie Nowej i w starej części Zamku, teraz nadszedł czas na Salę Wielką. To dla nas bardzo duże wyzwanie.

Zatrzymam się przy tym wyzwaniu. Temat spektaklu *O Raju!* zaproponowałaś Ty. Dlaczego raj?

Pracę w Zamku zaczęłam, kiedy trwała pandemia. Panował duży rygor, a nasza praca była dosyć poszatkowana, bo często kogoś nie było. Czas pandemii był trudny dla wielu osób, w tym dla uczniów i uczennic szkół średnich, którzy mieli nauczanie zdalne. Później wybuchła wojna w Ukrainie. Wszyscy mieliśmy w tym czasie wzmożoną potrzebę bycia razem, wspierania się nawzajem.

W podobnym okresie obejrzelśmy ze starszą grupą spektakl Janusza Orlika *Tranquillo*, który bardzo nas poruszył i zainspirował. Zamarzyło mi się, żeby zanurzyć się w przestrzeni, w której czas po prostu zamiera – pamiętam to z pracy z teatrem Derevo. Zaczęłam myśleć o potrzebie ziemskiego raju, czyli o odwiecznym dążeniu człowieka do szczęścia i szukania na ziemi Arkadii. To dążenie, obecne od zawsze w każdej kulturze a nieosiągalne, świetnie opisał Jean Delumeau w książce *Historia raju*. Pomyślałam, że to dobry punkt wyjścia. Uczestnicy i uczestniczki Studia są bardzo zabiegani, uczą się, studiują, pracują, prowadzą życie rodzinne... Może rajem byłby czas, w którym można się zatrzymać? Drugą inspiracją była książka Ebenezera Howarda *Miasta – ogrody jutra*.

Jak w ten pomysł weszli uczestnicy i uczestniczki Studia? Pewnie każde z nich ma w głowie inny obraz raju.

Nad tym spektaklem pracujemy długo, bo półtora roku. Zaczęliśmy od rozmów na temat tego, co kryje się dla nas pod sformułowaniem ziemski raj. Przeprowadziliśmy też na ten temat wywiady z osobami z zewnątrz w różnym wieku. Z tych rozmów wynikało, że mamy bardzo podobne potrzeby: pokój, harmonia, bycie w zgodzie z samym sobą i z innymi. Być może to banalne, ale prawdziwe. Chociaż każdy mówił o raju inaczej, ze swojej własnej perspektywy, znaleźliśmy wspólny mianownik tych wypowiedzi. W naszym spektaklu raj objawia się w trzech odsłonach. Pierwsza z nich to szybka ekstaza, tzw. sex, drugs and rock and roll. Druga odsłona to iluzja raju. Często wydaje nam się, że raj jest gdzieś daleko, na zewnątrz, i że dopiero jak do niego dotrzemy, jak go zdobędziemy, staniemy się szczęśliwi. W trzeciej części, przywołując spektakl Janusza Orlika i wywiady z osobami w różnym wieku, stwierdzamy że tak naprawdę najważniejsza jest obecność, życie dobrze ze sobą i z innymi. Skupiamy się na tym, jak być – nie w barwnym kostiumie, nie na haju, tylko po prostu dobrze być.

Spektakl *O Raju!* miał mieć premierę pod koniec zeszłego sezonu artystycznego, ale zdecydowaliście się ją przesunąć.

W drodze do raju pojawiają się najróżniejsze przeszkody. Opisał to wyczerpująco Umberto Eco w *Baudolino*. Zeszły rok zakończyliśmy pokazem zamkniętym naszej pracy, na który zaprosiliśmy naszych bliskich, i daliśmy sobie więcej czasu na pracę nad premierą. W międzyczasie zmienił się częściowo skład zespołu. Godzinny spektakl to olbrzymi kawał roboty. Próby mamy raz w tygodniu, to niewiele czasu na przygotowanie dużego spektaklu. Cieszę się, że w Zamku mamy go tyle, ile potrzebujemy, że nie jest to czas projektowy, który często stoi w poprzek pracy artystycznej. Przesunięcie premiery nam sprzyja i sprawia, że możemy do niej podejść trochę spokojniej.

Jakie masz plany dla Studia Teatralnego?

W marcu, tak jak w zeszłym roku, organizujemy Wiosenne Odslony naszych spektakli *O Raju!* i *Łoo! Matko!*. Zaprosiłam też Katarzynę Pastuszką z Amareya Theatre z Gdańska, aby poprowadziła warsztaty. W ramach Odslon zaprezentuje się również Pociąg Teatralny i Pracownia Słowa i Poezji Śpiewanej. Chciałabym też pojechać na któryś z festiwali z naszymi spektaklami. To ważne doświadczenie dla grupy. Świetnie sprawdziła się wymiana młodzieżowa w Niemczech – projekt Neighbourhood in Europe, na który pojechali trzy uczestniczki Studia. Jako osoba, która dużo podróżowała, wierzę bardzo w spotkania międzynarodowe. Mam też zaprzyjaźnione miejsce, Stacja Szamocin, u Luby Zarembińskiej, które chciałabym odwiedzić ze starszą grupą. Pracowałyśmy tam latem podczas rezydencji do spektaklu *Łoo! Matko!*. To spektakl współtworzony przez uczestniczki Studia, które w podobnym czasie zostały mamami. Stacja Szamocin jest usytuowana wśród jezior, lasów i jednocześnie dysponuje piękną salą teatralną. Chciałabym trochę tej atmosfery wpuścić w nasze miejskie, zamkowe spotkania. Chciałabym też otworzyć Studio na osoby z różnych środowisk i różnych baniek, tak jak Zamek jest otwarty na różne potrzeby.

Postaram się o tłumaczenie naszych marcowych spektakli na język migowy – zarówno *Łoo! Matko!*, jak i *O Raju!*. Fajnie gdyby do młodszej grupy dołączyły też osoby spoza poznańskich liceów. Po wybuchu wojny w Ukrainie doszły do nas dwie dziewczyny z Ukrainy, co było bardzo wartościowe. Generalnie wydaje mi się, że jesteśmy w bardzo dobrym momencie. Zdecydowanie idziemy naprzód i jednocześnie mamy większy spokój, co jest potrzebne zarówno uczestnikom, jak i mnie samej.

Jeżeli ktoś w trakcie sezonu będzie chciał do Was dołączyć, czy ma taką możliwość?

Nabór zawsze robimy we wrześniu i pracujemy nad spektaklem do maja/czerwca. Natomiast w tym roku mamy wyjątkową sytuację, ponieważ nasza premiera odbywa się w styczniu, a zatem nową pracę w starszej grupie zaczniemy w lutym – od nowego semestru. Ponieważ będziemy mieć tylko pół roku na stworzenie spektaklu, myślę wstępnie o krótkich formach w przestrzeniach Zamku – coś jakby tomik poezji teatralnej. Natomiast do młodszej grupy należy 12 osób, więc na razie nie przeprowadzam naboru, zwłaszcza że jesteśmy już zaawansowani w swojej pracy nad spektaklem. Ale jeśli ktoś będzie chciał dołączyć, przegadam to z grupą i jeśli będzie na tak, przyjmimy więcej osób.

Wspomniałaś, że prace nad spektaklem młodszej grupy są już na zaawansowanym poziomie. Nad czym teraz pracujecie?

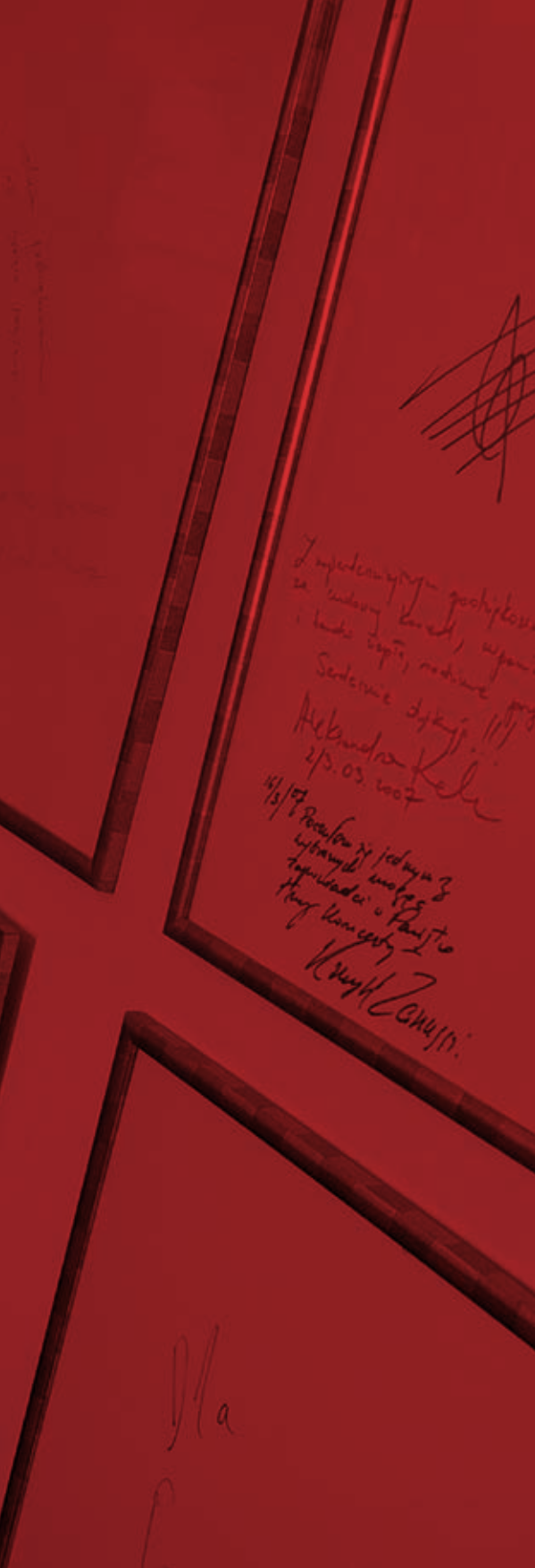
Zaczęliśmy od rozmów o ważnych tematach, problemach, zdarzeniach, które nas zmieniały. Pracowaliśmy dramaturgicznie z Marią Wróż-Prusiewicz. Podczas zajęć z nią każdy ze swojej osobistej historii tworzył słuchowisko. Dotyczyły one m.in. walki o akceptację innych, usamodzielniania się, walki z nałogiem, życia w zamkniętej bańce fantazji i trudności w tworzeniu bliskich relacji offline. Dało nam to bazę do spektaklu. Żeby zmieścić w nim wszystkie opowieści, zdecydowaliśmy się na spektakl, w którym każdy z uczestników i każda z uczestniczek stworzy postać niosącą swój temat. Teraz musimy połączyć to w całość. Premierę planujemy na czerwiec.

ROZMOWY *muzyka*

By spełniać *marzenia*

FOT. PIOTR SKÓRNICKI / WWW.SKORNICKI.PL





WOJCIECH NENTWIG,
dyrektor Filharmonii Poznańskiej,
opowiada o trwającym sezonie
i zaplanowanych dla publiczności
niespodziankach.
Pyta KAMIL ZOFIŃSKI.

Co tydzień premiera – w ten sposób określił Pan sezon artystyczny 2023/2024. Rzeczywiście, różnorodność repertuaru jest niesłychana – od perełek muzyki klasycyzmu i romantyzmu do bogatej propozycji utworów XX wieku i współczesnych. Które z nadchodzących wydarzeń chciałby Pan szczególnie zarekomendować słuchaczom?

3 lutego odbędzie się kolejny Koncert Poznański. To jest nasza specjalność — Koncerty Poznańskie powstały na wzór Koncertów Warszawskich z początku lat 60. ubiegłego wieku. Warszawskie, mające na celu spopularyzowanie muzyki, doczekały się jednak niewielkiej liczby odśłon. W Poznaniu mamy teraz już 510. edycję. Początkowo były to koncerty, na które składały się popularne wśród słuchaczy utwory, z czasem jednak repertuar się zmieniał, bo i publiczność stawiała się bardziej dojrzała. Koncert 3 lutego odbędzie się w 135. rocznicę urodzin Grażyny Bacewicz – wykonamy jej *Koncert fortepianowy*. Podczas tego wieczoru powrócimy także do naszych nieco zapomnianych kompozytorów – zagramy poemat symfoniczny *Zygmunt August* i *Barbara Radziwiłłówna* Henryka Opieńskiego oraz sięgniemy do muzyki czeskiej, wykonując *Scherzo Fantastique* Josefa Suka i *Pieśń bohatera* Antonína Dvořáka. Natomiast 9 lutego maestro Antoni Wit, który w Poznaniu zaczynał swoją drogę dyrygentką, będzie świętował u nas 80. urodziny. Również on zaprezentuje rzadko wykonywane dzieło: obok *III Symfonii D-dur* Franza Schuberta zabrzmi (prawdopodobnie po raz pierwszy

w Poznaniu) poemat symfoniczny Alexandra von Zemlinsky'ego: *Die Seejungfrau*, czyli *Syrenka*. W marcu, jak co roku, zagramy w Warszawie na Wielkanocnym Festiwalu Ludwiga van Beethovena. Zazwyczaj prezentujemy na nim koncertowe wykonania zapomnianych lub mało znanych wersji oper – na przykład Moniuszkowską *Parię* wykonaliśmy przed paroma laty we włoskiej odsłonie. W tym roku przypada 50. rocznica śmierci Dariusza Milhauda, dlatego też na tegorocznym festiwalu wykonamy dwie jego zupełnie zapomniane jednoaktówki: *Salade* i *Le pauvre matelot*.

A jak zapowiadają się wiosna i lato?

19 kwietnia – w rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim – poznańscy filharmonicy razem z wiolonczelistą Raphaellem Wallfischem i jego synem Simonem (baryton) wykonają utwór *In Exile* Jonathana Dove, którego teksty nawiązują do tragicznej sytuacji wygnańców. Warto dodać, że matka Raphaela Wallfische przeżyła wojnę w obozie Auschwitz i żyje do dziś. 26 kwietnia Jaroslav Shemet poprowadzi *I Symfonię kameralną na flet i orkiestrę* ukraińskiego kompozytora Witalija Hubarenki, a 24 maja, na koncercie zatytułowanym *Apoteoza walca*, wystąpi znakomity węgierski pianista Dénes Várjon – usłyszymy wtedy *Rapsodię na fortepian i orkiestrę* oraz *Suitę taneczną* Béli Bartóka, a także poemat *La valse* i *Nagrobek Couperina* Maurice'a Ravela. 31 maja nasz główny dyrygent gościnny, Paul McCreesh, poprowadzi *Koncert klarnetowy* Geralda Finziego, a także zaprezentuje utwór znany, lecz rzadko wykonywany z powodu swoich rozmiarów i trudności wykonawczych – *Planety* Gustava Holsta z udziałem Chóru Dziewczęcego Skowronki. W czerwcu warto wybrać się na *Koncert skrzypcowy* Williama Waltona, a na zakończenie sezonu, z Jonathanem Plowrightem wykonamy *I Koncert fortepianowy* Johannesa Brahmsa oraz oficjalnie otworzymy Rok Brucknerowski jego najbardziej znaną IV Symfonią Es-dur *Romantyczną*.

Zazwyczaj znane tytuły przyciągają publiczność, natomiast Filharmonia Poznańska wyłamuje się z tego standardu. Jaki jest tego cel?

Możemy to nazwać działalnością edukacyjną. Prezentując publiczności różnorodnie dzieła muzyczne, poszukujemy coraz to nowych, często nieznanych lub zapomnianych utworów. Mamy szczęście, że naszym dyrektorem muzycznym jest maestro Łukasz Borowicz, który nie ma sobie równych w wynajdywaniu twórczości absolutnie niezwyklej. Najpierw szukamy kompozycji twórców związanych z Poznaniem i Wielkopolską, do których zalicza się na przykład Feliks Nowowiejski. Nagraliśmy płytę z utworami Stefana Bolesława Poradowskiego, a w 2024 roku ukaże się nasza kolejna płyta z utworami Franza Xavera Scharwenki, którego 100. rocznica śmierci przypada w grudniu tego roku. Ten urodzony w Szamotułach kompozytor zrobił zadziwiającą karierę światową – przez Poznań i Frankfurt trafił do Berlina, gdzie razem z bratem założył wspólną szkołę muzyczną, a następnie zawędrował do Nowego Jorku, gdzie też stworzył taką szkołę. Jednocześnie napisał operę *Mataswintha*, której prawykonanie odbyło się w legendarnej Metropolitan Opera. Odnajdujemy i prezentujemy również utwory warte przedstawienia publiczności i miłośnikom nagrań (są to światowe premiery fonograficzne) wybitnych postaci życia muzycznego, takich jak fenomenalny dyrygent Grzegorz Fitelberg. Nasza najnowsza płyta z nagraniem jego *Symfonii e-moll* została wyróżniona na łamach prestiżowego europejskiego magazynu „Pizzicato”, zdobywając najwyższą ocenę pięciu nut. Oczywiście w każdym sezonie wykonujemy też utwory sztandarowe, ale staramy się przeplatać je propozycjami wyśmienitymi, lecz zapomnianymi.

Poza zapraszanymi znakomitymi, często sławnymi solistami ich rolę w wielu koncertach Filharmonii Poznańskiej pełnią muzycy jej orkiestry.

To jedna ze specjalności Filharmonii Poznańskiej, z której jesteśmy dumni. W tym sezonie w takiej roli wystąpi dwanaścioro członków naszego zespołu. Nie znam drugiej orkiestry (nie tylko w Polsce, ale i w Europie), której aż tylu muzyków wykonuje w każdym sezonie partie solowe. Poza tym wyróżnia nas posiadanie tak niepowtarzalnego chóru jak Poznańskie Słowiki oraz Pro

Sinfonika, unikatowy ruch działający od 55 lat, którego głównym celem jest wspomniana wcześniej edukacja. Przed pandemią dawaliśmy rocznie około 1300 koncertów edukacyjnych w Wielkopolsce. Przywiązujemy do nich nie mniejszą wagę niż do naszych koncertów abonamentowych, specjalnych czy festiwalowych, bo w gruncie rzeczy chodzi o kształcenie przyszłej publiczności. W rezultacie tych działań możemy się cieszyć z rekordowej frekwencji na naszych koncertach. Po pandemii mówi się sporo o kryzysie publiczności. Szczerze mówiąc, my tego nie odczuwamy; na koncerty abonamentowe często tworzą się listy rezerwowe, a kupno pojedynczego biletu niekiedy okazuje się bardzo trudne. Wprawdzie nie należymy do najbogatszych instytucji muzycznych, ale mamy wielu zaprzyjaźnionych wykonawców, którzy nie bacząc na kwestie finansowe, chętnie do nas przyjeżdżają. Nawiązujemy i utrzymujemy kontakty ze świetnymi dyrygentami, bo to oni inspirują orkiestrę do osiągania coraz wyższego poziomu. Notabene, jak powiedział kiedyś Herbert von Karajan: „Jeśli ci się wydaje, że osiągnąłeś już szczyt, to znaczy, że mierzyłeś zbyt nisko”. U współczesnych kompozytorów, przede wszystkim ze środowiska poznańskiego, co roku zamawiamy nowe utwory. Teraz na przykład Artur Kroschel tworzy dla nas koncert fortepianowy.

Dwa kwietniowe wydarzenia noszą tytuł *Wiosenny koncert życzeń*, których program wybierze publiczność. W jaki sposób to nastąpi?

Opublikujemy listę proponowanych utworów i poprosimy uczestników naszych koncertów o dokonanie wyboru. Zakładamy, że jeśli z tysiąca słuchaczy taką ankietę wypełni połowa, to już da nam to jakiś obraz oczekiwań publiczności. Chcemy zastosować ten zabieg na Koncercie Poznańskim, na koncercie Pro Sinfoniki i na koncercie abonamentowym. Zobaczymy, jak ułoży się ta „lista przebojów”, ale myślę, że od czasu do czasu można w taki sposób pobawić się wspólnie ze słuchaczami.

Na jakie marzenia może pozwolić sobie dyrektor filharmonii? Co pozwala złapać

wiatr w żagle, a kiedy warto stąpać twardo po ziemi?

Te dwie rzeczy trzeba łączyć. Tu spotykają się marzenia dyrektorów oraz muzyków z realnymi możliwościami. Nie ma chyba orkiestry, której nie dotyczyłby ten problem. Myślę jednak, że atmosfera, którą tworzymy, sprawia, że wielu fantastycznych artystów, w tym i gwiazd, decyduje się do nas przyjechać. Wiedzą, że Poznań nie da im milionów, ale koncertów tutaj nie będą żałować... Zawsze troszczymy się o naszych gości, a oni opowiadają o tym innym i tak poszerza się krąg kontaktów. Docieramy w ten sposób do wspaniałych artystów oraz uznanych menadżerów. Dzięki dobrym kontaktom z nimi udało nam się zaprosić na przykład Samuela Rameya, Francesca Melego czy Pretty Yende, którzy po raz pierwszy w Polsce wystąpili właśnie u nas. Takie kontakty pozwalają nam spełniać nasze oczekiwania, a przede wszystkim marzenia publiczności. Ona jest bowiem najważniejsza. Bez niej nasza praca nie miałaby sensu. Działamy prężnie, choć warunki, w jakich pracujemy, pozostawiają wiele do życzenia. Wciąż jesteśmy filharmonią bez własnej siedziby. Dzięki niezmiennej życzliwości władz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza jesteśmy głównym użytkownikiem Auli UAM, która jest cudowna dla publiczności, ale brakuje jej odpowiedniego zaplecza dla artystów. Zapewnienie miejsca na próby sekcyjne, garderoby dla chórów czy solistów (przy wykonywaniu większych dzieł wokally-instrumentalnych) stanowi nie lada wyzwanie. Funkcjonujemy mimo tych niedogodności, ciesząc się stale rosnącym zainteresowaniem słuchaczy. Myślę, że to szalenie ważne, aby dawać ludziom możliwość spotkania z wielką sztuką. Piękna muzyka nie tylko uszlachetnia, ale jest też potrzebna w codziennym życiu i działania naszej instytucji to potwierdzają.

Program Filharmonii Poznańskiej na stronie: filharmoniapoznanska.pl

Kwitnące kapelusze nad Wartą

DANUTA KSIĄŻKIEWICZ-BARTKOWIAK

W XX stulecie Poznań wjechał tramwajem elektrycznym lub tradycyjną, konną dorożką, w surducie, meloniku lub słomkowym kanotierze, w powłóczystej, długiej sukni, ukwieconym ogromnym kapeluszu i z talią osy tak wąską, jak to tylko możliwe.



Na przełomie XIX i XX wieku zburzono pruskie fortyfikacje twierdzy poligonalnej otaczającej dzisiejsze śródmieście i rozpoczęto zabudowę niedostępnych do tej pory terenów pofortecznych. W 1900 roku do Poznania przyłączono przedmieścia – Wildę, Łazarz, Górczyn i Jeżyce. Powoli tworzył się nowoczesny organizm miejski, chociaż wtedy jeszcze nie polski, ale niemiecki, z imponującą dzielnicą cesarską jako symbolem „wiecznego germańskiego panowania na tych terenach”. Po wchłonięciu podmiejskich gmin w Poznaniu mieszkało około 117 tys. osób, w tym ponad 7 tys. żołnierzy stacjonujących w pruskich koszarach. Pod względem liczby ludności Poznań był największym miastem w Wielkopolsce, ale wśród największych miast Prus ledwo mieścił się w pierwszej dwudziestce. Germanizacyjne zapędy zaborcy, sprowadzenie do Poznania licznych urzędników i ich rodzin sprawiły, że w XIX wieku przybywało w mieście Niemców, w zdecydowanej liczbie – ewangelików.

Jednakże inkorporacja okolicznych wsi i emigracja ludności niemieckiej do zachodnich prowincji Rzeszy sprawiły, że w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku i początkach XX stulecia systematycznie zwiększała się liczba mieszkańców w Poznaniu Polaków, a malała Niemców. W mieście osiedlali się także Żydzi, ale stanowili zaledwie 5 proc. ogółu ludności. W takim momencie historii Poznania, ani małego, ani wielkiego miasta na wschodnich rubieżach Cesarstwa Niemieckiego, między inkorporacją przedmieść a rozbiórką twierdzy, do Poznania zawitała Wystawa Objazdowa Niemieckiego Towarzystwa Rolniczego. Ekspozycja zajęła duży teren między bramami Berlińską i Królewską (po której już wtedy została tylko nazwa), miejsce, gdzie pięć lat wcześniej odbyła się inna niemiecka wystawa, tyle że przemysłowa. Wystawę rolniczą otwarto w czerwcu 1900 roku i zapewne była wtedy interesującą propozycją dla poznaniaków i alternatywą dla spędzania czasu w ogródkach restauracyjnych czy pikników nad Wartą.



POSEN
Wilhelmstr. 8.



J. Engelmann





O ile na wystawę czy do restauracji trzeba było się stosownie ubrać, to na majówkę już niekoniecznie. W licznych *gasthausach* działających w rejonie Drogi Dębińskiej obowiązywał *dress code* – surduty, muchy, cylindry, meloniki, wytworne suknie i kapelusze przystrojone obficie kwiatami. Na majówkę panowie wkładali luźne marynarki i kanotery, czyli słomkowe kapelusze z płaską główką opasaną ciemną wstążką i szerokim rondem, panie natomiast mniej eleganckie suknie. Z kapeluszami damom trudno było się rozstać, stawały się więc one konkurencją dla ukwieconych nadwarciańskich łąk. Wartą leniwie płynęły barki z drewnem, na pl. Bernardyńskim drzemały zaprzężone do dorożek konie, na ławkach w pobliżu Biblioteki Raczyńskich odpoczywali spacerowicze, a z placu przed katedrą spoglądał płaskorzeźbiony Jan Kochanowski, prepozyt kapituły katedralnej poznańskiej, który do Poznania po raz pierwszy zawitał dopiero po śmierci, pod postacią pomnika. Nad miastem majestatycznie powiewały trójkolorowe flagi Cesarstwa Niemieckiego...

Rok później niespodziewanie historia przyspieszyła, choć nie tak bardzo, jak by się wydawało. W listopadzie 1901 roku na stacji Główna (dziś Poznań Wschód) zderzyły się dwa pociągi – towarowy i osobowy. Kilkanaście wagonów z obu składów wypadło z szyn i stoczyło się z nasypu. Z jednego wagonu wysypały się ziemniaki, które skrupulatnie wybierała okolica – liczna dzieciarnia. Nikt nie ucierpiał, ponieważ pasażerowie zdołali wyskoczyć, co wiele mówi o prędkości, jaką rozwijały ówczesne pociągi. Taki Poznań przez kilkanaście miesięcy w 1900 i 1901 roku rejestrował nieznaną fotografię. Być może był amatorem, kolekcjonerem i archiwistą rodzinnych wspomnień, który podążał śladami prywatnych wycieczek i spacerów. Prawdopodobnie nigdy się tego nie dowiemy, za to możemy spróbować za pomocą tych kilkudziesięciu ujęć wyobrazić sobie Poznań i jego mieszkańców sprzed ponad wieku.

Wirtualne muzeum historii Poznania CYRYL zaprasza na spotkanie z odległą przeszłością w kolekcji *Poznań w 1900 roku* na www.cyryl.poznan.pl



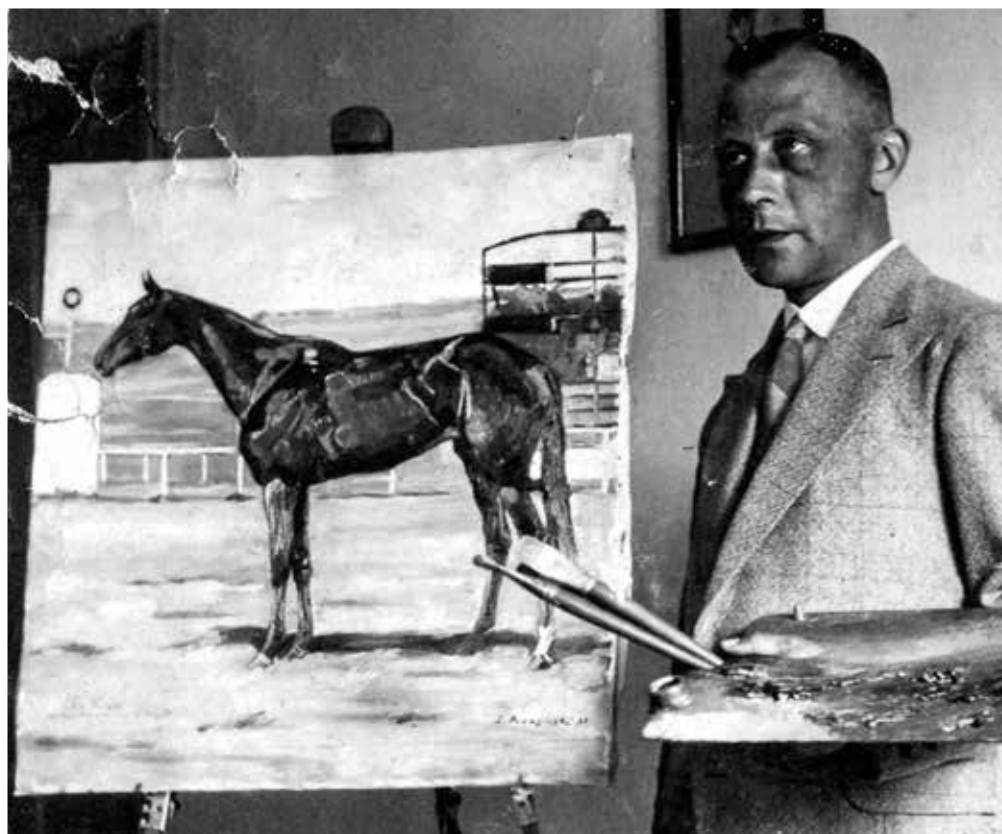
SZABLĄ i pędzlem

PIOTR GRZELCZAK

Konspirator, powstaniec wielkopolski, bohater wojny polsko-bolszewickiej, a także zdolny artysta kształtujący wyobraźnię historyczną Wielkopolan. Leon Prauziński (1895–1940) i jego dzieło.

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że ikonografia powstania wielkopolskiego jest dość bogata. Dysponujemy zdjęciami kilku zawodowych fotografów, by wspomnieć choćby Kazimierza Gregera, odrobinę inscenizowanymi fotografiami grupowymi, na których uwieczniono lokalne oddziały i kompanie, czy też tymi o charakterze półprywatnym, które umundurowani już żołnierze Armii Wielkopolskiej wykonywali w fotograficznych atelier i posyłali swoim bliskim. Historyczny paradoks sprawia zarazem, że większość z nich pochodzi z drugiego, późniejszego etapu powstańczych zmagania, mocno tym samym różniąc się od wyjątkowo wątpliwych świadectw dokumentujących sam wybuch wielkopolskiej irredenty oraz jej pierwsze dni. W tej sytuacji w sukurs przychodzi nam powstaniec – artysta Leon Prauziński, którego cykl dwunastu obrazów, powstałych w latach 20. na bazie szkiców i rysunków wykonanych w czasie powstania, na zawsze ukształtował

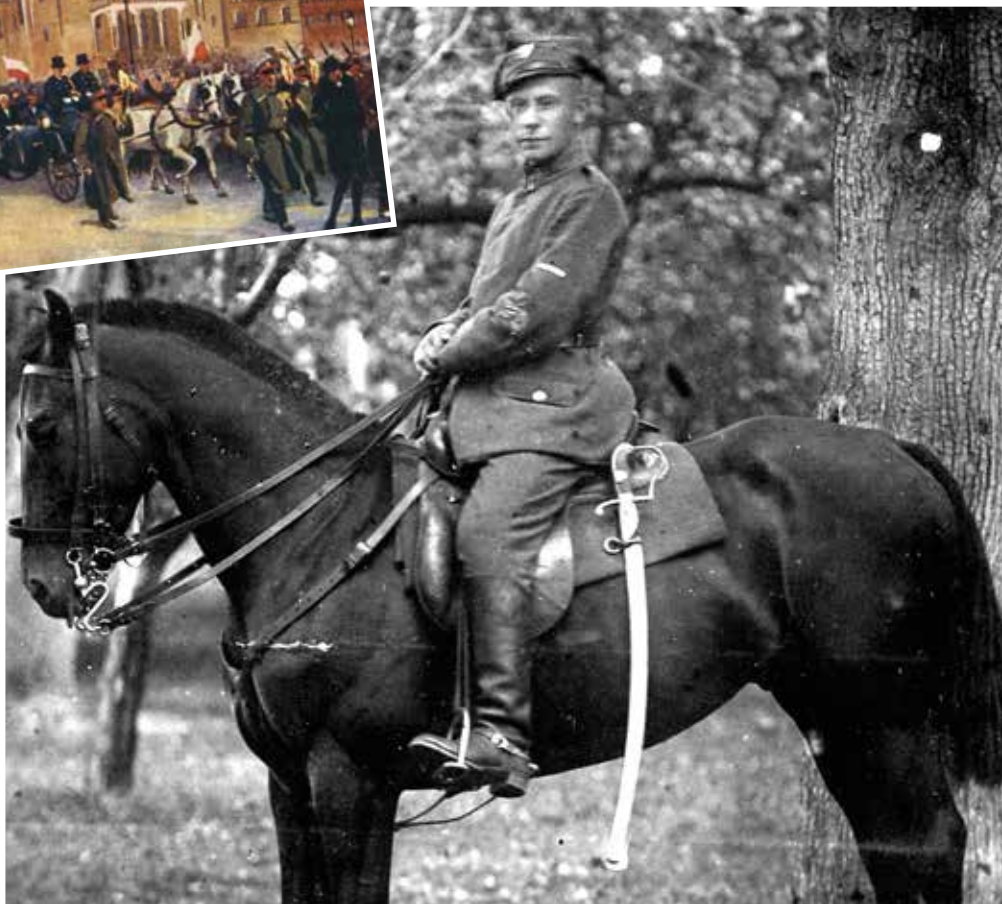
wielkopolskie imaginarium. Cena, jaką przyszło mu za to zapłacić, była niezwykle wysoka. Przyszły malarz powstania wielkopolskiego przyszedł na świat 15 maja 1895 roku w Poznaniu w rodzinie mistrza krawieckiego Kazimierza i Ewy z Małeckich. Krótco po jego narodzinach Prauziński wyjechali do Ostrowa Wielkopolskiego, gdzie młody Leon uczęszczał do miejscowego gimnazjum, grał w coraz popularniejszy wśród młodzieży futbol oraz konspirował w niejawnych szeregach Towarzystwa Tomasza Zana. W 1914 roku w ów dość przewidywalny młodzieńczy świat wdarła się Wielka Wojna, która nie tylko pozbawiła Prauzińskiego szansy na terminowe zwieńczenie gimnazjalnej edukacji, ale powiodła go bezpośrednio na front. Jej piekło widział w Lesie Argońskim i pod Verdun, gdzie 21 sierpnia 1916 roku otarł się o śmierć. Ciężko ranny, spędził na rekonwalescencji ponad rok. Osiadł ostatecznie w Poznaniu, gdzie próbował uzupełnić wykształcenie w Gimnazjum św. Marii Magdaleny oraz dorabiał, pracując w aptece na Chwaliszewie. Można chyba napisać, że tutaj po raz kolejny upomniała się o niego historia, choć wydaje się, że jego zaangażowanie w tajnych strukturach Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego było wyborem jak najbardziej świadomym. Stamtąd od pójścia do powstania dzielił go już zaledwie krok. Brał w nim udział z bronią w ręku od pierwszego dnia. Widzimy go w akcji opanowania arsenału



Leon Prauziński w pracowni malarskiej

artyleryjского przy Wielkich Garbarach, koszar saperów przy ul. Rolnej, a zwłaszcza w potyczce przy moście Chwaliszewskim, którą namalował później w ramach swego powstańczego cyklu. Owa chwaliszewska scena jest zresztą o tyle istotna, że – jak wieść niesie – artysta uwiecznił na niej samego siebie: z karabinem, jeszcze po cywilnemu, w charakterystycznym meloniku, białym szalu i z biało-czerwoną kokardą. 17 stycznia 1919 roku jego powstańczy status został sformalizowany, tego dnia wstąpił w szeregi Pułku Artylerii Lekkiej, wraz z którym wyruszył na front zachodni, gdzie walczył pod Zbąszyniem, Babimostem, Chobienicami i Kopanicą. Później był jeszcze front północny, z którego wrócił dopiero w lipcu tegoż roku, by raptem po kilku dniach wraz ze swoim pułkiem trafić na wschód, w sam środek wojny

polsko-bolszewickiej. Odważny młodzian, odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Niepodległości, wyróżniał się jednak czymś więcej niżli wojskowym animuszem. Podczas swej frontowej nie rozstawał się ze szkicownikiem, na którego kartach utrzymywał przygody swoje i kolegów, kompanijne sceny rodzajowe, a także bitwy i potyczki. Stały się one fundamentem głośnego cyklu olejnych obrazów *Powstanie Wielkopolskie 1918/19*, które powstały w latach 1921–1923, błyskawicznie zyskując sobie popularność za sprawą idących w setki tysięcy reprodukcji w postaci kart pocztowych. Sam cykl, obok wspomnianej już potyczki przy moście Chwaliszewskim, miał czytelny chronologiczny układ i obejmował m.in. przyjazd Ignacego J. Paderewskiego do Poznania, „hołd



Leon Prauziński w mundurze wojsk wielkopolskich w czasie wojny polsko-bolszewickiej, Bobrujsk, wrzesień 1919 r.

dzieci polskich” złożony pianicie, wymierzona w Polaków uliczną aktywność żołnierzy 6. Pułku Grenadierów, szturm powstańców na gmach Prezydium Policji i śmierć Franciszka Ratajczaka, zdobycie lotniska na Ławicy czy też przysięgę Armii Wielkopolskiej na pl. Wolności 26 stycznia 1919 roku. Pamiętać przy tym trzeba, że o ile Prauziński był bezpośrednim uczestnikiem większości zilustrowanych przez siebie wydarzeń, to jego płótna pozostają kreacją artystyczną, co z kolei w trakcie ich analizy i interpretacji każe nam sięgać po historyka „szkiełko i oko”. Nie zmienia to oczywiście faktu, że opisywane dzieła pozostają świadectwem swoich czasów, bez których reprodukcji nie obejdzie się żadna powstańcza produkcja filmowa, wystawa

i publikacja. Ich autor w II RP wiódł w murach Grodu Przemysławia szczęśliwe życie rodzinne i zawodowe. Wraz z Tadeuszem Walkowskim prowadził przy ul. Święty Marcin własną pracownię, współpracował z poznańską prasą, ilustrował rozmaite wydawnictwa, w tym m.in. głośną książkę Józefa Kisielewskiego *Ziemia gromadzi prochy*, która do żywego dotknęła rządzących w Berlinie nazistów. Wybuch wojny zmienił wszystko. Niemcy, którzy wkroczyli do Wielkopolski, nie poprzestali na bezpowrotnym zniszczeniu obrazów malarza powstania wielkopolskiego. Leon Prauziński został przez nich uwięziony w kazamatach Fortu VII, gdzie 6 stycznia 1940 roku odebrano mu życie. Miejsce jego spoczynku pozostaje nieznane.

Odzyskać FESTUNG POSEN!

SZYMON MAZUR

Wielka bitwa o Poznań w styczniu i lutym 1945 roku trwała ponad miesiąc. Niemcy bronili się zażarcie w otoczonym przez Sowietów mieście. Wierzyli, że nadejdzie pomoc i zostaną wyciągnięci z matni.

W operacji wiślańsko-odrzańskiej, która rozpoczęła się 12 stycznia 1945 roku, Sowietci błyskawicznie pokonali teren pomiędzy Wisłą a Wartą. 19 stycznia dotarli do Koła we wschodniej Wielkopolsce, 21 stycznia wkroczyli do Gniezna, a dzień później byli już w Swarzędzu. Jeszcze tego dnia radzieckie oddziały rozpoznawcze dotarły na przedmieścia Poznania i sforsowały Wartę. W nocy z 23 na 24 stycznia mjr Iwan Mironow poprowadził rajd rozpoznawczy w kierunku Ławicy. Sowietci zniszczyli wtedy około 100 samolotów i zajęli lotnisko. Uniemożliwili Niemcom ewakuację drogą powietrzną i 25 stycznia zamknęli pierścień okrażenia wokół miasta. Załoga Festung Posen (twierdzy Poznań) liczyła wtedy około 30 tys. żołnierzy. Rozpoczęły się, trwające 32 dni, zażarte walki o poszczególne kwartały, ulice i domy. Gdy piechota Armii Czerwonej mozołnie wdzierała się w głąb miasta, jej czołgi pędziły już na zachód. Miały jak najszybciej dotrzeć

do Odry i zająć stanowiska do dalszego natarcia na Berlin. W efekcie 2 lutego czołgi XI Korpusu Zmechanizowanego pokonały po lodzie rzekę i zajęły przyczółek w rejonie Kostrzyna.

Tymczasem na tyłach, 200 km za linią frontu, bronił się, odcięty i izolowany, Poznań. Dlaczego Niemcy, będąc na przegranej pozycji, walczyli tak zażarcie? Dlaczego, gdy zostali otoczeni, nie złożyli broni? Znaczenie miało kilka czynników: po pierwsze, wiedzieli, że czeka ich – w najlepszym przypadku – długa niewola na Syberii lub Kołymie, po drugie, Sowietci poszukiwali niemieckich zbrodniarzy wojennych, a wśród obrońców twierdzy byli m.in. członkowie załogi obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem oraz wysocy funkcjonariusze Gestapo, SS czy SD. Po trzecie, obrońcy uchwycili się myśli, że nadejdzie pomoc. W przekonaniu tym utwierdzali ich dowódcy, ale także własne doświadczenia wojenne. W poprzednich latach Niemcom wielokrotnie



udawały się przeciwnatarcia, w czasie których docierali do okrążonych oddziałów i ratowali je przed całkowitym zniszczeniem lub niewolą. W skrajnych przypadkach, gdy szanse na powodzenie akcji malały, wywożono rannych i chorych oraz szczególnie cennych żołnierzy drogą powietrzną. Tak było m.in. w Stalingradzie, z którego samoloty Luftwaffe ewakuowały ponad 25 tys. ludzi, oraz w kotłach demiańskim i korsuńskim.

Ratunkowe przeciwnatarcie, którego założeniem było dotarcie do Poznania, rozpoczęło się 28 stycznia o g. 8 w rejonie Zbąszynia. Do boju ruszyło 28 sturmgeschützów, czyli dział pancernych ze Sturmgeschütz Lehr

Brigade 111, wspartych żołnierzami ze Szkoły Piechoty w Doberitz wydzielonymi z jednostek V Korpusu Górskiego SS generała Friedricha Wilhelma Krügera. Żołnierzom wyjaśniono na początku, że nie jest to „jakieś tam, zwykłe natarcie”, ale poważna operacja, której celem jest przebicie się do Poznania. Jednak słowa znaczą mniej niż lufy i po początkowych niewielkich sukcesach, zajęciu kilkunastu kilometrów terenu, niemieckie natarcie utknęło, zatrzymane przez wydzielone jednostki sowieckie, które przerwały swój pochód ku Odrze. Oddziałom niemieckim, na które czekano w Poznaniu, nie udało się nawet zdobyć Zbąszynia i Nowego Tomysła, położonych



przecież – odpowiednio – aż 80 i 60 km na zachód. Działania pozorujące atak na Trzciel i Kopanicę też zostały zatrzymane. Okazało się, że siły zaangażowane do kontrnatarcia były zbyt słabe w obliczu rozpędzonego sowieckiego walca pancernego. Ekspedycja wysłana na pomoc Poznaniowi została w dużej części zniszczona, pojazdy pancerne porzucono. Tylko nielicznym Niemcom udało się przedrzeć do linii niemieckich za Odrą. Natarcie miało być ponowione 29 stycznia, ale ze względu na rozwój sytuacji już do tego nie doszło.

Chociaż „ratunkowe kontrnatarcie” utknęło po kilkunastu kilometrach, w odciętym mieście nie gasła nadzieja. obrońcy liczyli, że będą

kolejne próby. Sowieci zaś nawet nie zauważyli operacji pod Zbąszyniem, traktując ją jako niemającą znaczenia lokalną potyczkę. W tej sytuacji Niemcy przeprowadzili w Poznaniu, podobną do stalingradzkiej, operację „mostu powietrznego”. Niemieckie samoloty lądowały od 28 stycznia do 5 lutego na „łące zeppelinów” położonej między cytadelą a dawną halą sterowcową. Przywoziły m.in. amunicję i zaopatrzenie, a zabierały ludzi. W ten sposób wywieziono m.in. kilka kobiet, dziecko, kilkanaście osób cywilnych oraz ponad 200 żołnierzy. Gdy lądowanie samolotów w pobliżu cytadeli było już niemożliwe, zaopatrzenie zrzucono na spadochronach. Ta forma pomocy okazała się jednak niezbyt efektywna ze względu na szybko zmniejszający się teren zajmowany przez Niemców. Nawet gdy lotnicy próbowali zrzucać zasobniki nad rozległymi terenami Fortu Winiary, zdarzało się, że wiatr znosił je na drugą stronę frontu. Sowieci z chęcią wykorzystywali „skarby, które spadły z nieba”, a były to m.in. niemieckie granatniki Panzerfaust, łatwe w obsłudze i groźne w działaniu. Sowieckich żołnierzy zachęcano, by bili wroga jego własną bronią.

Z nowych ustaleń dotyczących przebiegu działań militarnych w ostatnich miesiącach II wojny światowej wynika, że przygotowywana była jeszcze jedna duża operacja pomocy dla oblężonej twierdzy Poznań. W Berlinie planowano przerzucenie do miasta spadochroniarzy, osławionych niemieckich Fallschirmjägerów, zaprawionych w boju, dobrze uzbrojonych i przygotowanych do długotrwałej walki w okrażeniu. Wydaje się, że do rzutu skoczków spadochronowych lub przerzucenia ich do miasta samolotami nie doszło dlatego, że przygotowania logistyczne trwały za długo. Niemcy w Poznaniu, broniący się już tylko na cytadeli, poddali się 23 lutego. W tej sytuacji przygotowywanych do akcji w Poznaniu spadochroniarzy przerzucono do innego okrążonego miasta twierdzy – Wrocławia, który poddał się dopiero 6 maja 1945 roku, a więc cztery dni po kapitulacji Berlina.

*Kibicujemy poznańskim
olimpijczykom!*



26.07.2024

POZnań*

Lista Sportowych Stypendystów:
poznan.pl/sport

afisz

KULTURALNY WYBÓR

CO? GDZIE? KIEDY?
W POZNANIU
LUTY



Ferie, gwiazdy i jazz

W lutym poznaniacy i ich goście będą mogli wybierać sposób spędzania wolnego czasu spośród – jak zwykle – wielu propozycji kulturalnych. Na początku miesiąca (4.02) swój kolejny koncert zagra Blue Jazz Orchestra – jedyna jak do tej pory profesjonalna orkiestra jazzowa w kraju, działająca przy klubie muzycznym Blue Note. Usłyszymy też Halinę Frąckowiak obchodzącą jubileusz 60 lat na scenie (9.02) i Poznański Chór Projektowy z przebojami lat 60. i 70. w repertuarze (26.02). Z kolei Biblioteka Raczyńskich zaprasza na niezmierną (dosłownie!) wystawę *Astronomia i księgi. Wokół „De revolutionibus” Mikołaja Kopernika* (od 16.02).

W drugiej połowie miesiąca dzieci i młodzież szkolna będą cieszyć się feriami zimowymi. Co robić w tym czasie, jeśli nie wyjeżdża się z miasta? Dowiedzie się tego Państwo tradycyjnie z IKS-a i Afisza, gdzie redaktorzy i redaktorki magazynu podpowiadają, co ciekawego dzieje się w Poznaniu.

W tym roku luty będzie miał nie 28, a 29 dni – mamy więc jeden dodatkowy dzień na skorzystanie z kulturalnych propozycji poznańskich instytucji i twórców. Gorąco je polecam!



Jacek Jaśkowiak
Prezydent Miasta Poznania

OZNACZENIA:

🟡 bilety

🟢 wstęp wolny

🔵 darmowe wejściówki

🟣 zapisy

🟠 wydarzenia online

🟦 dzień po dniu

🟡 trwają

🟢 wydarzenia dla dzieci

🔴 kulturalne adresy

W razie braku informacji prosimy o kontakt z organizatorami wydarzenia.

Kalendarium zamknięto 12.01.2024 r. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za zmiany wprowadzone w repertuarze i terminach imprez po oddaniu materiału do druku.

Kalendarium – oprac. Izabela Zagdan

Informacje zostały opracowane na podstawie materiałów przesłanych do miesięcznika **iks**.

Na stronie tytułowej oraz wewnątrz wykorzystano materiały prasowe organizatorów lub wykonawców.

Informacje o wydarzeniach prosimy przysyłać na adres: afisz@wm.poznan.pl do 8. dnia poprzedzającego miesiąca.

cik bilety można kupić w **Centrum Informacji Kulturalnej** (CIK Arkadia, ul. F. Ratajczaka 44, tel. 61 854 07 52, -53, -54, cik.poznan.pl).

f Zapraszamy na nasz profil **Miesięcznik IKS + Afisz**
Wersja PDF i epub na tablet i komputer do pobrania na stronach:
poznan.pl/afisz, wmpoznania.pl
oraz Kulturapoznan.pl.



**TROFEA sportowe
i korporacyjne**

www.puchary-poznan.pl

ul. Gąsiorowskich 3, Poznań
tel. 501 455 577, trofea@bil-cup.pl



1 lutego (czwartek)

Wystawa *Tancerze wychodzą z szafy*, do 29.02, Polski Teatr Tańca

Wystawa fotografii walońskiej przyrody Emmanuela Oldenhove *Między światłem a cieniem*, czynna do 20.02, Dom Bretanii,



Warsztaty dla seniorów *Pamiętaj o czwartku*, Biblioteka Raczyńskich, g. 17,



Spotkanie z Sonią Kiszą wokół książki *Histeria sztuki. Niemy krzyk obrazów*, Księgarnia Bookowski, CK Zamek, g. 18,



Spektakl *Don Juan*, reż. Wiktor Bagiński, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Spektakl *Pippin*, reż. Jerzy Jan Połowski, Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

Spotkanie z Ewą Jasiewicz i Przemysławem Wielgoszem *Palestyna*, Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10 zł** **cik**

Spektakl *Historie dotyku*, reż. Konrad Cichoń, Studio STA, g. 19, **30–40 zł**

2 lutego (piątek)

Spektakl *Pan Tadeusz. Ostatni zjazd*, reż. Agata Biziuk, Teatr Animacji, g. 9.30, **50–70 zł**

Spektakl *Don Kichot*, reż. i chor. Michal Štípa, Teatr Wielki, g. 11 i 19, **20–200 zł** **cik**

Warsztaty graficzno-rękodzielnicze, prowadzenie: Magdalena Geściak, wiek: 14+, CK Zamek, sala 248, g. 17, **180 zł**

Warsztaty: Wprowadzenie do TRE®, prowadzenie: Magda Szewciów, CK Zamek, Laboratorium, g. 17, **5 zł**

Spektakl *Po burzy* Teatru Łapaczy Snów, Teatr Ósmego Dnia, g. 18, **10–20 zł** **cik**

Spektakl *Woyzeck*, reż. Zdenka Pszczołowska, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł** **cik**

Spotkanie z Rafałem Nawrockim, autorem książki *Omnifagus*, Księgarnia Bookowski, CK Zamek, g. 19,

Spektakl *Senne łagodne prześwity*, reż. Tomasz Zajcher, Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Spektakl *Don Juan*, reż. Wiktor Bagiński, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Spektakl *Pippin*, reż. Jerzy Jan Połowski, Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

Koncert: Skankan & De Lindows, Pod Minogą, g. 19, **40 zł**

Koncert: 15. rocznica płyty *Styl Życia G'N.O.J.A.* – Peja, Slums Attack, Klub Muzyczny B17, g. 19, **83–137 zł**

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi w piątek wieczorem* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Studio Gramis, g. 19, **70 zł**

Spektakl *Listy do M.* – monodram Laury Leish, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 19, **30–35 zł**

Spektakl *Historie dotyku*, reż. Konrad Cichoń, Studio STA, g. 19, **30–40 zł**

Koncert: Francesca Tandoi, Blue Note, g. 20, **119–149 zł** **cik**

Koncert: Limboski & Rev. Ray, Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 20

Koncert: Poparzeni Kawą Trzy, CK Zamek, Sala Wielka, g. 20, **90–110 zł cik**

3 lutego (sobota)

Spacer *Sąsiedzi Poznania. Luboń i Żabikowo*, więcej: popoznaniu.pl, przystanek autobusowy Puszkina w Luboniu, g. 9 i 12, 

Warsztaty dla dorosłych *Iluminacja: Obraz kobiety, towarzyszące wystawie Powiadacze. Dialog między sztuką współczesną a średniowieczną*, zapisy: tel. 61 856 81 36, Muzeum Narodowe, g. 11, **60 zł**

Zwiedzanie z przewodnikiem Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, zapisy: tel. 61 848 31 38, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 11, **3–6 zł**

Zwiedzanie kuratorskie wystawy *Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX*, Muzeum Historii Ubioru, g. 13, **10–15 zł**

Wykład dla dorosłych *Plakat musi być sexy!*, z cyklu *Graphic Concept*, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 15, **10 zł**

Spektakl *Pippin*, reż. Jerzy Jan Połoński, Teatr Muzyczny, g. 15 i 19, **50–140 zł**

Spektakl gościnny *Prawda*, reż. Wojciech Malajkat, Kinoteatr Apollo, g. 16 i 18.30, **130–170 zł cik**

Spektakl *Woyzeck*, reż. Zdenka Pszczołowska, Teatr Nowy, g. 17, **75–90 zł cik**

Spotkanie z Romą Juszką, z cyklu *Wieczory autorskie Sławomira Pietrasa: Postacie 50-lecia PTT*, Polski Teatr Tańca, g. 17, 

Spektakl *Pan Tadeusz. Ostatni zjazd*, reż. Agata Biziuk, Teatr Animacji, g. 18, **50–70 zł**

Koncert Poznański, *Pieśń Bohatera. 135. rocznica urodzin Grażyny Bacewicz*, Aula UAM, g. 18, **25 zł**

Spektakl *Po burzy* Teatru Łapaczy Snów, Teatr Ósmego Dnia, g. 18, **10–20 zł cik**

Koncert *Skowronki w Ptasim Radiu* poświęcony twórczości Juliana Tuwima w 70. rocznicę śmierci i kompozycjom Jerzego Wasowskiego w 110. rocznicę urodzin, CK Zamek, Sala Wielka, g. 18, **40 zł cik**

Koncert: Richard Bona Asante Trio, Blue Note, g. 18 i 20.45, **179–249 zł cik**

Spektakl *Don Juan*, reż. Wiktor Bagiński, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Spektakl *Don Kichot*, reż. i chor. Michal Štípa, Teatr Wielki, g. 19, **20–200 zł cik**

Spektakl *Listy do M.* – monodram Laury Leish, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 19, **30–35 zł**

Spektakl *Analfabeci*, reż. Łukasz Chruszcz, Studio STA, g. 19, **30–40 zł**

Spektakl *Jednooki król*, reż. Antonina Choroszy, Teatr Nowy, g. 20, **60–75 zł cik**

Koncert: XXX lat Sceny Underground – Pandemonium & Sacriversum & UKĆ, Pod Minogą, g. 20, **67 zł**

Koncert: Pan Gar Orchestra, Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 20

4 lutego (niedziela)

Warsztaty z animatorką w Rodzinnej Strefie Szyfrów dla rodzin z dziećmi, Centrum Szyfrów Enigma, g. 11, 

Spektakl *Don Kichot*, reż. i chor. Michal Štípa, Teatr Wielki, g. 11 i 18,  **20–200 zł** 

Zwiedzanie kuratorskie wystawy *Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX*, Muzeum Historii Ubioru, g. 13,  **10–15 zł**

Spektakl gościnny *Prawda*, reż. Wojciech Malajkat, Kinoteatr Apollo, g. 15.30 i 18,  **130–170 zł** 

Koncert: IX Ratajska Gala Piosenki Biesiadnej z udziałem Tomasza Calickiego, DK Jędrus, g. 16,  **40 zł**

Spektakl *Woyzeck*, reż. Zdenka Pszczołowska, Teatr Nowy, g. 17,  **75–90 zł** 

Spektakl *Alfabeci*, reż. Łukasz Chruszcz, Studio STA, g. 17.30,  **30–40 zł**

Spektakl *Pan Tadeusz. Ostatni zjazd*, reż. Agata Biziuk, Teatr Animacji, g. 18,  **50–70 zł**

Spektakl *Don Juan*, reż. Wiktor Bagiński, Teatr Polski, g. 18,  **50–70 zł**

Koncert: Varius Manx & Kasia Stankiewicz, Sala Ziemi MTP, g. 18,  **100–180 zł** 

Koncert: Orkiestra Amadeus i Jonathan Powell, Aula UAM, g. 18,  **40–60 zł** 

Spektakl *Senne łagodne prześwity*, reż. Tomasz Zajcher, Teatr U Przyjaciół, g. 19,  **35 zł**

Spektakl *Prawdziwy Polak nie żyje*, Dom Tramwajarza, Pan Gar, g. 19,  **50 zł**

Spektakl *Listy do M.* – monodram Laury Leish, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 19,  **30–35 zł**

Spektakl *Jednooki król*, reż. Antonina Choroszy, Teatr Nowy, g. 20,  **60–75 zł** 

Koncert: Blue Jazz Orchestra, Blue Note, g. 20,  **99–129 zł** 

5 lutego (poniedziałek)

Wernisaż wystawy osób studiujących z II Interdyscyplinarnej Pracowni Rysunku, czynna do 14.02, Galeria Design, 

Spektakl gościnny, *Okno na parlament*, reż. Krystyna Janda, Teatr Wielki, g. 17 i 20,  **70–180 zł** 

6 lutego (wtorek)

Spektakl *Pan Tadeusz. Ostatni zjazd*, reż. Agata Biziuk, Teatr Animacji, g. 9.30,  **50–70 zł**

Zwiedzanie Zamku dla seniorów, CK Zamek, Hol Wielki, g. 11,  **12–15 zł** 

Warsztaty kaligraficzne z podstawami pisma gotyckiego *Warsztat skryby – tekstura*, wymagana obecność na wszystkich spotkaniach, kolejne terminy: 27.02, 12 i 26.03, Biblioteka Raczyńskich, g. 18,  **60 zł (za cały cykl)**

Zwiedzanie Zamku dla posiadaczy kart OK Poznań, CK Zamek, Hol Wielki, g. 18,  **12 zł**

Spotkanie autorskie Jakuba Żmizdińskiego wokół tomu poetyckiego *Sonet*, Pracownia-Muzeum J.I. Kraszewskiego, g. 18, ☉

Wykład prof. Włodzimierza Rączkowskiego *Archeologia – od łopaty do satelitów*, z cyklu *Uniwersyteckie Wykłady na Zamku*, CK Zamek, Sala pod Zegarem, g. 18, ☉

Koncert walentynkowy *Miłość i muzyka*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18, ☉

Spektakl *Dr@cula. Vagina dentata*, reż. Agata Biziuk, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Spotkanie autorskie z Bartoszem Żurawieckim wokół książki *Ojczyzna moralnie czysta. Początki HIV w Polsce*, moderacja: Marcin Jaworski, CK Zamek, Scena Nowa, g. 19, **7 zł cik**

Spektakl *Jednooki król*, reż. Antonina Choroszy, Teatr Nowy, g. 20, **50–65 zł cik**

Koncert: Brandt Brauer Frick, *Próżność*, g. 20, **95–115 zł cik**

7 lutego (środa)

Wernisaż wystawy *Części świata* Marcina Lorenca, czynna do 26.02, Galeria Szewska 16, g. 18, ☉

Koncert Jubileuszowy z okazji 16. rocznicy otwarcia Salonu Muzycznego – Muzeum Feliksa Nowowiejskiego i 147. rocznicy urodzin kompozytora *Les Femmes – Pejzaż polski*, Salon Muzyczny im. Feliksa Nowowiejskiego, g. 18

Zwiedzanie Zamku z przewodnikiem, CK Zamek, Hol Wielki, g. 18, **12–15 zł cik**

Wernisaż wystawy Kornela Ofierskiego z cyklu *Wymiany*, CK Zamek, Laboratorium, g. 18, ☉

Spektakl *Dr@cula. Vagina dentata*, reż. Agata Biziuk, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Koncert Kwartetu Sepia, z cyklu *Moja Muzyka*, CK Zamek, Sala pod Zegarem, g. 19, **10 zł cik**

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos, g. 19.15 i 20.30, **70 zł**

Spektakl *Jednooki król*, reż. Antonina Choroszy, Teatr Nowy, g. 20, **50–65 zł cik**

8 lutego (czwartek)

Oprowadzanie kuratorskie dla seniorów po wystawie *Powiadacze...*, Muzeum Narodowe, g. 12, **8–12 zł**

Zajęcia dla maturzystów i młodzieży *Abstrakcja*, z cyklu *Maturalnie o sztuce*, Muzeum Narodowe, g. 15.30, **10 zł**

Spektakl *Pan Tadeusz*, reż. Mikołaj Grabowski, Teatr Nowy, g. 18, **65–80 zł cik**

Wykład *Niebezpieczne związki*, prowadzenie: Wojciech Smutek, autor *Wypraw do świata biochemii*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18, ☉

Wernisaż wystawy prac Andrzeja Haegenbartha, czynna do 31.03, Kórnickie Centrum Rekreacji i Sportu „Oaza”, g. 18, ☉

Oprowadzanie po wystawie Przemysława Jasielskiego *Portrety nie-ludzkie. Maszyna jako autor, bohater i model*, CK Zamek, Galeria Fotografii pf, g. 18, **0**

Spektakl *Śnieżka nie chce spać*, reż. Wiktor Rubin, Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Koncert: Gala Noworoczna – Wiedeński Nowy Rok, Aula UAM, g. 19, **140–175 zł**

Koncert: Dom o Zielonych Progach, Rojber Pub, g. 19, **95 zł**

Spektakl *Traviata*, reż. Marek Weiss, Teatr Wielki, g. 19, **10–150 zł ciki**

Spektakl *Czas się skończył*, reż. Ara Aleksandra Błaszowska, Studio STA, g. 19, **30–40 zł**

Koncert Jam Session#4, Blue Note, g. 21, **40 zł ciki**

9 lutego (piątek)

Wernisaż wystawy prac Hjorleifura Halldorssona *Gość postrzega to, czego my nie widzimy*, czynna do 3.03, MDK nr 1, g. 17,

Spektakl *Pan Tadeusz*, reż. Mikołaj Grabowski, Teatr Nowy, g. 18, **75–90 zł ciki**

Spotkanie z autorką książki Aleksandrą Suławą *Przy rodzicach nie parlować. O polskich powrotach z Francji*, Dom Bretanii, g. 18,

Prelekcja *Megality Europy – podróże idei*, w ramach cyklu *Odyseja kultury*, Rezerwat Archeologiczny Genius loci, g. 18, **2 zł**

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Nie zmrągniecie niepodległości. Srebra Funduszu Obrony Narodowej. Silva Rerum*, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 18, **5 zł**

Wernisaż wystawy *Wzajemne osławianie* Urszuli Blachnierek, czynna do 21.02, Galeria Duża Scena UAP, g. 18,

Spektakl *Śnieżka nie chce spać*, reż. Wiktor Rubin, Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Spektakl *Piękna i Bestia*, reż. Jerzy Jan Połowski, Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

Wernisaż wystawy *Ruiny Białorusi* Uładzimir Hramovich, Archiwum HEVA, czynna do 29.02, wstęp wolny w środy, Galeria Centrala, g. 19, **5 zł**

Koncert jubileuszowy Haliny Frąckowiak, *60 lat na scenie*, Aula Artis, g. 19, **139 zł ciki**

Koncert: Pull The Wire, AntyRefleks, 2progi, g. 19, **50 zł**

Koncert: *Urodziny Maestra*, Aula UAM, g. 19, **20–65 zł ciki**

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi w piątek wieczorem* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Studio Gramis, g. 19, **70 zł**

Spektakl *Traviata*, reż. Marek Weiss, Teatr Wielki, g. 19, **10–150 zł ciki**

Spektakl *Transmesjasz* Transtopii, w ramach 18-lecia Grupy Pomarańcze, Teatr Ósmego Dnia, g. 19,

Spektakl *Czas się skończył*, reż. Ara Aleksandra Błaszowska, Studio STA, g. 19, **30–40 zł**

Spektakl – gawęda muzyczna *Świat nie jest taki zły* Andrzeja Lajborka, Teatr Nowy, g. 19.30, **50–65 zł ciki**

Koncert: Ralph Kaminski – *Bal u Rafała*, Sala Ziemi MTP, g. 20, **157–178 zł**

Koncert: Tom Skinner, Blue Note, g. 20, **119–149 zł ciki**

Koncert: *Rozbite Serce* Pacana, Dom Tramwajarza, g. 20

Zwiedzanie Zamku wieczorem, CK Zamek, Hol Wielki, g. 20, **12–15 zł cīk**

Koncert: Zaumnie, CK Zamek, Sala Wielka, g. 20, **30–40 zł cīk**

Spektakl *Smolarek* Grupy Pomarańcze, w ramach 18-lecia Grupy Pomarańcze, Teatr Ósmego Dnia, g. 20.15, ☉

Koncert: Blacha, X-Demon, g. 22, **30–40 zł**

10 lutego (sobota)

Warsztaty z rytmu, ruchu i tańca z udziałem serbskiego zespołu Alice in WonderBand, 10–11.02, Dom z Bajki, g. 10, **300 zł**

Oprowadzanie po bibliotece, zapisy: zapisy@bracz.edu.pl, Biblioteka Raczyńskich, g. 11, ✂

Zwiedzanie z przewodnikiem Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, zapisy: tel. 61 848 31 38, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 11, **3–6 zł**

Projekcje filmów poświęconych tematyce martyrologicznej oraz zwiedzanie z przewodnikiem, zapisy: tel. 61 848 31 38, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 11, ☉

Spotkanie z cyklu *Salon Poezji* z Barbarą Bursztynowicz, Teatr Muzyczny, g. 11.45, **20 zł**

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie fotografii Szymona Brodziaka, Brodziak Gallery, g. 12, ☉

Wernisaż wystawy *Trójkąty miłosne u Sienkiewicza. Odłona II „Rodzina Połanieckich”*, w programie prezentacja strojów z epoki, występ muzyczny oraz wykład, Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza, g. 13, ☉

Spotkanie *Tea o'clock* z cyklu *Sztuka codzienności*, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 13, **10 zł**

Spektakl *Piękna i Bestia*, reż. Jerzy Jan Połowski, Teatr Muzyczny, g. 15 i 19, **50–140 zł**

Spotkanie literackie w ramach Zamkowego Klubu Książki Ukraińskiej, prowadzenie: Ryszard Kupidura, CK Zamek, Bookowski, g. 16, ☉

Spektakl gościnny *Inteligenci*, wyst. Wojciech Malajkat, Izabela Kuna, Kinoteatr Apollo, g. 16 i 18.15, **130–170 zł cīk**

Spotkanie autorskie z Uladzimirem Hramovichem na wystawie *Ruiny Białorusi*, Galeria Centrala, g. 17, ☉

Spektakl improwizowany *Publiczność rządzi!*, Scena na Piętrze, g. 17 i 19.30, **70 zł cīk**

Spektakl *Pan Tadeusz*, reż. Mikołaj Grabowski, Teatr Nowy, g. 18, **75–90 zł cīk**

Spektakl *Śnieżka nie chce spać*, reż. Wiktor Rubin, Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Spotkanie karnawałowe przy muzyce na żywo oraz z posiłkiem, więcej: tel. 61 861 87 72, 603 247 286 lub mail. gastro_plan@op.pl, DK Jędrus, g. 19, **180 zł**

Koncert: Zakopower, Aula Artis, g. 19, **140–160 zł**

Spektakl *Traviata*, reż. Marek Weiss, Teatr Wielki, g. 19, **10–150 zł cīk**

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *Oszukani* Grupy Pomarańcze, w ramach 18-lecia Grupy Pomarańcze, Teatr Ósmego Dnia, g. 19, ☉

Spektakl *Jak płakać w miejscach publicznych*, reż. Konrad Cichoń, Studio STA, g. 19, **30–40 zł**

Spektakl – gawęda muzyczna *Świat nie jest taki zły* Andrzeja Lajborka, Teatr Nowy, g. 19.30, **50–65 zł ciki**

Koncert: Marcin Masecki Trio Boleros y más, Blue Note, g. 20, **99–129 zł ciki**

Spektakl gościnny *Life Under Water* – butoh dance performance by Natsuko Kono, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 20, **50 zł**

Spektakl *Zabawa w czekanie na zabawę* Terminus A Quo, w ramach 18-lecia Grupy Pomarańcze, Teatr Ósmego Dnia, g. 20, 

Koncert: Dream Machine, CK Zamek, Scena Nowa, g. 23.59, **20 zł ciki**

11 lutego (niedziela)

Oprowadzanie po wystawie *Powiadacze...* z tłumaczem na polski język migowy, Muzeum Narodowe, g. 12, **8–12 zł**

Spektakl *Piękna i Bestia*, reż. Jerzy Jan Połowski, Teatr Muzyczny, g. 13 i 17, **50–140 zł**

Spektakl gościnny *Ostra jazda*, wyst. Katarzyna Żak, Julia Kamińska, Kinoteatr Apollo, g. 15.30 i 18.30, **130–170 zł ciki**

Spektakl *Jak płakać w miejscach publicznych*, reż. Konrad Cichoń, Studio STA, g. 17.30, **30–40 zł**

Spektakl *Pan Tadeusz*, reż. Mikołaj Grabowski, Teatr Nowy, g. 18, **75–90 zł ciki**

Spektakl *Śnieżka nie chce spać*, reż. Wiktor Rubin, Teatr Polski, g. 18, **30–100 zł**

Koncert *Piosenki to...?* – Osiecka, Młynarski, Przybora, Kofta. Prowadzenie: A. Poniedziałki, Aula UAM, g. 18, **105–179 zł ciki**

Spektakl *Traviata*, reż. Marek Weiss, Teatr Wielki, g. 18, **10–150 zł ciki**

Improwizacja dźwięku i ruchu jaMY, Polski Teatr Tańca, g. 18, **15 zł**

Spektakl – gawęda muzyczna *Świat nie jest taki zły* Andrzeja Lajborka, Teatr Nowy, g. 19.30, **50–65 zł ciki**

Koncert muzyki filmowej, Sala Ziemi MTP, g. 20, **259 zł ciki**

12 lutego (poniedziałek)

Warsztaty *Zimowy kurs rysunku architektonicznego* dla dorosłych i młodzieży (wiek: 15+), 12–16.02, Pracownia RysunekArchitektura, ul. Ogrodowa 4/7, g. 10, **1000 zł**

Warsztaty *Zimowy kurs rysunku i malarstwa* dla dorosłych i młodzieży (wiek: 15+), 12–16.02, Pracownia RysunekArchitektura, ul. Ogrodowa 4/7, g. 10, **1000 zł**

Koncert muzyki Ludovica Einaudiego i Yanna Tiersena przy świecach, Aula Artis, g. 17 i 20, **191–234 zł ciki**

Spotkanie z Aldoną Wleklak, autorką *Sagi niewoli*, Biblioteka Raczyńskich, g. 17, 

Spotkanie z Oliwią Panek, autorką powieści *W rytmie uczuć* i instagramerką w ramach Bookclub We need YA, Biblioteka Raczyńskich, g. 18, 

Spektakl *Trele morele* Teatru Ecce Homo, w ramach Ferii z Ósemkami, Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10–20 zł ciki**

Spektakl gościnny *Oszuści*, reż. Jan Englert, Teatr Wielki, g. 19, **80–170 zł** **cik**

13 lutego (wtorek)

Spektakl *Piękna i Bestia*, reż. Jerzy Jan Połowski, Teatr Muzyczny, g. 11 i 19, **50–140 zł**

Prelekcja *Aparaty pocztunku XX wieku – jak i czym wykonać zdjęcie*, towarzysząca wystawie *Wojska Wielkopolskie w fotografii (1918–1920)*, Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, g. 16,

Warsztaty ruchowe *Nie widać*, prowadzenie: Antek Kurjata, CK Zamek, Sala pod Zegarem, g. 17.30, **10 zł** **cik**

Spektakl gościnny *Kolacja dla głupca*, wyst. Cezary Żak, Kinoteatr Apollo, g. 17.30 i 20.15, **130–150 zł** **cik**

Pokaz filmowy: *Praca, dzieci, dron*, z cyklu *Filmowe ostatki*, Dom Bretanii, g. 18,

Prelekcja *Miasto przyszłości na smutno. Życie blokowisk*, w ramach cyklu *Czytanie przestrzeni*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18,

Wernisaż wystawy *Opadająca przestrzeń – miasto jako medium* Katarzyny Kujawskiej-Murphy, czynna do 28.02, Galeria Nowa Scena UAP, g. 18,

Spotkanie *Międzygatunkowa biopolityka o różnych skalach. Grupa czytelnicza*, w ramach projektu *Ruchome łuski naszych zwierząt* Weroniki Zalewskiej, zapisy: kamilmizgala@icloud.com, CK Zamek, Sala Próby, g. 18.30,

Spektakl – monodram Ewy Szumskiej *Piosenki mojej mamy, czyli w domu bez zmian*, reż. Ula Kijak, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Koncert *ABBA i inni symfonicznie*, Aula UAM, g. 19, **140–170 zł** **cik**

Koncert: Alicja Majewska – piosenki Korcza i Andrusa, Aula Artis, g. 19, **169–199 zł**

Spektakl *Catkiem piękny kraj* Teatru TCR, w ramach Ferii z Ósemkami, Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10–20 zł** **cik**

Spektakl *Prezydentki*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 19.30, **50–65 zł** **cik**

Koncert: Eves Wide Open, Parasite Inc, Klub pod Minogą, g. 20, **95 zł** **cik**

14 lutego (środa)

Spektakl *Piękna i Bestia*, reż. Jerzy Jan Połowski, Teatr Muzyczny, g. 11 i 19, **50–140 zł**

Koncert relaksacyjny *Walentynkowe brzmienia mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos, g. 12, **60 zł**

Oprowadzanie po mieszkaniu, zapisy: illa@bracz.edu.pl lub tel. 61 855 12 44, Mieszkanie-Pracownia Kazimierzy Iłłakowiczówny, g. 12.30,

Wernisaż wystawy *Poświęty uczestników* Pracowni Malarstwa i Rysunku dla Dorosłych, CK Zamek, Hol Wielki, g. 17,

Spektakl *Po co ci te buty* Teatru Puk-Puk, w ramach Ferii z Ósemkami, Teatr Ósmego Dnia, g. 18, **10–20 zł** **cik**

Koncert walentynkowy, Aula Nova, g. 18

Spotkanie premierowe z Agnieszką Pietlicką wokół książki *Bez kluczenia – odważnie, prawdziwie, z miłością* połączone z wykładem autorki – *Miłość jako uczucie, miłość jako potrzeba*, Księgarnia z Bajki, g. 18,

Spektakl – monodram Ewy Szumskiej *Piosenki mojej mamy, czyli w domu bez zmian*, reż. Ula Kijak, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Koncert: The King of Swing II, Aula UAM, g. 19, **100–140 zł ciki**

Koncert: Kombii, Aula Artis, g. 19, **150–180 zł ciki**

Koncert: Suffocation + Sanguisugabogg + Enterprise Earth + Organectomy, 2progi, g. 19, **105 zł ciki**

Koncert w wykonaniu Kuźni Piosenki *O czym śpiewa miłość?*, CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, **10 zł ciki**

Spektakl gościnny *Edukując Ritę*, wyst. Maria Dębska, Mirosław Baka, MTP, Sala Ziemi, g. 19, **169–249 zł ciki**

Koncert relaksacyjny *Walentynkowe brzmienia mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos, g. 19.15 i 20.30, **70 zł**

Spektakl *Prezydentki*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 19.30, **50–65 zł ciki**

Spektakl *Ciała* Teatru Notoco, w ramach Ferii z Ósemkami, Teatr Ósmego Dnia, g. 19.30, **10–20 zł ciki**

Spektakl *Romeos & Julias unplagued. Traumstadt*, chor. Yoshiko Waki, Polski Teatr Tańca, g. 20, **60–90 zł**

15 lutego (czwartek)

Festiwal Baletowe Przedwiośnie, 15–25.02, więcej: opera.poznan.pl, Teatr Wielki

Spotkanie: Młodzieżowy Klub Debat Oksfordzki, MDK nr 1, g. 16, ☺

Koncert z cyklu *Czwartki z muzyką dawną*, Akademia Muzyczna, Sala Kameralna, g. 18

Spektakl *Haga*, reż. Sasza Denisowa, Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Spektakl *Piękna i Bestia*, reż. Jerzy Jan Połoński, Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

Koncert Wiedeński – Noworoczna Gala 2024, Aula UAM, g. 19, **90–120 zł**

Koncert: Leszek Możdżer i Adam Bałdych – Trasa koncertowa promująca album *Passacaglia*, Sala Ziemi MTP, g. 19, **129–199 zł**

Koncert: Postman (Ukraina), Longplay, g. 19, **30 zł**

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi w czwartek wieczorem* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Studio Gramis, g. 19, **70 zł**

Spektakl *Spectrum 02. Debiuty choreograficzne*, w ramach festiwalu Baletowe Przedwiośnie, Teatr Wielki, g. 19, **10–150 zł ciki**

Koncert: Główny Zawór Jazzu, Blue Note, g. 20, **79–99 zł ciki**

Spektakl *Romeos & Julias unplagued. Traumstadt*, chor. Yoshiko Waki, Polski Teatr Tańca, g. 20, **60–90 zł**

16 lutego (piątek)

Otwarcie wystawy *Astronomia i księgi. Wokół „De revolutionibus” Mikołaja Kopernika*, czynna do 11.03, Biblioteka Raczyńskich, Galeria Atanazego, g. 16, ☺

Spektakl gościnny *Prywatna klinika*, wyst. Tomasz Oświeciński, Monika Mazur, Aula Artis, g. 17 i 20.15, **160 zł ciki**

Spektakl gościnny *Żona potrzebna od zaraz*, wyst. Maria Pakulnis, Magdalena Wójcik,
Kinoteatr Apollo, g. 17.15 i 20.30,
○ 130–160 zł **cik**

Warsztaty w parach *Rokokowy kurs uwodzenia*, w ramach cyklu *Piątkowe Spacer: Walentynkowe Spotkanie Specjalne*,
zapisy: tel. 61 856 80 75,
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 18,
○ 13–20 zł

Spektakl *Lot nad kukułczym gniazdem*,
reż. Maja Kleczewska, Teatr Nowy, g. 19,
○ 75–90 zł **cik**

Spektakl *Haga*, reż. Sasza Denisowa, Teatr Polski, g. 19, ○ 30–100 zł

Spektakl *Piękna i Bestia*, reż. Jerzy Jan Połowski, Teatr Muzyczny, g. 19,
○ 50–140 zł

Wernisaż wystawy zbiorowej *Jesteś*,
czynna do 13.03,
Pyramida Gallery, g. 19, ☉

Koncert: Anthimos Apostolis Quartet,
Scena na Piętrze, g. 19, ○ 50–70 zł

Koncert *Mozaiki fortepianowe*,
Aula Nova, g. 19

Spektakl *Powrót Odysa*, reż. Michał Telega,
Teatr Nowy, g. 19.30, ○ 60–75 zł **cik**

Koncert: Miuosh, MTP, hala 3A, g. 20,
○ 158–201 zł

Koncert: Club Monstarrs:
OrkGotk from Dragula,
Pawilon, g. 20, ○ 50 zł **cik**

Koncert: Błoto Hip Hop Special: We Remember J Dilla, Blue Note, g. 20,
○ 89–109 zł **cik**

Spektakl *Extravaganza o religii*, reż. Joanna Drozda, Teatr Polski, g. 22.30, ○ 250 zł

Koncert: Oliver Heldens, HI-LO, Tama,
g. 23

17 lutego (sobota)

Zwiedzanie z przewodnikiem Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII,
zapisy: tel. 61 848 31 38, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII,
g. 11, ○ 3–6 zł

Projekcje filmów poświęcone tematyce martyrologicznej oraz zwiedzanie z przewodnikiem,
zapisy: tel. 61 848 31 38,
Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 11, ☉

Spacer *Poznań pod okupacją*, więcej:
popoznaniu.pl, przed ratuszem na Starym Rynku, g. 11 i 15, ☉

Zwiedzanie kuratorskie wystawy *Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX*, Muzeum Historii Ubioru,
g. 13, ○ 10–15 zł

Pokaz filmu *Segantini. Powrót do natury*, z cyklu *Wystawa na ekranie*, CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 14, ○ 25–27 zł

Spektakl *Piękna i Bestia*, reż. Jerzy Jan Połowski, Teatr Muzyczny, g. 15 i 19,
○ 50–140 zł

Oprowadzanie romantyczne *Historie pewnych miłości* dla młodzieży i dorosłych, zapisy: tel. 61 647 76 34, Brama Poznania, g. 16, ☉

Spektakl gościnny *Bożyszcze kobiet* Teatru Capitol, Aula Artis, g. 16 i 19.30,
○ 129–139 zł **cik**

Koncert muzyki perkusyjnej, Aula Nova, g. 17

Spektakl gościnny *Kolejny wieczór kawalerski, czyli na gorącym uczynku*, Kinoteatr Apollo, g. 17.15 i 20.30, **130–150 zł ciki**

Spektakl: czytanie performatywne tekstu Natalii Uvarovej *Wszystko będzie dobrze*, zapisy: tlustalangusta.pl@gmail.com, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 18, **8**

Spektakl *Lot nad kukułczym gniazdem*, reż. Maja Kleczewska, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł ciki**

Spektakl *Haga*, reż. Sasza Denisowa, Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Spektakl *Dom Bernardy*, reż. Anna Ciszowska, Studio STA, g. 19, **30–40 zł**

Koncert: Pokusa, z cyklu *JazZamek*, CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, **35–45 zł ciki**

Spektakl *Powrót Odysa*, reż. Michał Telega, Teatr Nowy, g. 19.30, **60–75 zł ciki**

Koncert: MTV Unplugged Ørganek, MTP, hala 3A, g. 20, **201–243 zł ciki**

Koncert: Dj Quicksilver, Da Hool, Dune, Euforia Dźwięku, Paffendorf, Tomcraft, Klub Muzyczny B17, g. 20, **139 zł ciki**

Koncert: Monika Borzym, *Kołysanki dla dorosłych*, Blue Note, g. 20, **109–129 zł ciki**

Spektakl *Extravaganza o religii*, reż. Joanna Drozda, Teatr Polski, g. 22.30, **250 zł**

Koncert: Klangkuenstler, Tama, g. 23, **105–126 zł**

18 lutego (niedziela)

Koncert: Spotkanie z Wasowskimi, Dom Tramwajarza, g. 17

Koncert z cyklu *Pianiści u Paderewskiego* – recital prof. AMP dr hab. Joanny Marcinkowskiej, Aula Nova, g. 17

Koncert poezji śpiewanej i piosenki autorskiej Roberta Zapory z cyklu *Najmniejszy Teatr Świata*, CK Zamek, Sala Wielka, g. 17, **10 zł**

Koncert relaksacyjny *Dźwięków moc* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Studio Gramis, g. 17 i 19, **70 zł**

Spektakl *Dom Bernardy*, reż. Anna Ciszowska, Studio STA, g. 17.30, **30–40 zł**

Spektakl *Haga*, reż. Sasza Denisowa, Teatr Polski, g. 18, **30–100 zł**

Spektakl: czytanie performatywne tekstu Natalii Uvarovej *Wszystko będzie dobrze*, zapisy: tlustalangusta.pl@gmail.com, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 18, **8**

Spektakl: Narodowy Balet Gruzji Sukhishvili, MTP, Sala Ziemi, g. 19, **150–270 zł ciki**

Koncert: Therion + goście w ramach trasy Leviathan Tour, Klub Tama, g. 19, **120 zł ciki**

Spektakl *Lot nad kukułczym gniazdem*, reż. Maja Kleczewska, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł ciki**

Spektakl *Powrót Odysa*, reż. Michał Telega, Teatr Nowy, g. 19.30, **60–75 zł ciki**

Koncert: Bartek Wąsik plays Radiohead, Blue Note, g. 20, **99–119 zł cīk**

19 lutego (poniedziałek)

Warsztaty tańca *O zachodzie słońca*, więcej: www.ptt-poznan.pl, Polski Teatr Tańca

Warsztaty *Zimowy kurs makiet, grafik i animacji* dla dorosłych i młodzieży (wiek: 15+), 19–23.02, Pracownia RysunekArchitektura, ul. Ogrodowa 4/7, g. 10, **1000 zł**

Koncert z cyklu *Poniedziałki w Akademii*, Aula Nova, g. 19

Koncert: *Morricone Film History*, Sala Ziemi MTP, g. 19.30, **180–250 zł cīk**

Koncert: Only The Poets, Tama, g. 20

Koncert: Scott Henderson Trio, Blue Note, g. 20, **129–149 zł cīk**

20 lutego (wtorek)

Zwiedzanie: ciche godziny w Bramie Poznania dla osób wysoko wrażliwych, w spektrum autyzmu, ceniących ciszę, więcej: bramapoznania.pl, Brama Poznania, g. 15

Spotkanie dla seniorów z Ryszardem Śliwińskim, specjalistą od fizjoterapii, w ramach *Wtorku dla seniora*, Biblioteka Raczyńskich, g. 16, **7 zł cīk**

Warsztaty ruchowe *Nie widać*, prowadzenie: Antek Kurjata, CK Zamek, Sala pod Zegarem, g. 17.30, **10 zł cīk**

Spotkanie z Filipem Springerem *Języki antropocenu*, prowadzenie: Maria Krześlak-Kandziora, CK Zamek, Sala Wielka, g. 18, **7 zł cīk**

Spotkanie *Malarz i ilustrator Franciszek Kostrzewski i Józef I. Kraszewski*, z cyklu *Mistrzowie wokół Kraszewskiego*, Pracownia-Muzeum J.I. Kraszewskiego, g. 18, **10 zł cīk**

Spektakl *Pupo* – Projekt Komoco, dyr. Sofia Nappi, w ramach festiwalu Baletowe Przedwiośnie, Teatr Wielki, g. 19, **10–150 zł cīk**

Pokaz filmu *Czerwone niebo*, z cyklu *Alternatywka*, CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 19, **19–22 zł**

Spektakl *Kilka dziewczyn / Some girl(s)*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 19.30, **50–65 zł cīk**

21 lutego (środa)

Oprowadzanie dla seniorów i seniorów *Ostrów Tumski przez wieki*, zapisy: tel. 61 647 76 34, Brama Poznania, g. 16, **10 zł cīk**

VIII Poznańska Debata o Języku im. prof. Tadeusza Zgółki *Język w debacie publicznej. Wolność i jej granice*, CK Zamek, Sala Wielka, g. 17, **10 zł cīk**

Wykład Piotra Tkacza-Bielewicza *Teoria postkolonialna a muzyka z byłych kolonii francuskich*, z cyklu *Muzyka dawnych kolonii francuskich*, Dom Bretanii, g. 18, **10 zł cīk**

Spotkanie *Szpiegini, szpieżka czy szpieżycza? Na tropie feminatywów* z okazji Dnia Języka Ojczystego, prowadzenie: Jarosław Liberek, Biblioteka Raczyńskich, g. 18, **10 zł cīk**

Koncert z cyklu *Środy organowe*, Aula Nova, g. 19

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos, g. 19.15 i 20.30, **70 zł**

Spektakl *Kilka dziewczyn / Some girl(s)*,
reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy,
g. 19.30, **50–65 zł cik**

Pokaz filmowy: II pokaz Konkursu
Polskiego Short Waves Festival: *Daleko
w lesie*, Pies Andaluzijski, g. 20,

22 lutego (czwartek)

Spotkanie wokół książki *Nela – mała
podróżniczka*, w ramach cyklu *Czwartek
Literacki*, Księgarnia z Bajki, g. 16.30,

Koncert *Karuzela gna – Największe polskie
przeboje*, Aula Artis, g. 17.30 i 20,
130–175 zł

Spektakl *Cudzoziemka*, reż. Katarzyna
Minkowska, Teatr Polski, g. 19,
30–100 zł

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi
w czwartek wieczorem* – gra Ewa Bruss-
-Kwiatkowska, Studio Gramis, g. 19,
70 zł

Spektakl *BER. Bondara / Ekman /
Rimeikis* – tryptyk baletowy, w ramach
festiwalu Baletowe Przedwiośnie, Teatr
Wielki, g. 19, **10–150 zł cik**

Spektakl *Kilka dziewczyn / Some girl(s)*,
reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy,
g. 19.30, **50–65 zł cik**

Koncert: Max Cooper, Tama, g. 20,
105 zł cik

23 lutego (piątek)

Spotkanie Klubu Książki u Raczyńskich
wokół *Drogi do Bugulmy* Jachyma Topola,
Biblioteka Raczyńskich, g. 18,

Spektakl *Wariat i zakonnica*, reż. Monika
Chuda, Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Spektakl *Cudzoziemka*, reż. Katarzyna
Minkowska, Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Spektakl *Kombinat*, reż. Wojciech
Kościelniak, Teatr Muzyczny, g. 19,
50–140 zł

Koncert: David Cross Band, CK Zamek,
Sala Wielka, g. 19, **179 zł cik**

Koncert: Pink Turns Blue, Pod Minogą,
g. 19, **69,50 zł**

Koncert: Soyka Kwartet, Aula Artis, g. 19,
145 zł

Koncert: Tomek Ziętek, Scena na Piętrze,
g. 19, **79–99 zł**

Koncert multimedialny z udziałem
Ryszarda Lubienieckiego, Aula Nova, g. 19

Spektakl *Sen nocy letniej*, reż. Jan Klata,
Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł cik**

Spektakl *Porno*, reż. Cezi Studniak, Teatr
Nowy, g. 19.30, **50–65 zł cik**

24 lutego (sobota)

Zwiedzanie z przewodnikiem Muzeum
Martyrologii Wielkopolan – Fort VII,
zapisy: tel. 61 848 31 38, Muzeum
Martyrologii Wielkopolan – Fort VII,
g. 10, **3–6 zł**

Weekend z historią, 24–25.02, pokaz
uzbrojenia, grupy rekonstrukcyjne,
spacer z przewodnikiem, sesja
popularnonaukowa (na sesję obowiązują
zapisy: cytadela@wmn.poznan.pl),
Muzeum Uzbrojenia, g. 10,

Wykład Stanisław Wyspiański, „Bł. Salomea”,
1904, z cyklu *Świat obrazów*, Muzeum
Narodowe, g. 11, **8–12 zł**

Otwarcie wystawy czasowej poświęconej pamięci harcerzy uwięzionych w niemieckim obozie w Forcie VII, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 11, **3–6 zł**

Warsztaty: *Czy można ukraść słowo, czyli rzecz o mozaice*, z cyklu *Rodzinne Spotkania ze Sztuką*, prowadzenie Justyna Budzyn, zapisy: joanna.tekla@arsenal.art.pl, Galeria Miejska Arsenał, g. 11, **✂**

Zwiedzanie dawnego gmachu KW PZPR i okolicy w rocznicę zakończenia walk o Poznań *Początki nowej władzy*, Centrum Szyfrów Enigma, g. 12, **☺**

Spektakl *Cudzoziemka*, reż. Katarzyna Minkowska, Teatr Polski, g. 15.30, **30–100 zł**

Koncert muzyki XX i XXI wieku *NON MOLTO / 9*, Akademia Muzyczna, Sala Błękitna, g. 17

Spektakl: monodram Norberta Ogoniaka *Fachman Show*, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 17 i 19, **30–35 zł**

Koncert: Persefone + Hypno5e + Stellar Circus + Lamp3ra, 2Progi, g. 17.30, **109 zł ciki**

Spektakl *Sen nocy letniej*, reż. Jan Klata, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł ciki**

Spektakl *Wariat i zakonnica*, reż. Monika Chuda, Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Spektakl *Cudzoziemka*, reż. Katarzyna Minkowska, Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Spektakl *Kombinat*, reż. Wojciech Kościelniak, Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

Koncert: Renata Przemyk feat. Dagadana, *Vera to ja*, Tama, g. 19, **148 zł ciki**

Spektakl *Łabędzie*, chor. Tobiasz Sebastian Berg, w ramach festiwalu Baletowe Przedwiośnie, Teatr Wielki, g. 19

Spektakl *Porno*, reż. Cezi Studniak, Teatr Nowy, g. 19.30, **50–65 zł ciki**

25 lutego (niedziela)

Otwarcie Fortu IIa oraz strefa historyczna *Śladami walk o Poznań w 1945 roku*, dioramy i pokazy grup rekonstrukcji historycznej, Fort IIa

Warsztaty tworzenia mozaiki dla dorosłych *Diabeł tkwi w szczegółach*, prowadzenie Justyna Budzyn, zapisy: joanna.tekla@arsenal.art.pl, Galeria Miejska Arsenał, g. 11, **✂**

Zakończenie wystawy czasowej *Niezwykłe dzieje pałacu Górków*, Muzeum Archeologiczne, g. 12, **10–15 zł**

Wykład *Historia Funduszu Obrony Narodowej*, w ramach wystawy *Nie zmarnujcie niepodległości*, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, **5–7 zł**

Spektakl gościnny *O sole mio, czyli nikt nie kocha jak tenor!*, wyst. Marta Wierzbicka, Małgorzata Sadowska, Kinoteatr Apollo, g. 15.30 i 18.30, **130–160 zł ciki**

Spektakl gościnny *Jezioro łabędzie* Królewskiego Baletu Klasycznego, Aula Artis, g. 16.30, **140 zł ciki**

Spektakl – monodram Ewy Szumskiej *Piosenki mojej mamy, czyli w domu bez zmian*, reż. Ula Kijak, Teatr Polski, g. 17, **50–70 zł**

Spektakl *Kombinat*, reż. Wojciech Kościelniak, Teatr Muzyczny, g. 17, **50–140 zł**

Spektakl: monodram Norberta Ogoniaka *Fachman Show*, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 17 i 19, **30–35 zł**

Koncert: Ray Wilson – *Genesis Classic*, Aula UAM, g. 18, **170 zł ciek**

Koncert: Mikromusic, Sala Ziemi MTP, g. 18, **210–315 zł**

Spektakl *Łabędzie*, chor. Tobiasz Sebastian Berg, w ramach festiwalu Baletowe Przedwiośnie, Teatr Wielki, g. 18

Koncert w wykonaniu słuchaczy Szkół Doktorskich Akademii Muzycznej w Poznaniu *Nowe Interpretacje*, Akademia Muzyczna, Aula Stuligrosza, g. 18

Spektakl *Sen nocy letniej*, reż. Jan Klata, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł ciek**

26 lutego (poniedziałek)

Koncert: Poznański Chór Projektowy i orkiestra kameralna – *The Best of PRL*, Aula Artis, g. 17 i 20, **140 zł**

Koncert *Harry Potter Symfonicznie*, MTP, hala 3A, g. 20, **190–266 zł ciek**

27 lutego (wtorek)

Konferencja kina bez barier *Forum bez barier. O kinie dostępnym*, do 29.02, CK Zamek, **5 zł**

Spotkanie dla seniorów *Porozmawiajmy o... badaniach archeologicznych na Starym Rynku w Poznaniu*, Muzeum Archeologiczne, g. 12, **5 zł**

Zwiedzanie dla seniorów *Szyfry przez wieki*, zapisy: tel. 61 888 45 12, Centrum Szyfrów Enigma, g. 15.30, **5 zł**

Prelekcja *Aeropiechurzy – historia zapisana w fotografii*, wydarzenie towarzyszące wystawie *Wojska Wielkopolskie w fotografii (1918–1920)*, Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, g. 16, **5 zł**

Spotkanie *Międzygatunkowa biopolityka o różnych skalach*. Grupa czytelnicza, w ramach projektu *Ruchome łuski naszych zwierząt* Weroniki Zalewskiej, zapisy: kamilmizgala@icloud.com, CK Zamek, Sala Prób, g. 18.30, **5 zł**

Spektakl *Kombinat*, reż. Wojciech Kościelniak, Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

Spektakl *Wróg ludu*, reż. Anna Augustynowicz, Teatr Nowy, g. 19.30, **50–65 zł ciek**

Koncert: Tinlicker, Tama, g. 20

Koncert: Cryptopsy + Atheist, 2Progi, g. 20, **129 zł ciek**

28 lutego (środa)

Oprowadzanie po bibliotece dla seniorów, zapisy: zapisy@bracz.edu.pl i tel. 61 885 89 55, Biblioteka Raczyńskich, g. 11, **5 zł**

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos, g. 12, **60 zł**

Oprowadzanie po mieszkaniu, zapisy: illa@bracz.edu.pl lub tel. (61) 855 12 44, Mieszkanie-Pracownia Kazimierzy Iłkowiecówny, g. 12.30, **5 zł**

Wykład Karoliny Prymas-Jóźwiak *Pierwszy artysta nowoczesności – Edouard, Dom Bretanii*, g. 18, **5 zł**

Koncert *Gala Akademicka*, z cyklu *Wieczory Akademickie w Willi wśród Róż*, w wykonaniu studentów Akademii Muzycznej, Salon Muzyczny im. Feliksa Nowowiejskiego, g. 18

Spotkanie z Mateuszem Sadowskim w ramach cyklu *Strony fotografii*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18, ☺

Spektakl *Kombinat*, reż. Wojciech Kościelniak, Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

Koncert: 10 Tenorów, Aula UAM, g. 19, **137–195 zł ctk**

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos, g. 19.15 i 20.30, **70 zł**

Spektakl *Wróg ludu*, reż. Anna Augustynowicz, Teatr Nowy, g. 19.30, **50–65 zł ctk**

29 lutego (czwartek)

Spotkanie dla seniorów *Akcesoria wytwornej damy i eleganckiego gentlemana w srebrach FON*, w ramach wystawy *Nie zmarnujcie niepodległości*, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, **5–7 zł**

Zajęcia dla maturzystów i młodzieży *Tendencje w sztuce po 1945 roku*, z cyklu *Maturalnie o sztuce*, Muzeum Narodowe, g. 15.30, **10 zł**

Spektakl *Czerwone nosy*, reż. Jan Klata, Teatr Nowy, g. 18, **65–80 zł ctk**

Koncert inauguracyjny VI Międzynarodowego Festiwalu Fletowego w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Akademii Muzycznej w Poznaniu w ramach VI Międzynarodowego Festiwalu Fletowego, Aula Nova, g. 18

Spotkanie wokół powieści Érica Vuillarda *Porządek dnia*, z cyklu Zamkowy Klub Książki, CK Zamek, Laboratorium, g. 18, ☺

Spotkanie *Sztuka tkwi w detalu* z Iloną Rosiak-Łukasiewicz z Galerii YES w ramach cyklu *Sztuk-mistrze*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18, ☺

Spektakl *Wariat i zakonnica*, reż. Monika Chuda, Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Spektakl *Kombinat*, reż. Wojciech Kościelniak, Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi w czwartek wieczorem* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Studio Gramis, g. 19, **70 zł**

Spektakl *Wesele Figara*, reż. Marek Weiss, Teatr Wielki, g. 19, **20–200 zł ctk**

Koncert 97. *Wieczór z Piosenką Nieobojętną*, Dom Tramwajarza / Pan Gar, g. 20

Zakończenie wystawy czasowej *A były tam smoki? Wybrane stwory z legend i ich przedstawienia na zabytkach archeologicznych*, Muzeum Archeologiczne, g. 9, **10–15 zł**

Zwiedzanie wystawy stałej *Powtórka z historii* z rekonstruktorem, wiek: 15–19 lat, zapisy: tel. 691 266 779, edukacja@wmn.poznan.pl, Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, g. 12.30, **5–10 zł**

ABC Gallery

wt.–pt., g. 12–18, w pozostałe dni po kontakcie telefonicznym

- *Wasted Sunsets* Michał Zawada
czynna do 13.02

Brama Poznania ICHOT

wt.–pt., g. 9–17, sob.–niedz., g. 10–18

- Multimedialna opowieść o Ostrowie Tumskim, która prowadzi przez kolejne rozdziały niezwykłych dziejów tego miejsca.

Biblioteka Raczyńskich – Galeria Atanazego

pon.–pt., g. 10–19.30, sob., g. 10–16

- *Astronomia i księgi. Wokół „De revolutionibus” Mikołaja Kopernika*
czynna: 16.02–11.03

Biblioteka Uniwersytecka

pon.–pt., g. 9–20, sob., g. 10–17

- *Oczywista nieoczywistość – związki Wisławy Szymborskiej z (pop)kulturą*
- *Sztuka w miniaturze. Ex libriscomicus*

CK Zamek

Galeria Fotografii pf

wt.–niedz., g. 12–20

- *Portrety nie-ludzkie. Maszyna jako autor, bohater i model* Przemysław Jasielski
czynna do 25.02

Laboratorium

wt.–niedz., g. 12–20

- *Niewygoda* Kornela Oficerskiego
czynna: 8–25.02

Hol Wielki

wt.–niedz., g. 10–20

- *Mistrz ilustracji* Piotr Fąfrowicz
czynna do 11.02
- *Poświaty* uczestników Pracowni Malarstwa i Rysunku dla Dorosłych
czynna: 13.02–3.03

Centrum Szyfrów Enigma

wt.–pt., g. 9–17, sob.–niedz., g. 10–18

- Prawdziwa historia złamania szyfru Enigmy i sylwetki Polaków stojących za tym sukcesem: Mariana Rejewskiego, Henryka Żygalskiego i Jerzego Różyckiego.

Fotoplastykon Poznański

pon.–pt., g. 10–18, sob., g. 10–17

- *Między bogami a demonami. Magiczna wyspa Bali*
czynna: 1.02–27.04

Galeria CENTRALA

śr.–pt., g. 15–19, sob. (10 i 17.02), g. 12–16

- *Ruiny Białorusi* Uladzimir Hramovich
czynna: 9–29.02

Galeria Jerzego Piotrowicza Pod Koroną

wt.–sob., g. 12–18, niedz., g. 12–16

- *Jerzy Piotrowicz* – ekspozycja stała

Galeria Mocy Jeżyckie Centrum Kultury

po kontakcie z organizatorami tel. 693 077 170

- *Zauroczenia* Jerzy Szramski
czynna do 12.02

Galeria Piekary

pon.–pt., g. 10–18

- *Open Dignitas* Piotr Kurka
czynna do 23.02

Galeria SKALA

pon.–pt., g. 13–18

- *Przenoszenie widoków* Gizela Mickiewicz
czynna do 29.02

Galeria SZOKART

wt.–pt., g. 12–18, sob., g. 11–14

- *Dom Krzysztof Piętko*
czynna do 23.02

Galeria Sztuk Różnych

wt.–pt., g. 12–18, sob., g. 11–14

- *Autoportrety kalendarzowe* Kama Kuik
czynna do 23.02

Galeria Śluza

wt.–pt., g. 9–17, sob.–niedz., g. 10–18

- *5+5 – polskie i chińskie projektowanie graficzne* – nowa wystawa czasowa
czynna do 4.02

Galeria w Kórnickim CRiS „Oaza”

- Wystawa prac Andrzeja Haegenbartha
czynna do 31.03

Makiety Dawnego Poznania

pon.–niedz., g. 11–17

- Multimedialna prezentacja makiety grodu na Ostrowie Tumskim w czasach pierwszych Piastów i miasta z początku XVII w. Pokaz trwa 27 minut.

Miejskie Galerie UAP

www.poznangalleries.com

śr.–niedz., g. 14–17

Galeria Curators'Lab UAP

- *Łąki, pola, lasy* Wiesław Napierała
czynna do 7.01

Galeria Design UAP

pon.–pt., g. 11–17

- *Wystawa osób studiujących z II Interdyscyplinarnej Pracowni Rysunku*
czynna: 5.02–14.02

Galeria Duża Scena UAP

śr.–niedz., g. 14–17

- *Wystawa laureatów 7. Studenckiego Biennale Małej Formy Rzeźbiarskiej*
czynna do 4.02
- *Wzajemne Oswajanie* Urszuli Blachnierek
czynna: 9.02–21.02

Galeria Nowa Scena UAP

śr.–niedz., g. 13–18

- *Opadająca przestrzeń – miasto jako medium*
Katarzyny Kujawskiej-Murphy
czynna: 13–28.02

Galeria Szewska 16 UAP

pon.–niedz., g. 9–19

- *Części świata* Marcina Lorenca
czynna: 7–26.02

Mieszkanie-Pracownia Kazimierzy Iłłakowiczówny

- czynne w drugą i ostatnią środę miesiąca od g. 12.30 lub po wcześniejszym uzgodnieniu (illa@bracz.edu.pl)
- Orowadzanie po dawnym mieszkaniu Kazimierzy Iłłakowiczówny i prezentacja autentycznych przedmiotów, które niegdyś do niej należały.

MOLSKI gallery & collection

wt.–pt., g. 12–17

- *Sublimacje* Tamary Berdowskiej
czynna do 1.03

Muzeum Archeologiczne

wt.–pt., g. 11–17, pt.–sob., g. 11–18,
niedz., g. 12–16

- *Pradzieje Wielkopolski, Tu powstała Polska, Śmierć i życie w starożytnym Egipcie, Archeologia Sudanu, Sztuka naskalna Afryki Północnej* – wystawa stała
- *Niezwykłe dzieje pałacu Górków*
czynna do 25.02
- Wystawa z cyklu „*Bliskie spotkania z...*” – *A były tam smoki? Wybrane stwory z legend i ich przedstawienia na zabytkach archeologicznych*
czynna do 29.02

Muzeum Archidiecezjalne – Akademia Lubrańskiego

wt.–pt., g. 11–17, pt., sob., g. 11–15

- Sztuka gotycka, Skarbiec, Salon ofiarodawców, Galeria sztuki nowożytniej, Galeria Sztuki Współczesnej Akademii Lubrańskiego – wystawy stałe
- *École de Paris. Artyści polsko-żydowscy*
czynna: 17.01–12.04

Muzeum Armii „Poznań”

wt.–niedz., g. 10–16

- Muzeum znajduje się na poznańskiej Cytadeli. Usytuowane jest w korytarzu kazamatowym, zwanym obecnie Małą Słuzą, pierwotnie tworzącym estakadę zachodnią Fortu Winiary.
- *Wierni przysiędze – Armia „Poznań” w kampanii wrześniowej 1939 r.* – wystawa stała

Muzeum Bambrów Poznańskich

pt.–sob., g. 10–14 lub po wcześniejszym umówieniu

- Dzieje osadników z Bambergu, którzy przybyli na zaproszenie władz miasta Poznania do wsi podmiejskich w 1. poł. XVIII w.

Muzeum Broni Pancernej

wt.–sob., g. 10–16, we wtorki wstęp wolny

- Kolekcja prawie 50 pojazdów bojowych, m.in. czołgów z okresu II wojny światowej, zimnej wojny, aż do czasów współczesnych.

bilety i fotografie – takie skarby można zobaczyć na wystawie stałej Muzeum Lecha Poznań.

Muzeum Czekolady

- pon.–niedz., g. 10–18 (wejście o pełnych godzinach), w tygodniu szkolnym od g. 13
- *Historia czekolady od ziarna do tabliczki* – wystawa stała. Od września Muzeum Czekolady w wersji mobilnej odwiedza szkoły i przedszkola w Poznaniu.

Muzeum Farmacji

- czw., g. 9.30–17.30
- Meble z apteki w Miłostawiu w stylu neorenesansu północnego z końca XIX w., naczynia apteczne: porcelanowe, cynowe, szklane od XVII w., sprzęt apteczny z XIX i XX w.

Muzeum Historii Ubioru

- wt., śr., pt., g. 10–15, czw. nieczynne, sob. i niedz., g. 11–16
- Kolekcja zabytkowych ubiorów i akcesoriów modowych pochodzących głównie z XIX w., której twórczynią jest Anna Moryto.
 - Nowa wystawa czasowa *Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX*, czynna do odwołania

Muzeum Iluzji, Nauki i Sztuki

- wt.–niedz., g. 10–19, ostatnie wejście o g. 18
- Prezentuje prawie 60 niezwyklej eksponatów w siedmiu przestrzeniach wystawienniczych. Dzięki interaktywnym atrakcjom – od klasycznych łamigłówek, przez iluzje optyczne, aż po wielkoformatowe eksponaty – zachęca do nauki przez zabawę.

Muzeum Instrumentów Muzycznych

- wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16
- W muzeum można obejrzeć wybór najwybitniejszych 500 obiektów ukazanych w kontekście poszczególnych epok, zespołów, miejsc i tradycji.

Muzeum Lecha Poznań

- pon.–pt., g. 10–17.30, sob., g. 10–15
- Trofea zdobyte przez drużynę Kolejorza, klubowe i kibicowskie pamiątki, plakaty,

Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza

- wt.–sob., g. 9–16
- Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza powstało dzięki fundacji Ignacego Mosia. Można w nim zobaczyć pamiątki po nobliście.

Muzeum Martyrologii Wielkopolan Fort VII

- wt.–niedz., g. 10–16
- *Męczeństwo więźniów Fortu VII w okresie II wojny światowej, Więźniowie Fortu VII w więzieniach i obozach III Rzeszy – zmarli i zaginieni, Wysiedlenia ludności polskiej z Wielkopolski do Generalnego Gubernatorstwa, Twierdza fortowa Poznań – wystawa fotograficzna, Ja szukam życia i umrę cicho... – życie i twórczość Stefana Balickiego, ...i ślad po nich zaginął. Zagłada chorych psychicznie w komorze gazowej w Forcie VII, Twierdza fortowa Poznań – wystawy stałe*
 - Nowa wystawa stała w Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII – *Kobiety w Forcie VII*
 - Czuwaj! Nowa wystawa stała poświęcona uwięzionym i zamordowanym w Forcie VII harcerzom i instruktorom harcerskim, czynna od 24.02

Muzeum Narodowe

- wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16
- Zbiory sztuki polskiej od średniowiecza po wiek XX. Dzieła polskich mistrzów, m.in. Jacka Malczewskiego, Stanisława Wyspiańskiego i Jana Matejki, zbiór malarstwa niderlandzkiego, holenderskiego i włoskiego oraz jedyny w Polsce zbiór malarstwa hiszpańskiego.
 - *Powiadacze. Dialog między sztuką współczesną a średniowieczną* czynna do 7.04

Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956

- wt.–niedz., g. 10–16
- *Powstanie Poznańskie 1956 – ocalona pamięć* – wystawa stała

Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919

wt.–niedz., g. 10–16

- *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Droga do Niepodległości* – wystawa stała
- *Wojska Wielkopolskie w fotografii (1918–1920)* czynna do 15.03

Muzeum Sztuk Użytkowych w Zamku Królewskim w Poznaniu

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18,
pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16

- Ekspozycja poświęcona w całości sztuce użytkowej: meble, wyroby z ceramiki, szkła i metalu, broń, biżuteria, tkaniny, stroje i dodatki do nich, od średniowiecza do współczesności.
- *Nie zmaruncie niepodległości. Srebra Funduszu Obrony Narodowej. SILVA RERUM* czynna do 17.03

Muzeum Uzbrojenia – Cytadela Poznańska

wt.–niedz., g. 10–16

- *Między Wehrmachtem a Armią Czerwoną – poznaniacy w bitwie o swoje miasto w 1945 r.* – wystawa stała
- *Rychtyg knary i maszynki – uzbrojenie Wojsk Wielkopolskich 1919–1921* czynna do 30.03

Nowa Gallery w Wysogotowie

- *Przemaalowanie III grupy artystycznej Przez Ramę do Obrazu* czynna do 28.06

Poznań Visual Park

pon.–niedz., od g. 10 do zmroku

- Kolekcja 18 rzeźb i obiektów artystycznych nad Jeziorem Strzeszyńskim w Poznaniu. Wirtualny przewodnik: www.poznanvisualpark.abcgallery.pl

Pracownia-Muzeum Józefa I. Kraszewskiego

pon.–pt., g. 10–15

- Gabinet Kraszewskiego – dary i pamiątki, które pisarz otrzymał w 1879 r. z okazji 50-lecia pracy literackiej, oraz „kraszewsciana” ze zbiorów

bibliofila Mariana Walczaka, kolekcja pierwszych wydań książek pisarza – wystawa stała

- Wystawa *Waldemar Świerzy – plakaty. W 10. rocznicę śmierci Artysty* czynna do 29.02

Pyramida Hub Gallery

wt.–pt., g. 10, wt.–sob., g. 12–18, niedz., g. 12–17

- *Jesteś wystawa zbiorowa* czynna: 16.02–13.03

Poznańskie Muzeum Pyry

sob.–niedz., g. 11, 13, 15

- Jedyne w Polsce muzeum poświęcone wyłącznie historii ziemniaka.

Rezerwat Archeologiczny Genius loci

wt.–czw., g. 10–16, pt.–sob., g. 10–18, niedz., g. 10–15

- Umocnienia drewniano-ziemnych wałów grodu Mieszka I i Bolesława Chrobrego z X/XI w. oraz fundamenty muru ceglanego, wybudowanego z inicjatywy biskupa Jana Lubrańskiego w początkach XVI w. Zabytki archeologiczne z badań Ostrowa Tumskiego odkryte przy palatium i katedrze.
- *Pokolenie 966 – świt wielkich przemian* – wystawa stała
- *Kościół NMP – perła gotyku na poznańskiej wyspie katedralnej*, czynna do 30 kwietnia
- Numizmaty doby gotyku na tle zabytków z Ostrowa Tumskiego, z cyklu *Wystawy jednego zabytku* czynna do 29 lutego
- *Oblicza gotyku. Katedra gotycka fenomen kultury europejskiej* czynna do 30 czerwca

Rogalowe Muzeum Poznania

godziny pokazów: 11, 12.30, 14, 15.30, 17, pokazy w jęz. ang. o g. 14

- Pokaz wypieku rogalii świętomarcińskich, prezentacja historii Poznania, poznańskiej gwary oraz zwiedzanie zabytkowych wnętrz kamienicy, w której mieści się muzeum.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe

muzeum nieczynne z powodu remontu

DLA DZIECI w lutym

1 lutego (czwartek)

Spektakl *Ja, Batwan*, reż. Artur Romański, wiek: 8+, Teatr Animacji, g. 9.30, **45–55 zł**

Spektakl: monodram *Radostawa Elisa Morfeusz Sen*, reż. Jerzy Moszkowicz, wiek: 5+, Scena Wspólna, g. 10, **35 zł**

2 lutego (piątek)

Spektakl *Bajki Malutkie 1*, reż. Mariola Ryl-Krystianowska, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 9.30, **45–55 zł**

Spektakl *KoczkodanSE*, reż. Iwona Pasińska, wiek: 6–11 lat, Polski Teatr Tańca, g. 10.30 i 12, **50 zł**

Zwiedzanie Zamku z latarkami, wiek: 7+, CK Zamek, Hol Wielki, g. 20, **12–15 zł**

3 lutego (sobota)

Spektakl *Tu mieszkamy*, reż. Alicja Morawska-Rubczak, wiek: 2–4 lata, Teatr Animacji, g. 10 i 12, **30–40 zł**

Warsztaty pod hasłem *złudne umysły*, z cyklu *Eksperymentownia*, dla rodzin z dziećmi w wieku 7–12 lat, Brama Poznania, g. 10.30, **30 zł (dla rodziny)**

Spotkanie: balik karnawałowy dla dzieci, DK Orle Gniazdo, g. 11, **40–45 zł**

Warsztaty *Poranek literacki – godzina radości i wesołości z książkami*, Księgarnia z Bajki, g. 11, **0**

Warsztaty: Rodzinna Akademia Robotyki, dla rodzin z dziećmi w wieku 6–12 lat, Centrum Szyfrów Enigma, g. 11, **0**

Koncert rodzinny *Muzyka wielkich miast – Praga*, z cyklu *Muzykotecka*, Aula UAM, g. 11, **20–35 zł**

Warsztaty plastyczne *Witrażowe okienka*, prowadzenie: Magdalena Bryl, wiek: 3–5 lat, CK Zamek, Bawialnia, g. 11, **20 zł**

4 lutego (niedziela)

Turniej szachowy *Szachy w szkole*, DK Orle Gniazdo, g. 10, **40 zł**

Spektakl *Ty i ja* Teatru Blum, wiek: 1,5 roku–5 lat, Concordia Design, g. 10

Spektakl *Tu mieszkamy*, reż. Alicja Morawska-Rubczak, wiek: 2–4 lata, Teatr Animacji, g. 10 i 12, **30–40 zł**

Spektakl *Stół – ciuchcia – miś* Teatru Atofri, wiek: 1–5 lat, Scena Wspólna, g. 10.30, **35 zł**

Spektakl *Ach, te koty!*, Teatr Cortiqué, g. 10.30, 13, 15.30, **75–119 zł**

Spektakl *KoczkodanSE*, reż. Iwona Pasińska, wiek: 6–11 lat, Polski Teatr Tańca, g. 10.30 i 12, **50 zł**

Spektakl *Fim Fara Fikum Magikum* Teatru Formalina, z cyklu *Dzieciaki na Piętrze*, wiek: 4+, Scena na Piętrze, g. 11, **30–40 zł**

Pokaz filmowo-teatralny *Nasza świnka*,
wiek: 3+, Scena Wspólna, g. 12, **35 zł**
cik

Warsztaty teatralne, z cyklu *Dzieciaki na Piętrze*, prowadzenie: Teatr Formalina,
wiek: 4+, Scena na Piętrze, g. 12.30,
25 zł (opiekun: ☺)

Warsztaty plastyczne *Robimy wspólnie: przygodę świnki*,
wiek: 3+, Scena Wspólna, g. 13, **15 zł cik**

Pokazy filmów *Akademia Pana Kleksa*,
cz. I i cz. II, CK Zamek, Kino Pałacowe,
g. 16.45 i 18.30, **25 zł**

5 lutego (poniedziałek)

Spektakl *Ach, te koty!*, Teatr Cortiqué,
g. 9.30 i 12, **65–119 zł cik**

Spektakl *Grajakółko* Teatru Atofri, wiek:
1–5 lat, Scena Wspólna, g. 10, **35 zł**
cik

6 lutego (wtorek)

Spektakl *Ach, te koty!*, Teatr Cortiqué,
g. 9.30 i 12, **65–119 zł cik**

Spektakl *Bajki Malutkie 1*, reż. Mariola
Ryl-Krystianowska, wiek: 4+, Teatr
Animacji, g. 9.30, **45–55 zł**

7 lutego (środa)

Spektakl *Dziób w dziób*, reż. Ireneusz
Maciejewski, wiek: 5+, Teatr Animacji,
g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

8 lutego (czwartek)

Spektakl *Dziób w dziób*, reż. Ireneusz
Maciejewski, wiek: 5+, Teatr Animacji,
g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

9 lutego (piątek)

Spektakl *Dziób w dziób*, reż. Ireneusz
Maciejewski, wiek: 5+, Teatr Animacji,
g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

Warsztaty dla dzieci w wieku 1,5 roku –
5 lat z cyklu *Z maluchem w muzeum*,
zapisy: zmaluchem@mntp.art.pl, Muzeum
Narodowe, g. 10.30, **8–12 zł**

Warsztaty rękodzieła *Pluszakowe serca!*,
z cyklu *POLANKowe COŚ*, DK Polan Sto,
g. 16.30 i 18, **50 zł**

10 lutego (sobota)

Zwiedzanie dla rodzin z dziećmi w wieku
4–9 lat *Ejbrzy w Muzeum*, w ramach ferii
zimowych, 10–25.02,
więcej: tel. 691 266 779, Muzeum Powstania
Wielkopolskiego 1918–1919, **5–10 zł**

Gra terenowa *Cytadela QR. Fort Winiary
wczoraj – Park Cytadela dziś*, w ramach ferii
zimowych, 10–25.02, więcej:
tel. 61 820 45 03, Muzeum Uzbrojenia, ☺

Zajęcia dla dzieci w wieku 6–10 lat z cyklu
*Muzealna Akademia Dziecięca, Przygoda III:
Muzealne zwierzęta i...
jak je znaleźć?*, zapisy:
akademiadziecieca@mntp.art.pl, Muzeum
Narodowe, g. 11, **20 zł**

Warsztaty *Poranek literacki – godzina radości
i wesołości z książkami*, Księgarnia z Bajki,
g. 11, **0**

Spotkanie *Przygoda z piosenką*, z cyklu
warsztatów artystycznych dla dzieci
w wieku przedszkolnym *Muzyczne zabawy
u Mistrza Feliksa*, Salon Muzyczny im. Feliksa
Nowowiejskiego, g. 11

Warsztaty taneczne *Taniec z różą*,
prowadzenie: Malwina Stępniewska, wiek:
3–5 lat, CK Zamek, Bawialnia, g. 11, **20 zł**
cik

Spektakl *Wesoły Ryjek*, reż. Anna Rozmianiec,
wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **45–55 zł**

Spektakl *Osiecka dla dziecka*, reż. Artur
Romański, Teatr Nowy, g. 15, **60–75 zł cik**

11 lutego (niedziela)

Warsztaty: kurs szyfrów dla rodzin w języku
ukraińskim, dla rodzin z dziećmi w wieku
7–10 lat, zapisy: tel. 61 888 45 12, Centrum
Szyfrów Enigma, g. 10, **☺**

Spektakl *Wesoły Ryjek*, reż. Anna Rozmianiec,
wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **45–55 zł**

Spektakl *InstynkTY*, reż. Alicja Morawska-
-Rubczak, wiek: 0–3 lata, Polski Teatr Tańca,
g. 11 i 16, **50 zł**

Spektakl *Osiecka dla dziecka*, reż. Artur
Romański, Teatr Nowy, g. 15, **60–75 zł cik**

Koncert z okazji Chińskiego Nowego Roku,
Aula Nova, g. 17

12 lutego (poniedziałek)

Ferie z Ósemkami, 12–14.02,
spektakle, warsztaty, spotkania, więcej:
teatrosmegodnia.pl, Teatr Ósmego Dnia,
10–100 zł

Półkolonie dla dzieci w wieku 6–12 lat
Akcja Zima 2024, 12–16.02 oraz 19–23.02,
DK Polan Sto, g. 7.30 i 16, **450–510 zł**

Warsztaty *Na ratunek katedrze!*
Architektoniczne wyzwanie, dla grup z klas
I–VI SP w ramach ferii zimowych, zapisy:
tel. 61 647 76 29, Brama Poznania, g. 9,
260 zł (grupowe)

Warsztaty plastyczne *Aranżacja stołu*
w duchu upcyclingu, prowadzenie: Natalia
Skorupska, także: 13, 14, 15, 16.02, wiek:
7–11 lat, CK Zamek, Sala Prób, g. 9, **25 zł**

Warsztaty rękodzieła *W sznurki zaplątane*,
prowadzenie: Agnieszka Adamowska, także:
13, 14, 15, 16.02, wiek: 7–11 lat, CK Zamek,
sala 248, g. 10.30, **25 zł**

Warsztaty słuchowiskowe czterodniowe
Ferie z duchami, do 15.02, prowadzenie:
Maria Marcinkiewicz-Górna, Kuba Kaprał,
Hubert Wińczyk, wiek: 7–11 lat, CK Zamek,
Bawialnia, g. 12.15, **100 zł**

13 lutego (wtorek)

Spotkanie: *Otwarta szafa rekonstruktora*,
pokaz ubiorów na podstawie historycznych
wzorów, 10–25.02, Muzeum Historii Ubioru,
g. 10, **10–15 zł**

Spektakl *Wesoły Ryjek*, reż. Anna
Rozmianiec, wiek: 4+, teatr Animacji,
g. 10 i 12, **45–55 zł**

Warsztaty *Alchemiczne laboratorium*,
wiek: 6–11 lat, w ramach ferii 2024,
zapisy: www.muzarp.poznan.pl, Muzeum
Archeologiczne, g. 11, **10 zł**

Warsztaty *O rodzinach instrumentów*,
w ramach Ferii w muzeum, zapisy: tel.
61 856 81 36, Muzeum Instrumentów
Muzycznych, g. 11, **20 zł**

Oprowadzanie rodzinne po Bramie
Poznania pod hasłem *Wyprawa*
z Mieszkim/Dobrawą, wiek: 5–10 lat,
Brama Poznania, g. 11, **30 zł (dla**
rodziny)

Warsztaty *Poznajemy zabawki naszych dziadków*, wiek: 10–14 lat, zapisy: czerwiec@wmn.poznan.pl lub tel. 61 852 94 64, Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956, g. 11, **5–10 zł**

Warsztaty *Gdyby Mieszko latał samolotem...*, wiek: 6–10 lat, w ramach Ferii zimowych w rezerwacie, zapisy: rezerwat@muzarp.poznan.pl lub tel. 61 852 21 67, Rezerwat Archeologiczny Genius loci, g. 13, **10 zł**

14 lutego (środa)

Spektakl *Misja Poznań – gdzie są koziołki?*, reż. Marek A. Cyris, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 10 i 12, **45–55 zł**

Warsztaty z podstaw kodowania i programowania, wiek: 6–10 lat w ramach ferii zimowych, 14–16.02, Centrum Szyfrów Enigma, g. 10, **0**

Warsztaty *Przygoda w Nowym Świecie*, wiek: 6–11 lat, w ramach Ferii 2024, zapisy: www.muzarp.poznan.pl, Muzeum Archeologiczne, g. 11, **10 zł**

Warsztaty *Jak wysłać tajne wiadomości i czy muszki to tylko owocówki?*, w ramach Ferii w muzeum, zapisy: tel. 61 856 81 36, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 11, **20 zł**

15 lutego (czwartek)

Spektakl *Misja Poznań – gdzie są koziołki?*, reż. Marek A. Cyris, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 10 i 12, **45–55 zł**

Warsztaty *Opowieści rodu Górków*, wiek: 6–11 lat, w ramach Ferii 2024, zapisy: www.muzarp.poznan.pl, Muzeum Archeologiczne, g. 11, **10 zł**

Warsztaty *Muzealne zwierzęta i... jak je znaleźć?*, w ramach Ferii w muzeum, zapisy: tel. 61 856 81 36, Muzeum Narodowe, g. 11, **20 zł**

Oprowadzanie: Zimowy spacer z przewodniczką wzdłuż Ścieżki EkoEdukacji dla rodzin z dziećmi w wieku 6–12 lat, zapisy: tel. 61 647 76 34, Brama Poznania, g. 11, **0**

Warsztaty *Gdyby Mieszko latał samolotem...*, wiek: 6–10 lat, w ramach Ferii zimowych w rezerwacie, zapisy: rezerwat@muzarp.poznan.pl lub tel. 61 852 21 67, Rezerwat Archeologiczny Genius loci, g. 13, **10 zł**

Spotkanie *Dolina Muminków zimą* w ramach cyklu *Czwartek Literacki*, Księgarnia z Bajki, g. 16.30, **0**

16 lutego (piątek)

Spektakl *Podróż nie z tej ziemi*, reż. Aleksandra Jakubczak, wiek: 8+, Teatr Animacji, g. 10 i 12, **45–55 zł**

Warsztaty *Fantastyczna drukarnia*, wiek: 6–11 lat, w ramach Ferii 2024, zapisy: www.muzarp.poznan.pl, Muzeum Archeologiczne, g. 11, **10 zł**

Warsztaty *Skąd się wzięło dzieło*, w ramach Ferii w muzeum, zapisy: tel. 61 856 81 36, Muzeum Narodowe, g. 11, **20 zł**

Spektakl *Karmelek*, reż. Bartosz Kurowski, wiek: 4+, Scena Wspólna, g. 11, **35 zł clik**

Warsztaty *Obrona Cywilna w PRL-u* dla rodzin z dziećmi, wiek: 9+, zapisy: czerwiec@wmn.poznan.pl lub tel. 61 852 94 64, Przeciwdziałający Schron dla Władz Miasta Poznania, g. 11, **5–10 zł**

Warsztaty: Potańcówka z tradycyjnymi kapelami dla dzieci i opiekunów *W koło się kręć*, wiek: 0–5 lat, CK Zamek, Sala Wielka, g. 12.15, **20 zł ciki**

17 lutego (sobota)

Warsztaty: Rodzinna Akademia Robotyki, dla rodzin z dziećmi, wiek: 6–12 lat, Centrum Szyfrów Enigma, g. 11, **0**

Warsztaty taneczno-muzyczne *Tańce wywijające*, wiek: 3–5 lat, CK Zamek, Bawialnia, g. 11, **20 zł ciki**

Spektakl *Podróż nie z tej ziemi*, reż. Aleksandra Jakubczak, wiek: 8+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **45–55 zł**

Warsztaty *Poranek literacki – godzina radości i wesółości z książkami*, Księgarnia z Bajki, g. 11, **0**

Spektakl *Jak Nielemka i Lemtak świat ratowali*, wiek: 5+, CK Zamek, Scena Nowa, g. 12, **20 zł ciki**

Warsztaty dla rodzin z dziećmi *Rodzinna garderoba – moja i twoja ozdoba. O sekretach XIX-wiecznej szafy*, zapisy: tel. 61 852 89 71 lub rezerwacja.muzeumhs@bracz.edu.pl, Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza, g. 12.30, **8**

18 lutego (niedziela)

Spektakl *Piosenki na niepokogę* Teatru Blum, wiek: 1,5 roku–6 lat, Concordia Design, g. 10

Warsztaty: Kurs szyfrów dla rodzin z dziećmi, wiek: 7–10 lat, zapisy: tel. 61 888 45 12, Centrum Szyfrów Enigma, g. 10, **30 zł (dla rodziny)**

Spektakl *Rycerz bez konia* Teatru Barnaby, z cyklu *Dzieciaki na Piętrze*, wiek: 3+, Scena na Piętrze, g. 11, **25–40 zł**

Spektakl *Podróż nie z tej ziemi*, reż. Aleksandra Jakubczak, wiek: 8+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **45–55 zł**

Spektakl *Jak Nielemka i Lemtak świat ratowali*, wiek: 5+, CK Zamek, Scena Nowa, g. 12, **20–25 zł ciki**

Warsztaty teatralne z cyklu *Dzieciaki na Piętrze*, prowadzenie: Teatr Barnaby, wiek: 3+, Scena na Piętrze, g. 12.30, **25 zł (opiekun: ☺)**

Zwiedzanie kuratorskie wystawy *Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX*, Muzeum Historii Ubioru, g. 13, **10–15 zł**

Zwiedzanie rodzinne Zamku, CK Zamek, Hol Wielki, g. 13.30, **12–15 zł ciki**

Pokaz filmu *Michał Anioł. Miłość i śmierć*, z cyklu *Wystawa na ekranie*, CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 14, **27–30 zł**

Spektakl: Wieczór baletowy Polskiego Baletu Narodowego Junior *Juvenalia* – spektakl gościnny, Teatr Wielki, g. 18, **10–150 zł ciki**

19 lutego (poniedziałek)

Warsztaty plastyczne *W Portretowie*, prowadzenie: Joanna Woźniak, także: 20, 21, 22, 23.02, CK Zamek, Sala Próby, g. 9, **25 zł**

Warsztaty *Zimowe warsztaty artystyczne dla młodzieży*, wiek: 11–16 lat, 19–23.02, Pracownia RysunekArchitektura, ul. Ogrodowa 4/7, g. 10, **800 zł**

Warsztaty taneczne *Cztery żywioły i ten piąty*, prowadzenie: Aleksandra Pasicka, także: 20, 21, 22, 23.02, CK Zamek, Scena Nowa, g. 10.30, **25 zł**

Spotkanie *Miejsce za miejscem – podróże małe i duże – opowieści ze świata*, prowadzenie: Michał Szulin, także: 20, 21, 22, 23.02, CK Zamek, Scena Nowa, g. 12.15, **25 zł**

20 lutego (wtorek)

Spektakl *Podróż nie z tej ziemi*, reż. Aleksandra Jakubczak, wiek: 8+, Teatr Animacji, g. 10 i 12, **45–55 zł**

Warsztaty *Alchemiczne laboratorium*, wiek: 6–11 lat, w ramach Ferii 2024, zapisy: www.muzarp.poznan.pl, Muzeum Archeologiczne, g. 11, **10 zł**

Warsztaty *Muzyczne opowieści*, w ramach Ferii w muzeum, zapisy: tel. 61 856 81 36, Muzeum Instrumentów Muzycznych, g. 11, **20 zł**

Warsztaty *Poszukiwacze skarbów*, dla rodzin z dziećmi w wieku 5–10 lat, Brama Poznania, g. 11, **30 zł (dla rodziny)**

Warsztaty *Poznajemy zabawki naszych dziadków*, wiek: 10–14 lat, zapisy: czerwec@wmn.poznan.pl lub tel. 61 852 94 64, Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956, g. 11, **5–10 zł**

Warsztaty *Gdyby Mieszko latał samolotem...*, wiek: 6–10 lat, w ramach Ferii zimowych w rezerwacie, zapisy: rezerwat@muzarp.poznan.pl lub tel. 61 852 21 67, Rezerwat Archeologiczny Genius loci, g. 13, **10 zł**

21 lutego (środa)

Spektakl *Calineczka*, reż. Artur Romański, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 10 i 12, **45–55 zł**

Warsztaty *Przygoda w Nowym Świecie*, wiek: 6–11 lat, w ramach Ferii 2024, zapisy: www.muzarp.poznan.pl, Muzeum Archeologiczne, g. 11, **10 zł**

Warsztaty *Starożytne puzzle*, w ramach Ferii w muzeum, zapisy: tel. 61 856 81 36, Muzeum Narodowe, g. 11, **20 zł**

Zwiedzanie wystawy stałej z rekonstruktorem dla dzieci i młodzieży, wiek: 10–14 lat, zapisy: tel. 691 266 779, edukacja@wmn.poznan.pl, Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, g. 11, **5–10 zł**

22 lutego (czwartek)

Spektakl *Calineczka*, reż. Artur Romański, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 10 i 12, **45–55 zł**

Warsztaty *Opowieści rodu Górków*, wiek: 6–11 lat, w ramach Ferii 2024, zapisy: www.muzarp.poznan.pl, Muzeum Archeologiczne, g. 11, **10 zł**

Warsztaty *Urodzinowo o Chopinie*, w ramach Ferii w muzeum, zapisy: tel. 61 856 81 36, Muzeum Instrumentów Muzycznych, g. 11, **20 zł**

Warsztaty *Ferie zimowe w rezerwacie – Gdyby Mieszko latał samolotem...*, wiek: 6–10 lat, w ramach cyklu *Ferie zimowe w rezerwacie*, zapisy: rezerwat@muzarp.poznan.pl lub tel. 61 852 21 67, Rezerwat Archeologiczny Genius loci, g. 13, **10 zł**

23 lutego (piątek)

Spektakl *Dziób w dziób*, reż. Ireneusz Maciejewski, wiek: 5+, Teatr Animacji, g. 10 i 12, **45–55 zł**

Warsztaty *Fantastyczna drukarnia*, wiek: 6–11 lat, w ramach Ferii 2024, zapisy na stronie: www.muzarp.poznan.pl, Muzeum Archeologiczne, g. 11, **10 zł**

Warsztaty *Opowieści sprzed wieków*,
w ramach Ferii w muzeum, zapisy:
tel. 61 856 81 36, Muzeum Narodowe, g. 11,
○ 20 zł

Warsztaty *Rogatywka, czyli wyjątkowa czapka pod lupą*, wiek: 9–14 lat,
zapisy: tel. 691 266 779,
edukacja@wmn.poznan.pl, Muzeum
Powstania Wielkopolskiego 1918–1919,
g. 11, ○ 5–10 zł

Prelekcja Aleksandry Warczyńskiej
*Wielkopolska bez tajemnic. Moje wyprawy
z seniorami*, z cyklu spotkań krajoznawczych
im. Bogdana Kucharskiego, Dom Polonii,
g. 17, ©

24 lutego (sobota)

Warsztaty *Obrona Cywilna w PRL-u*,
dla rodzin z dziećmi, wiek: 9+, zapisy:
czerwiec@wmn.poznan.pl lub
tel. 61 852 94 64, Przeciwatomowy Schron
dla Władz Miasta Poznania, g. 10, ○ 5–10 zł

Spektakl *Tu mieszkamy*, reż. Alicja
Morawska-Rubczak, wiek: 2–4 lata, Teatr
Animacji, g. 10 i 12, ○ 30–40 zł

Warsztaty *Spędźmy razem czas*, dla rodzin
z dziećmi, wiek: 5–10 lat, Brama Poznania,
g. 11, ○ 30 zł (dla rodziny)

Warsztaty *Poranek literacki – godzina radości
i wesółości z książkami*, Księgarnia z Bajki,
g. 11, ○

Warsztaty ceramiczne *Idzie luty, podkuj buty*,
wiek: 3–5 lat, CK Zamek, Bawialnia, g. 11,
○ 20 zł ciek

Spektakl *Dziób w dziób*, reż. Ireneusz
Maciejewski, wiek: 5+, Teatr Animacji, g. 11
i 13, ○ 45–55 zł

Warsztaty z cyklu *Muzealne przygody
początkujących rzemieślników: Opowieści
czarodziejskiego dywanu. Robimy dywan
w wersji mini*, zapisy:
edukacja.msu@mnp.art.pl, Muzeum Sztuk
Użytkowych, g. 12, ○ 15 zł

25 lutego (niedziela)

Warsztaty – kurs szyfrów dla rodzin
z dziećmi, wiek: 7–10 lat, zapisy:
tel. 61 888 45 12, Centrum Szyfrów Enigma,
g. 10, ○ 30 zł (dla rodziny)

Spektakl *Tu mieszkamy*, reż. Alicja
Morawska-Rubczak, wiek: 2–4 lata, Teatr
Animacji, g. 10 i 12, ○ 30–40 zł

Spektakl *Dziób w dziób*, reż. Ireneusz
Maciejewski, wiek: 5+, Teatr Animacji, g. 11
i 13, ○ 45–55 zł

27 lutego (wtorek)

Spektakl *Dziób w dziób*, reż. Ireneusz
Maciejewski, wiek: 5+, Teatr Animacji, g. 9.30
i 11.30, ○ 45–55 zł

Spektakl ruchowy *Ciało ciatko* Kolekttacz,
wiek: 6+, Scena Wspólna, g. 11, ○ 35 zł ciek

28 lutego (środa)

Spektakl *Bajki Malutkie 1*, reż. Mariola
Ryl-Krystianowska, wiek: 4+, Teatr Animacji,
g. 9.30 i 11.30, ○ 45–55 zł

29 lutego (czwartek)

Spektakl *Bajki Malutkie 1*, reż. Mariola
Ryl-Krystianowska, wiek: 4+, Teatr Animacji,
g. 9.30 i 11.30, ○ 45–55 zł

Pokaz filmowo-teatralny *Malowane
dźwiękami*, wiek: 4+, Scena Wspólna, g. 10,
○ 35 zł

Spektakl *Przypadek Mikołaja Ś.*, reż. Julia
Szmyt, Teatr Ani

CENTRA I DOMY KULTURY**Austriacki Ośrodek Kultury UAM**

ul. Zwierzyniecka 7
tel. 61 829 24 24
www.austria-universytet.poznan.pl

Biblioteka Raczyńskich

pl. Wolności 19, tel. 61 852 94 42
www.bracz.edu.pl

Biblioteka Uniwersytecka

ul. Ratajczaka 38/40
tel. 61 829 38 72
www.lib.amu.edu.pl

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Suchy Las

ul. Szkolna 16
tel. 61 250 04 00
www.osrodekkultury.pl

CK Zamek

ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 646 52 76
ckzamek.pl

Centrum Sztuki Dziecka

ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 646 44 70
www.csdpoznan.pl

Concordia Design

ul. Zwierzyniecka 3
tel. 61 667 44 00
www.concordiadesign.pl

Dom Bretanii

**Fundacja Poznań –
Ille-et-Vilaine**
Stary Rynek 37
tel. 61 851 68 51
www.dombretanii.org.pl

Dom Polonii

Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota
Polska”
Stary Rynek 51
e-mail: poznan@swp.org.pl

DK Jagiellonka

os. Jagiellońskie 120
tel. 61 877 51 64
www.osiedlemlodych.pl/jagiellonka

DK Jędrus

os. Armii Krajowej 101
tel. 61 877 01 51
www.osiedlemlodych.pl/jedrus/

DK Jubilat

os. Tysiąclecia 30
tel. 61 876 08 40
www.osiedlemlodych.pl/jubilat/

DK Na Pięterku

os. Orła Białego 5
tel. 61 879 63 11

DK Na Skarpie

os. Piastowskie 104
tel. 61 877 05 51
www.osiedlemlodych.pl/na-skarpie/

DK Orle Gniazdo

os. Lecha 43, tel. 61 877 78 42
www.osiedlemlodych.pl/
orle-gniazdo/

DK Polan Sto

os. Polan 100
tel. 61 879 71 51

DK Stokrotka

ul. Cyniowa 11, tel. 61 867 19 19
www.dkstokrotka.pl

Estrada Poznańska

ul. Masztalarska 8, tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Fundacja Ad Arte

ul. Hawelańska 1, tel. 501 951 145
www.adarte.pl

Fundacja Artystyczno-Edukacyjna PUENTA

ul. Leszka 25a
tel. 603 743 888
www.artpuenta.eu

Fundacja Barak Kultury

Al. Marcinkowskiego 21, tel. 505 045 259
e-mail: barakkultury@barakkultury.pl

Fundacja Mały Dom Kultury

ul. Zamkowa 3/4
tel. 61 852 26 22
www.mdk.krzyk.pl

Fyrtel Główna

ul. Główna 42 (II p.)
www.animatorzysmak.pl

Klub Literacki Dąbrówka

Piątkowskie Centrum Kultury Dąbrówka
os. Bolesława Chrobrego 117

Klub Osiedlowy Krąg

ul. R. Dmowskiego 37
tel. 61 647 42 88
www.klubkrag.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 1

ul. Droga Dębińska 21, tel. 61 833 79 10
www.mdk1.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 2

ul. Za Cytadłą 121
tel. 61 820 11 12
www.mdk2.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 3

ul. Jarochońskiego 1
tel. 61 866 57 47
www.mdk3lazarz.pl

ODK Pod Lipami

os. Pod Lipami 108a, tel. 61 630 33 47
www.psmwinogrady.pl
lub www.bracz.edu.pl

ODK Stońce

os. Przyjaźni 120
tel. 61 630 32 68
www.psmwinogrady.pl

Ogród Botaniczny

Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
ul. Dąbrowskiego 165
tel. 61 829 20 23
www.ogrod.amu.edu.pl

Piwnica Duchowa

Fundacja Wzgórze św. Józefa
Wzgórze św. Wojciecha
klasztor oo. Karmelitów Bosych
ul. Działowa 25
tel. 61 852 92 93
www.poznan.karmelicibosi.pl

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

ul. Mielżyńskiego 27/29
tel. 61 852 74 41
www.ptpn.poznan.pl

Stowarzyszenie Architektów Polskich

Oddział w Poznaniu
Stary Rynek 56
tel. 61 852 00 20
www.poznan.sarp.org.pl

Stowarzyszenie Twórców i Sympatyków Kultury

przy KWP w Poznaniu
ul. Kochanowskiego 2a
tel. 607 997 613, www.stisk.pl

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury

ul. Bolesława Prusa 3
tel. 61 664 08 50
www.wbp.poznan.pl

Związek Literatów Polskich

Oddział w Poznaniu
ul. Piekary 17, lokal 907
www.zlp-poznan.e-kei.pl

MUZEA**Brama Poznania ICHOT**

ul. Gdańska 2
tel. 61 647 76 34
www.bramapoznania.pl

Centrum Szyfrów Enigma

ul. Św. Marcin 78
tel. 61 88 845 12, csenigma.pl

Galeria Śluza

ul. Dziekańska 2, tel. 61 647 76 34,
www.galeriasluza.pl

Makiety Dawnego Poznania

podziemia klasztoru Franciszkanów
na Górze Przemysła
(wejście od ul. Ludgardy)
tel. 61 855 14 35, www.makieta.poznan.pl

Mieszkanie-Pracownia Kazimierzy Iłkowiakówny

ul. Gajowa 4 m. 8
tel. 61 852 89 71

Muzeum Archeologiczne

ul. Wodna 27
tel. 61 852 82 51
www.muzarp.poznan.pl

Muzeum Archidiecezjalne

ul. Lubrańskiego 1
tel. 61 852 61 95
www.muzeum.poznan.pl

Muzeum Armii „Poznań”

Cytadela-Mała Śluza
tel. 663 866 414
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Bambrów Poznańskich

ul. Mostowa 7, tel. 602 658 961

Muzeum Broni Pancernej

oddział Muzeum Wojska Polskiego
ul. 3. Pułku Lotniczego 4
tel. 261 57 84 05
www.muzeumbronipancernej.pl

Muzeum Etnograficzne

ul. Grobla 25 (wejście od ul. Mostowej 7)
tel. 61 852 30 06
www.mnp.art.pl

Muzeum Historii Ubioru

ul. Kwiatowa 14/2, tel. 794 777 243
www.xixgallery.com

Muzeum Iluzji, Nauki i Sztuki

ul. Woźna 20, tel. 609 711 931

Muzeum Instrumentów Muzycznych

Stary Rynek 45, tel. 61 856 81 78
www.mnp.art.pl

Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza

Stary Rynek 84, tel. 61 852 89 71 (72)
www.bracz.edu.pl

Muzeum Martyrologii Wielkopolan Fort VII

ul. Polska, tel. 61 848 31 38
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Narodowe

Al. Marcinkowskiego 9
tel. 61 856 80 00, 61 852 59 69
www.mnp.art.pl

**Muzeum Powstania Poznańskiego –
Czerwiec 1956**

ul. Św. Marcin 80/82, tel. 61 852 94 64
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919

Odwach, Stary Rynek 3
tel. 61 853 19 93
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Sztuk Użytkowych

w Zamku Królewskim
ul. Góra Przemysła 1, tel. 61 856 81 82
www.mnp.art.pl

Muzeum Uzbrojenia – Cytadela Poznańska

al. Armii Poznań, tel. 61 820 45 03
www.wmn.poznan.pl

Pracownia-Muzeum**Józefa I. Kraszewskiego**ul. Wroniecka 14, tel. 61 855 12 44
www.bracz.edu.pl**Rezerwat Archeologiczny****Genius loci**ul. ks. Posadzego 3, tel. 61 852 21 67
www.rezerwat.muzarp.poznan.pl**Rogalowe Muzeum Poznania**Stary Rynek 41/2 (wejście od ul. Klasztornej)
tel. 690 077 800
www.rogalowemuzeum.pl**Salon Muzyczny –****Muzeum Feliksa Nowowiejskiego**al. Wielkopolska 11, tel. 61 853 40 76
www.nowowiejski.pl**Wielkopolskie Muzeum Wojskowe**Stary Rynek 9, tel. 61 852 67 39
www.mnp.art.pl**MUZYKA****2progi**

al. Niepodległości 36, www.2progi.pl

Akademia Muzyczna**im. I.J. Paderewskiego**ul. Św. Marcin 87, tel. 61 856 89 44
www.amuz.edu.pl**Aula Artis**ul. Kutrzeby 10, tel. 607 150 224
www.aulaartia.pl**Aula UAM**

ul. Wieniawskiego 1

Blue Noteul. Kościuszki 79, tel. 61 851 04 08
www.bluenote.poznan.pl**Dom Tramwajarza pan Gar**ul. Słowackiego 19/21
tel. 794 542 836
www.dt.fundacijapanagara.pl**Filharmonia Poznańska**ul. Św. Marcin 80/82, tel. 61 852 47 08
www.filharmoniapoznanska.pl**Gramis – studio relaksu i rozwoju**

ul. Cześniowska 10, tel. 604 488 023, gramis.pl

Grota Solna Galosul. Spychalskiego 34, tel. 61 835 33 36
www.galos.poznan.pl**Hala Arena**

(aktualnie nieczynna)

ul. Wyspiańskiego 33, tel. 693 028 090
www.arenapoznan.pl**Klub Muzyczny B17**ul. Bułgarska 17, tel. 530 502 500
www.stadionpoznan.pl**MDK Dragon**

ul. Zamkowa 3, tel. 61 853 08 19

Pawilonul. Ewangelicka 1, tel. 789 192 492
www.pawilon.org**Pod Minogą**ul. Nowowiejskiego 8
tel. 61 852 79 22**Próżność**al. Niepodległości 8A
tel. 506 203 214
www.proznosc.com**Sala Lubrańskiego UAM**

ul. Wieniawskiego 1

Sala Ziemi MTPul. Głogowska 14
tel. 61 869 20 00
www.poznancongresscenter.pl**Salon Muzyczny – Muzeum****Feliksa Nowowiejskiego**al. Wielkopolska 11, tel. 61 853 40 76
www.nowowiejski.pl**Scena na Piętrze**ul. Maształarska 8
tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl**Tama**ul. Niezłomnych 2, tel. 796 537 572
www.tamaklub.pl**Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego**ul. Świętosławska 7
tel. 61 852 26 42
www.wieniawski.pl**SZTUKA****ABC Gallery i Visual Park**ul. Koszalińska 15
tel. 605 446 182
www.abcgallery.pl**Brodziak Gallery Poznań**ul. Głogowska 16
tel. 795 770 771
www.szymonbrodziak.com**Fotoplastykon Poznański**CIK, ul. F. Ratajczaka 44
tel. 61 851 96 45
www.cik.poznan.pl**Galeria AT**ul. Solna 4, tel. 61 853 11 81
www.galeria-at.siteor.pl**Galeria CENTRALA & przestrzeń
dla fotografii Fotspot**pl. Cyryla Ratajskiego 6a
www.centrala.art, www.fotspot.pl**Galeria EGO**ul. Wyspiańskiego 41/3
tel. 510 230 269, www.galeriaego.pl

Galeria El Arte

ul. Włada 7, tel. 605 665 625
www.galeriaelarte.pl

Galeria Jak**Fundacja Jak Malowana**

ul. Św. Marcin 37 (w podwórzu)
 tel. 693 083 144

Galeria Jerzego Piotrowicza**Pod Koroną**

ul. Kramarska 3/5, tel. 728 916 753
galeriajerzegopiotrowicza.pl

Galeria Kolegiacki Art

pl. Kolegiacki 5

Galeria kolor i kropka

ul. Bukowska 32
 tel. 663 786 333
www.kolorikropka.pl

Galeria Łęctwo

ul. Łukaszewicza 1, tel. 787 371 215
www.facebook.com/lectwo.galeria

Galeria Miejska Arsenał

ul. Szyperska 2 (tymczasowo)
 tel. 61 852 95 02
www.arsenal.art.pl

Galeria mił'ART

Danuty Milian, ul. Wroniecka 6
 tel. 61 851 74 01

Galeria na Dziedzińcu

Stary Browar
www.starybrowar5050.com

Galeria Piec

ul. Mostowa 33, tel. 508 403 079

Galeria Piekary

ul. Św. Marcin 80/82
 CK Zamek, Dziedziniec Różany
 tel. 61 811 35 55, www.galeria-piekary.com.pl

Galeria pix.house**Miejsce dla fotografii**

ul. Głogowska 35A
 tel. 607 290 671, www.pix.house

Galeria Rodríguez

ul. Wodna 13/4
 tel. 606 908 087
www.rodriguezgallery.com

Galeria Rotunda

Collegium Da Vinci
 ul. gen. Kutrzeby 10

Galeria :SKALA

ul. Św. Marcin 49a
www.galeriaskala.com

Galeria Szczur

ul. Składowa 11/01
galeriaszczur@gmail.com

Galeria SZOKART

pl. C. Ratajskiego 1
 tel. 518 962 332
www.szokart.com

Galeria Sztuki Rozruch

Jeżyckie Centrum Kultury
 ul. Jackowskiego 5-7
 tel. 693 077 170
www.jck-poznan.pl

Galeria Sztuki Współczesnej

ul. J. Lubrańskiego 1, tel. 61 852 61 95,
www.akademialubranskiego.pl

Galeria „tak”

ul. Mielżyńskiego 27/29
 tel. 668 577 199
www.galeriatak.pion.pl

Galeria U Jezuitów

ul. Dominikańska 10, tel. 691 119 739
www.galeriaujezuitow.pl

Galeria Zacnie

ul. Garbary 50, www.galeriazacnie.pl

Galeria VA

Fundacja Pro Veritate et Arte
 Al. Marcinkowskiego 26 (domofon nr 50)
 tel. 502 564 572, 695 796 556
www.facebook.com/vagaleria

Galeria YES

ul. Paderewskiego 7, tel. 61 851 58 48
www.galeriayes.pl

MAD Art Gallery

ul. Mielżyńskiego 27/29
www.uitstalling.com

Miejskie Galerie UAP

www.poznangalleries.com
 Duża Scena UAP, ul. Wodna 24
 Galeria Curators'Lab,
 ul. Nowowiejskiego 12,

Galeria Design UAP, ul. Wolnica 9

Galeria Szewska, ul. Szewska 16
 Scena Otwarta, ul. Szyperska 8

Molski gallery & collection

al. Wielkopolska 65A, tel. 730 056 730
www.molskigallery.pl

Nowa Gallery

Wysogotowo k. Poznania
 ul. Skórzewska 35, tel. 61 665 17 00
www.pbg-sa.pl

Pani Domu

ul. Niegolewskich 7/7, www.panidomu.com

Pracownia Vzory

ul. Ślusarska 15, tel. 603 193 529

Pyramida Gallery

ul. Garbary 64
 tel. 698 746 423

Salon Sztuki „Kreatura”

ul. Spychalskiego 14/5
tel. 601 776 511, 61 833 65 11,
www.salonsztukikreatura.
blogspot.com

Strefa Wyobraźni

strefawyobrazni.weebly.com

Uniwersytet Artystyczny Poznań

Al. Marcinkowskiego 29
tel. 61 856 04 41, wew. 23
www.uap.edu.pl

V.A. Gallery Poland

Wysogotowo, ul. Wierzbowa 162
tel. 509 920 616
www.va-gallery.pl

Vinci Art Gallery

ul. Rynek Śródecki 15/2
www.vinciartgallery.com

TEATR**Aula Artis**

ul. Kutrzeby 10

Estrada Poznańska – Scena na Piętrze

ul. Masztalarska 8, tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Fundacja Orbis Tertius Lecha Raczaka

tel. 787 525 897
www.orbistertius.pl

Fundacja Asocjacji 2006**i Teatralny Gołęcin**

ul. Gołęcińska 9
tel. 501 776 630, www.a06.pl

Kinoteatr Apollo

ul. Ratajczaka 18

Polski Teatr Tańca

ul. Taczaka 8
tel. 61 852 40 08
www.ptt-poznan.pl

Republika Sztuki Tłusta Langusta

ul. Gwarna 11, tel. 889 447 350
www.tlustalangusta.pl
Chuda Langusta
ul. F. Ratajczaka 44

Scena Robocza**Centrum Rezydencji Teatralnej**

ul. Wroniecka 6
tel. 795 577 022
www.scenarobocza.pl

Scena STA

ul. Ratajczaka 18
tel. 691 736 212
www.studiosta.pl

Scena Wspólna**Teatru Lejery i Centrum Sztuki Dziecka**

ul. Brandstaettera 1, ul. Za Cytadela
www.teatr.lejery.pl
i www.csd.poznan.pl

Studio Teatralne Blum

ul. Zwierzyniecka 3
www.teatr-blum.pl

Szkoła Baletowa Anny Niedźwiedz i Teatr Cortiqué

ul. Mansfelda 4 (wejście
od ul. Strzałkowskiego 5/7)
tel. 501 065 265
www.szkolabaletowa.poznan.pl, www.cortique.pl

Teatr Animacji

ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 853 72 20
www.teatranimacji.pl

Teatr Atofri

ul. Rybaki 22/2
tel. 601 378 158, 605 318 716
www.teatratofri.pl

Teatr asz.teatr

ul. Starołęcka 60A
tel. 500 786 612

Teatr Komedia

ul. Grochowska 49
tel. 579 144 814
www.komediapoznan.pl

Teatr Muzyczny

ul. Niezłomnych 1e
tel. 61 852 29 27
www.teatr-muzyczny.pl

Teatr Nowy**im. Tadeusza Łomnickiego**

ul. Dąbrowskiego 5, tel. 61 848 48 85
www.teatrnowy.pl

Teatr Ósmego Dnia

ul. Ratajczaka 44, II p., tel. 61 855 20 86
www.teatrosmegodnia.pl

Teatr Polski

ul. 27 Grudnia 8/10
tel. 61 852 56 27-9
www.teatr-polski.pl

Teatr U Przyjaciół

ul. Mielżyńskiego 27/29, tel. 61 851 67 95
www.uprzyjaciol.pl

Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki

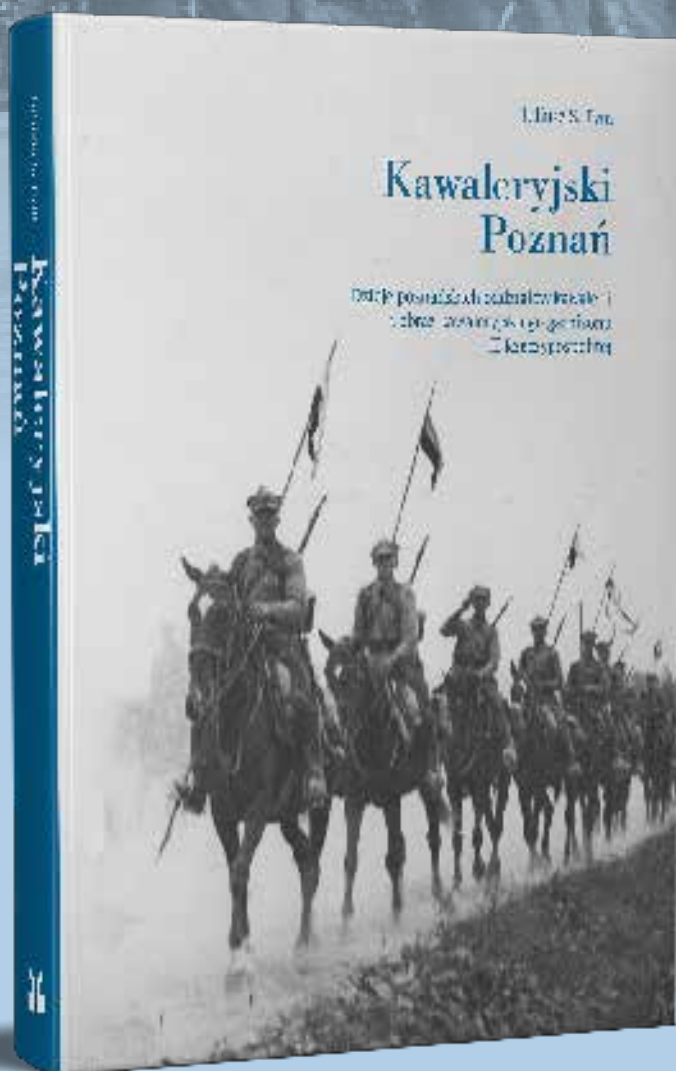
ul. Fredry 9, tel. 61 659 02 00
www.opera.poznan.pl

INNE**Grupa Przewodników PoPoznaniu.pl**

tel. 884 605 305
www.popoznaniu.pl

Koło Przewodników PTTK**im. Marcellego Mottego w Poznaniu**

pl. Kolegiacki 16
tel. 61 853 03 97
www.przewodnicy-pttk.org



Katarzyna Bosacka
przyjaźń od kuchni

przepisy polskie i ukraińskie

Aniela Redelbach
дружба з кухні

польські та українські рецепти



przepisy polskie i ukraińskie
Katarzyny BOSACKIEJ i Anieli REDELBACH

Książka dostępna na sklep.wmposnania.pl
i w Centrum Informacji Kulturalnej

 WYDAWNICTWO
MIEJSKIE
POZNAN

POZnań*